

ZYCIĘ

PODKARPACKIE

PRZEMYSŁ
28
kwietnia 1999
NR 17 (1650)

cena 1,50 zł

BEZPŁATNY TRANSPORT
DACHY
KOMPLETNA OFERTA
BLACHODACHÓWKI
SZWEDZKIE
RAPID REGOLA ROJAL
ORYNOWANIA SIBA
GONTY BITUMICZNE
FOLIA DACHOWA - PAPI

FACHOWY MONTAŻ
OKNA
PCV
DREWNIANE
STOLBUD W-WA MEGAPLAST
ECCO SYSTEM
FERNO
POLSKONE
PARAPETY

SZEROKI WYBÓR
DRZWI
ZEWNĘTRZNE
I WEWNĘTRZNE
• płyta HDF
• drewniane
• w okleinach naturalnych

http://www.rak.w.pl
PRZEMYSŁ, Wyb. Dłca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

Po kwietniowej śnieżycy

PARALIŻ



CHARYTANY, GMINA LASZKI.
W UBIEGŁYM ROKU WIOSKA TA BYŁA ZALANA PIĘCIOKROTNIE, W TYM – JUŻ DWUKROTNIE.

– Kryzys ten udowodnił, jak marnie jesteśmy przygotowani do klęsk żywiołowych. Wystarczy dwa dni anomalii pogodowej i istny paraliż – ocenił sytuację jeden z ratowników.

SZERZEJ NA STR. 6

W NUMERZE

Najpierw przycięcie, potem krojenie

Pod koniec kwietnia rozstrzygnięty zostanie konkurs na 13 naczelników nowych wydziałów w Urzędzie Miejskim w Przemyślu. Na początek zwolnieniami dotkniętych zostanie co najmniej 10 pracowników UM, co wcale nie oznacza, iż nie będzie dalszych. W urzędzie panuje błąd strach, nikt nie jest pewny swojej pozycji.

CZYTAJ NA STR. 5

„Na dołku”

„Na dotek” trafiają różni: lumpy, dyrektorzy, bułgarskie „tirówki”, złodzieje i naprawdę groźni przestępcy. Przeciętnie każdego miesiąca jest ich około 30 osób. Policyjna izba zatrzymań, czyli popularny areszt w przemyskiej Komendzie Miejskiej Policji ma opinię jednego z lepszych w kraju. O tym, jak trafił tam dziennikarz ŻP

CZYTAJ NA STR. 7

Pogromca staruszków

Anna P. z Oleszyc od niemal dwóch lat nie może się doczekać ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd w Przemyślu sprawy o brutalne pobicie jej przez młodego sąsiada. Co do winy sprawcy nie miał wątpliwości sąd w Lubaczowie, ale Ryszard K. złożył od wyroku odwołanie przeświadczone, że w II instancji przekona sędziów, że to on... został zaatakowany przez agresywnych staruszków.

CZYTAJ NA STR. 11

Ku pokrzepieniu serc

Do zeszłej środy *Ogniem i mieczem* obejrzało w Przemyślu prawie 13 tysięcy widzów, w tym 4 tys. 500 uczniów miejscowych szkół. Na starcie nawet *Titanic* nie zgromadził równie licznej publiczności. Okazuje się zatem, że spore zainteresowanie filmem Jerzego Hoffmana wywołała nie tylko wszechobecna przed premierą reklama. O opiniach przemyslan

CZYTAJ NA STR. 12

WIELKI KIERMASZ OBUWIA
PRZEMYSŁ
ul. 3 Maja 7, ul. Jagiellońska 8
JAROSŁAW
DH „GLOBUS” ul. Jana P. II 3a
PRZEWORSK
ul. Piłsudskiego 1

35532

ADAM
Rok założ. 1990
HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA
Jarosław
Widna Góra 98a
tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemyśl
ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-94-15
szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

34846

VIDOK
OKNA I DRZWI
Centrala: Rudna Mała 75 k.Rzeszowa
tel. /017/ 8552-224, tel./fax /017/ 8552-470
Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15
Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM
ul. Lwowska 36 A
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222
OKNA I DRZWI z PCV i AL
SUPER CIEPŁA SZYBA
K<1,1 W STANDARDZIE
Rabaty
na stolarkę z PCV
NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATESY

33220

SZEWPOL PLUS
OKNA DRZWI Z PCV I AL
Do wyboru i koloru!
* konstrukcje aluminiowe
* ogrody zimowe
* Zapewniamy fachowy montaż
* Możliwość zakupu na raty
Siedziba:
37-200 Przeworsk, Studzian 98a (czynne do 18)
tel. (016) 648-81-80, fax (016) 648-64-68
Biuro Handlowe Rzeszów, tel./fax (0-17) 85-25-103
Biuro Handlowe Przemyśl, tel./fax (0-16) 678-61-06
Biuro Handlowe Krosno, tel./fax (0-13) 436-87-34

34839

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT
ZAKŁAD PRODUKCJI MEGASTYL
10 LAT GWARANCJI
Producent
OKIEN I DRZWI Z PCV I AL
SYSTEM PROFILU OPISANEGO PCV
KOMMERBUNG
+ Profi-Okna
NR 1 W EUROPIE
OKUCIA FIRMY ROTO
BIURA HANDLOWE:
"MAR-BET" - Przemyśl
tel. (016) 670-57-16
"FAHO" - Przemyśl
tel. (016) 678-53-04
"NIKOM system" - Przemyśl
tel. (016) 675-07-50
"AS-POL" - Lubaczów
tel. (016) 632-04-93
"ADAM" - Jarosław
tel. (016) 621-23-26
"FIRMA CZECHOWSKI"
Jarosław
tel. (016) 621-96-24
"ZEN-BUD" - Przemyśl
tel. (016) 671-98-80
37-200 PRZEWORSK,
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

34840

PROMOCJA WIOSENNA
od 6 IV do 10 V 1999
szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja
termometr
GRATIS
+ bezkonkurencyjne ceny
Okno-Res
Przemyśl
ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

34833

„Sokół” na tropie

Uciekinierzy w słomie

Zaledwie od dwóch tygodni śmigłowiec „Sokół”, który przekazany został dla Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, wykonuje loty patrolowe, a już odnotowane zostały pierwsze tego efekty.

W niedzielę rano, 18 kwietnia, w pobliżu kompleksu leśnego między Hermanowicami a Kupiatyczami, na widok przelatującego wzdłuż granicy helikoptera dwóch mężczyzn rzuciło się do ucieczki. Wysłany za nimi patrol z psem pościgowym odkrył obu na skraju lasu, zagrzebanych w stercie słomy. Po kontroli dokumentów okazało się, że uciekinierami są dwaj obywatele Ukrainy spod Iwano-Frankowska, 27- i 20-letni, którzy nie posiadając paszportu uprawniającego do przekroczenia granicy, przekroczyli ją „na dziko”. Obaj zostali zatrzymani i po złożeniu wyjaśnień przekazani służbom granicznym naszego wschodniego sąsiada.

Tej samej niedzieli, ale w okolicy Horyńca, w godzinach nocnych funkcjonariusze SG zatrzymali trzech Ukraińców, którzy wprawdzie granicę naszego kraju przekroczyli legalnie, ale znalezione u nich... wietnamski paszport. Szybkie porozumienie się z pogranicznikami po wschodniej stronie granicy doprowadziło do złapania Wietnamczyka, któremu zatrzymani Ukraińcy mieli pomóc w nielegalnym przejściu na teren naszego kraju.

Nie tylko przekraczającymi „zieloną granicę” zajmują się funkcyj-



Funkcjonariusze straży granicznej przygotowują się do przeprowadzenia akcji.

riusze straży granicznej. Od początku bieżącego roku funkcjonariusze BOSG na kontrolowanych przez siebie przejściach granicznych zatrzymali w sumie 59 samochodów, których kierowcy bądź nie posiadali właściwych dokumentów pojazdu, bądź auta te znajdowały się w rejestrze pojazdów ukradzionych lub zaginionych. Jednym z zatrzymanych (17 kwietnia) był mercedes o szacunkowej wartości 30 tys. zł. Jego kierowca, obywatel Ukrainy, próbował wyjechać z naszego kraju przez przejście w Medyce. Natomiast aż na 140 tys. zł wyceniony został mercedes (E-300), którym 14 kwietnia przez przejście w Barwinku próbował wjechać do Polski obywatel Austrii. Pojazd ten figurował w komputerowej bazie danych o pojazdach zaginionych i tak jak inne samo-

chody zatrzymane przez funkcjonariuszy SG przekazany został policji.

Szkolenie funkcjonariuszy

Śmigłowiec „Sokół” wykorzystywany jest także do szkoleń i właśnie przez dwa dni minionego tygodnia ćwiczenia takie odbywały się na terenie Przemyśla, w okolicy bocznych boisk MKS Polonia. Specjaliści z KW Policji z Rzeszowa uczyli funkcjonariuszy kompanii odwodowej BOSG zjazdów na linie podcepionej do wiszącego w powietrzu śmigłowca. Normalnie tego typu ćwiczenia wykonywane są w innym miejscu, bardziej odosobnionym, ale z powodu stojącej tam wody tym razem przeprowadzono je na terenie miasta. (R)

Kup bilet jeszcze w kwietniu

Od maja wyjazdy droższe

Od 1 maja zacznie obowiązywać nowa taryfa opłat za przewozy pasażerskie oferowane przez Polskie Koleje Państwowe. Średnia podwyżka cen biletów jednorazowych wyniesie 5,65 procent.

Decyzję o podwyżce opłat za przewozy pasażerskie (już po raz drugi w tym roku) Zarząd PKP podjął 16 marca, decydując się wprowadzić ją od 1 maja. Najbardziej zdrożeją ceny biletów jednorazowych – średnio o 5,65 procent. Z tym, że koszt przejazdów pociągami osobowymi wzrośnie średnio o 5,02 procent, pociągami pospieszными średnio o 5,94 procent, a ekspresami średnio o 5,99 procent. Bilety tzw. odinkowe (np. miesięczne) zdrożeją średnio o 1,58 procent.

Bilet normalny II klasy, na pociąg osobowy, na odległość do 5 km nie podrożeje wcale. Na odległość do 100 km cena jego wzrośnie z 9,40 zł na 10 zł, a podróż do Krakowa (245 km) z 15,84 zdrożeje na 17,46 zł (z tym, że do Krakowa bezpośrednich pociągów osobowych z Przemyśla od dawna już nie ma). Jeżeli zaś chodzi o inny popularny kierunek jazdy, czyli naszą stolicę, to bilety normalne na pociągi z Przemyśla od 1 maja kosztować będą: pospieszny I klasy – 51,36 zł (do końca kwietnia 47,43 zł), pospieszny II klasy – 34,24 zł (wzrost z 31,62 zł), ekspres (przez Kraków) I klasy – 69,72 zł (wzrost z 67,53 zł), a ekspres II klasy – 46,48 zł (wzrost z 45,02 zł). Tak więc jeżeli ktoś planuje majową podróż koleją na odległość ponad 100 km, to może warto, by bilet kupił jeszcze w kwietniu za obecnie obowiązującą cenę.

Przepisy umożliwiają bowiem kupno biletu na odległość ponad 100 km, do 60 dni przed datą planowanej podróży.

Poza podwyżkami cen biletów PKP wprowadziło także nowe rodzaje usług. Do istniejących już biletów miesięcznych i kwartalnych od 1 maja dojdą bilety tygodniowe i dwutygodniowe. Ponadto na dworcu PKP Przemyśl Główny, przy kasie bagażowej otwarty zostanie stacyjny punkt przyjmowania przesyłek konduktorskich. (R)

Dlaczego w Przemyślu i okolicy nie było prądu

Energetyczna katastrofa

Niezwykła jak na drugą połowę kwietnia śnieżycą oraz silny wiatr były przyczyną olbrzymiej ilości awarii i przerw w dostawie energii elektrycznej.

dyrektor Rejonowego Zakładu Energetycznego w Przemyślu Zdzisław Franke poinformował nas 22 kwietnia, że: „do wymiany mamy 278 słupów na średnim napięciu i 54 na niskim napięciu. Sytuacja poprawia się z dnia na dzień, ale dalszy postęp prac zależy od pogody. Na razie padający deszcz oraz rozmokły teren uniemożliwiają wjazd ciężkiego sprzętu. Dlatego zdarza się, że przenosimy uszkodzone słupy i stawiamy nowe ręcznie. Główne ciągi

uszkodzeń mamy zlokalizowane. Najtrudniejsza sytuacja panuje w gminach: Stubno, Orly, Medyka i Zurawica. Wyłączonych mamy 17 ciągów liniowych i 104 stacje transformatorowe. (...) Do końca przyszłego tygodnia ma być przywrócone zasilanie w stacjach transformatorowych i odbiorcy powinni mieć już energię. Natomiast naprawa wszystkich uszkodzonych linii przesyłowych zakończy się pod koniec maja, co nie oznacza, że z tego powodu odbiorcy nie będą mieli prądu. Po prostu prace będziemy wykonywać pod napięciem.”

W poniedziałek, 26 kwietnia, bez napięcia pozostawało 78 stacji transformatorowych na 11 ciągach linio-

wych i prądu nadal nie było w niemal całej gminie Orly, a poza tym – jak poinformowano nas w ZRE w Przemyślu – brakowało go w poszczególnych miejscowościach na całym terenie powiatu przemyskiego. Wyłączenia prądu w Przemyślu (w pierwszych dwóch dniach katastrofy) spowodowane były poważnymi uszkodzeniami na dwóch, z trzech linii 110 kV zasilających miasto. Nadal przerwane są linie od strony Soliny i Jarosławia. Prąd do Przemyśla, za pośrednictwem stacji transformatorowej w Duńkowiczkach, dociera jedną linią z kierunku Przeworska.

O SYTUACJI W REGIONIE CZYTAJ NA STR. 10 (R)

TRWAŁE ESTETYCZNE ENERGOOSZCZĘDNE

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

do końca maja – 5% RABATU

NS NIKOM SYSTEM s.c. ul. Zana 1 (pawilon DAEWO) tel. 675-07-50, 675-07-51

10 lat gwarancji

Firma BUD-MAX – wykonawca jednolitego systemu oznakowania ulic w Polsce oferuje na roczną dzierżawę:

- Całodobowe moduły informacyjno-reklamowe dla instytucji, przedsiębiorstw, hurtowni, sklepów.
- Usytuowanie modułów: centralne punkty miasta nad nazwami ulic.

Gwarantujemy:

- błyskawiczną realizację zadania od projektu graficznego po wykonanie i montaż,
- szybkie i tanie zmiany reklam,
- pięć lat gwarancji z pełnym serwisem.

Kontakt: Biuro Handlowe ZPU „BUD-MAX” ul. Przelajowa 27/1, 94-045 Łódź tel./fax 686-50-81; 0-90-342-820

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOCUM
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (016) 670-57-27

INFORMUJE

że posiada wolne mieszkania typu M-3 i M-4, na zasadach lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w budowanym budynku przy ulicy Monte Cassino w Przemyślu.

Wpłata przyszłego najemcy wynosi 30% wartości mieszkania. Pozostała część, tj. 70% finansowana jest kredytem preferencyjnym z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, okres spłaty kredytu wynosi 30 lat. Spółdzielnia oferuje również mieszkania na wynajem z możliwością skorzystania z dużej ulgi budowlanej w wysokości 133 tys. zł. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM „LOCUM”, ul. Grunwaldzka 13, lub telefonicznie – 670-57-27.

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

NOVBUD 615

- klimatyzacja
- systemy grzewcze
- ogrzewanie podłogowe
- piece c.o., ogrzewacze wody

Przemyśl, ul. Kopernika 21, tel. 675 06 97

GRZEJNIKI C.O. – 25 ZŁ ŻEBERKO

Z wojewody na... doradcę wojewody Awans Kisiela

Jak informuje poniedziałkowa *Rzeczpospolita* (nr 97 z 26 kwietnia), były wojewoda przemyski Leszek Kisiel zostanie niebawem zatrudniony w podkarpackim urzędzie wojewódzkim. Od maja Leszek Kisiel obejmie w stolicy województwa stanowisko doradcy wojewody do spraw narodowościowych.



Leszek Kisiel, doradca wojewody podkarpackiego ds. narodowościowych.

Przypomnijmy: Leszek Kisiel, przeworszczanin, nauczyciel geografii i wychowania fizycznego, był wojewodą przemyskim w ostatnim roku istnienia województwa przemyskiego. „Przed wojewodowaniem – napisała *Rzeczpospolita* – był etatowym pracownikiem podkarpackiego regionu „S” i szefem sztabu wyborczego AWS”. Artykuł, który zawiera informację o zawodowych planach ostatniego wojewody przemyskiego, to próba odpowiedzi na pytanie: co dzisiaj robi czterdziestu dziewięciu byłych wojewodów. Z tekstu wynika, że nie każdy ma pracę i że niektórzy zarejestrowali się nawet jako bezrobotni. Ci ostatni są rozgorzyczeni, że układ polityczny, który wywindował ich na wysokie stanowiska, nie zadbał o zatrzymanie ich w administracji. O Leszku Kisielu *Rzeczpospolita* napisała: „Z jego głosu też przebija żal z powodu niewykorzystania go na wyższych stanowiskach: – Praca wojewody to jak robienie dwóch fakultetów miesięcznie – ocenia doświadczenie, które zebrał w ciągu roku pracy”.

Autorzy artykułu nie precyzują jednak, któremu z wojewodów Leszek Kisiel będzie doradzać. Wojewodzie Zbigniewowi Sieczkosowi (RS AWS), wicewojewodzie Wiesławowi Różyckiemu (UW) czy też wicewojewodzie Markowi Kuchcińskiemu (PC), z którym przegrał walkę o fotel drugiego wice. Ponieważ Marek Kuchciński sam publicznie zgłaszał akces do zajmowania się działalnością narodowościową, można domniemywać, że z rad Leszka Kisiela skorzystają raczej dwaj pierwsi. Tylko po co w jednym urzędzie dwóch fachowców od polityki narodowościowej?

Olga HRYŃKIEW

Alarm o podłożeniu bomby w szkole

Niezbyt bombowy dowcip

W ubiegły piątek przeworska policja została telefonicznie zawiadomiona o podłożeniu bomby w Zespole Szkół Zawodowych w Przeworsku. Rozmówca żądał okupu.

Zadzwoił o 10.43. Poinformował o podłożeniu w ZSZ ładunku wybuchowego, który zdetonuje za trzy godziny, jeśli nie otrzyma okupu w wysokości 10 tys. zł. O szczegółach miał poinformować o godzinie trzynastej.

Policjanci z komendy powiatowej potraktowali groźbę bardzo poważnie. Żądanie okupu było tu bowiem elementem nietypowym. Problem

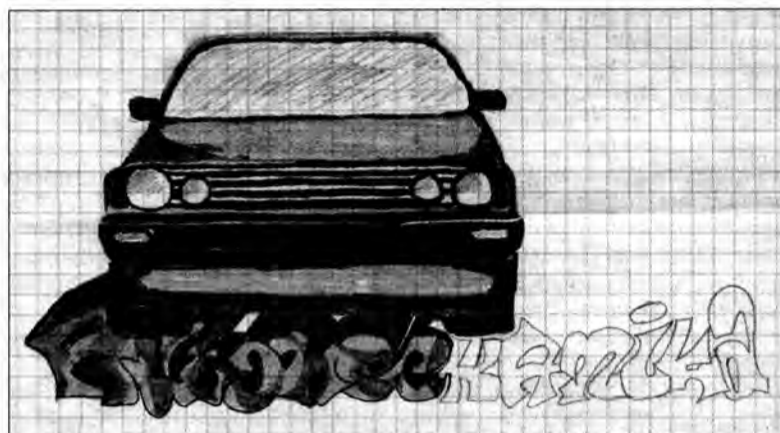
polegał na tym, że w pobliżu znajdują się trzy zespoły szkół zawodowych, a osoba, która dzwoniła na policję nie sprecyzowała, której szkoły ostrzeżenie dotyczy. Najbardziej prawdopodobne wydawało się, że chodzi o ZSZ nr 1 w Przeworsku, gdzie też funkcjonariusze podjęli intensywne działania. Po uzgodnieniu z dyrektorem szkoły podjęto jednak decyzję o wstrzymaniu się z ewakuacją szkoły, natomiast specjalnie przeszkoleni policjanci wraz z nauczycielami dokładnie penetrowali szkołę. Ładunku nie znaleziono. Bardzo szybko ustalony został aparat, z którego dzwonił „terrorysta”. O godzinie trzynastej zapowiadanego te-

lefonu nie było. Jak twierdzi policja, odnalezienie osoby grożącej bombą jest tylko kwestią czasu.

Groźba zamachu bombowego okazała się więc kolejnym, głupim (jak uważa nawet większość uczniów szkoły) dowcipem. Przypomnijmy, że niedawno sprawca podobnego żartu, dotyczącego szpitala w Szczecinie, został skazany na 7 lat więzienia. Podobna jak w ubiegły piątek sytuacja w Zespole Szkół Zawodowych w Przeworsku zdarzyła się już w roku 1992. Także i tym razem „dowcipniś” nie osiągnął zamierzonego skutku, bowiem groźba nie wpłynęła w istotny sposób na zakłócenie normalnej pracy szkoły.

Przestępstwo czy sztuka

- Gdybym dorwał tego co pobazgrał moje ściany, to chyba ręce bym mu poutrał.
- Dlaczego ludzie nie rozumieją, że kolorowy malunek jest ładniejszy niż szary beton.



Projekt autorstwa TMB, który ozdobi ścianę garażu...

Tylko kompromis

W Przemyslu działa kilka grup „graficiarzy”, udało nam się skontaktować z jedną z nich. – Jest nas trzech. Zawsze pracujemy razem i to co namalujemy podpisujemy TMB. Tak nas proszę przedstawić – grupa TMB.

Moda na malowanie trwa już u nas parę ładnych lat i jak twierdzą członkowie grupy: – Nikt na to nie poradzi. Ponieważ policja nie będzie płuować każdego kawałka ściany. Oczywiście, że to co zrobili tamci jest wandalizmem – nawiązuje do przychodni. – Malowanie na frontonach kościołów, szarych budynków czy ścianach prywatnych domów jest przestępstwem. Ale w Przemyslu jest tyle miejsc szarych, brzydkich i odrapanych, które bez niczyjej szkody, a co więcej z pożytkiem dla estetyki miasta, można pomalować. Gdyby administracja i władze miasta podeszły trochę inaczej do tego, my mielibyśmy frajdę, a brzydkie ściany przestałyby szpecić. Potrzebny jest kompromis.

Nie wszystko jest graffiti

Chodząc po Przemyslu, nie sposób nie zauważyć pobazgranych ścian. Napisy, w większości wulgarne, prymitywne rysunki i tylko gdzieś tam prawdziwe graffiti. Stąd może bierze się niechęć do sztuki ulicy. Większość odbiorców tej formy wypowiedzi stawia znak równości między szpecącymi wynurzeniami pseudokibiców, a



... i wandalizm na ścianie przychodni w Przemyslu.

produkcjami o artystycznych ambicjach. Dobrze zaprojektowany i starannie wykonany malunek naprawdę może być ozdobą szarego zaulka, osiedlowego śmietnika czy muru ograniczającego szkolne boisko. Członkowie grupy TMB mają na swoim koncie takie dokonania. W uzgodnieniu z administratorem upiększyli elewację szkoły nr 6, na os. Głazera ozdobili ponure przejście, a nawet dostali prywatne zlecenie, by ozdobić ścianę garażu. „Artyści ulicy” przyznali się, że marzą o tym, by administracja i władze miasta wyznaczyły miejsca, gdzie można tworzyć legalnie. Oczywiście pod warunkiem, że obrazy nie będą wulgarne, ani nie będą propagowały żadnych idei. Powinny mieć tylko funkcję estetyczną. Ich zdaniem, takie rozwiązanie wyeliminowałoby z murów i ścian wszelką szpetotę.

Jac.

ASTRA II

WYPOSAŻONY W PROMOCJĘ

PAKIETY WYPOSAŻENIA:

KOMFORTOWY klimatyzacja

BEZPIECZNY poduszki boczne, ABS

PRAKTYCZNY elektrycznie sterowane szyby i lusterka

DOSTĘPNE NA PROMOCYJNYCH WARUNKACH

ASTRA II

OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, fax 852 42 30

34838

34841

33142

Bar Margherita

ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON

TEL. 678-49-94

**Pizzeria
Margherita**

PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO
NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47

Drukarnia

San Set

Józef Radymski
Przemyśl
ul. Herbutów 14
telefon

676 41 01

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Chora reforma zdrowia

– Od momentu gdy weszły kasy chorych, nagle ludzie przestali chorować i rehabilitować się. Wszystko związane jest z tym, iż skierowanie na rehabilitację musi wypisać lekarz rodzinny, ale to nie jest w jego interesie, bo pieniądze, które on mógłby dostać, zabiera Regionalna Podkarpacka Kasa Chorych i dlatego ludzie nie dostają skierowań na rehabilitację, masaże itp. Jest ograniczony dostęp do lekarzy specjalistów. A przecież leczenie grypy czy anginy to nie wszystko. Ludzie cierpią na znacznie gorsze choroby. Szpitale świecą pustkami, bo pacjenci, którzy przychodzą, proszą tylko o wypisanie recepty lub zwolnienia. Z zabiegów rehabilitacyjnych korzystać nie mogą. Zapewniona jest tylko podstawowa opieka. Wina oczywiście jest wyżej. ZOZ przemyski jest w szczególnie trudnej sytuacji. Z masażu leczniczego można skorzystać jedynie w gabinecie przy ulicy Słowackiego, gdzie jest tylko fizykoterapia i jedna masażystka, a na masaż czeka się trzy miesiące. To woła o pomstę do nieba – irytuje się czytelnik.

Burdy w „Kmiecie”

– Od trzech lat popularna „Kmieć” przestała funkcjonować. Teraz lokal stoi pusty, niszczy się i straszny wygląd. Przyczyną zamknięcia była między innymi mała odległość od szkoły – zakazano sprzedaży alkoholu, aby nie demoralizować młodzieży. Jednak tego, co się teraz tam wyprawia chyba nikt nie przewidział. Co wieczór zbiera się młodzież i urządza burdy pijackie. W alkohol zaopatrują się w pobliskich sklepach. Aż strach tamtędy przechodzić. Większość szyb jest powybijana, wewnątrz też na pewno wszystko zdewastowali. A przecież obok w szkole działa oddział straży miejskiej. Pytam, czy oni niczego nie zauważają? – poinformował nas stały czytelnik.

Kapiący most

– Od dłuższego czasu pod mostem kolejowym nie da się przejść, kapie ludziom na głowy. Ten temat był już kilkakrotnie poruszany na łamach prasy, jednak to nie przyniosło rezultatów. Czy nie można tam zamontować jakiejś blachy zabezpieczającej? – słusznie zauważył nasz czytelnik.

Mocniej, solidniej...

– Przy ulicy Słowackiego 31, tuż obok kiosku „Ruchu” jest, a raczej była zamontowana skrzynka pocztowa. Niestety, kilkakrotnie zostawała zdewastowana przez wandalów. Leżała trzy dni w jednej z kamienic i dopiero na interwencję mieszkańców poczta ponownie ją przymocowywała. Po ostatnim zrzuceniu postanowiono chyba już jej nie montować. Zastanawiam się dlaczego, przecież wisiała tu i służyła mieszkańcom od trzydziestu lat. Czy urzędnicy pocztowi nie mogliby zlecić przymocowania solidniejszego tak, żeby chuligani nie zwalali jej jednym kopniakiem. Czy to jest powód, żeby w tym miejscu likwidować skrzynkę? – pyta poinformowany czytelnik.

Wyjątkowa forma ćwiczeń

– Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej sprawił sobie nowy helikopter. Fakt ten z pewnością większość cieszy, ale nie małe dzieci, które w godzinach popołudniowych chciałyby spać, lecz boją się odgłosu helikoptera. W ubiegłą środę, właśnie o tej porze, helikopter przelatował kilkanaście razy w tym rejonie. Chciałbym zapytać funkcjonariuszy straży granicznej czy przewidują częstsze ćwiczenia na stadionie o tej porze? – retorycznie podsumował nasz czytelnik.

Piraci drogowi

– Przez ostatnich kilka dni pogoda nas nie rozpieszczała. Drogi były zalane wodą. Kierowcom to chyba nie przeszkadzało, gdyż jeździli z zawrotną prędkością, nie zważając na przechodniów. Kilka razy zostałem ochlpany od stóp do głów. Szczególnie nasiliło się to poza obrębem miasta, czyli tam, gdzie zazwyczaj nie ma chodnika, a do przystanku autobusowego trzeba iść wąskim poboczem. Kierowcom nie przychodzi jakoś do głowy, żeby ominąć przechodnia, zachowując odstęp. Nie wyobrażam sobie teraz wypuszczać dziecka samego z domu. Uważam, że w takich miejscach, jak chociażby w okolicach Ostrowa w kierunku na Dynów niezbędne są patrole policyjne, najlepiej z radarem, może wtedy kierowcy przestaną być piratami – słusznie zauważył nasz czytelnik.

Wystające studzienki

– Stan nawierzchni ulicy Kraszewskiego w Przemysku jest okropny. Jakis czas temu zrobiono remont tej ulicy, próbowano poprawić studzienki, które były pozapadane, nie dało się tamtędy przejechać. Jednak robotnicy przedobrzyli sprawę, teraz studzienki wystają około dziesięć centymetrów nad nawierzchnią. Zawieszanie samochodów po kilku miesiącach jazdy po czymś takim nadaje się do remontu. Choć nie jest to główna ulica, jednak jedna z ważniejszych. To nie tylko zdanie mieszkańców, ale również taksówkarzy z postojem przy tej ulicy – poinformował stały czytelnik.

Sygnali przyjmowała Joanna ŁOZA.



Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42

Zwolnienia w Urzędzie Miejskim w Przemysku

Najpierw przycięcie, potem krojenie

W Urzędzie Miejskim w Przemysku od ponad miesiąca panuje nerwowa atmosfera. Najpierw mówiono się, że zwolnienia obejmą trzydzieści procent załogi. Potem, że trzydzieści osób. Ostatnio stanęło na dziesięciu. Nikt nie wie, na kogo padnie, więc boją się wszyscy.

Najpierw prezydent Przemysła T. Sawicki ogłosił konkurs na stanowiska naczelników wszystkich wydziałów. Wydziały, po przyjęciu przed kilkoma tygodniami nowego regulaminu urzędu, są nowe. Powstały albo przez podział starych albo przez ich połączenie. Z pierwszych przecieków wynikało, że w planowanych zwolnieniach chodzi właśnie o „odstrzał” kilku niesłusznych naczelników. Z kolejnych – że nie o naczelników, a o osoby stanowiące po prostu kadrową nadwyżkę. Jednak oficjalnie, choć o sprawie wiadomo było od kilku tygodni, w rozmowach z przemyskimi urzędnikami temat zwolnień nie istniał. Na papierze w sprawie ewentualnych cięć kadrowych wypowiedział się tylko działający w urzędzie związek zawodowy. Związek zasugerował, że przed podjęciem decyzji o ile i o kogo obciąć, dobrze byłoby zrobić etatyzację (tj. zinventaryzować aktualnie zatrudnionych pracowników i określić faktyczne potrzeby). Tak też prezydent T. Sawicki, będący dla miejskich urzędników pracodawcą, zrobił.

Sekretarz urzędu Andrzej Krawiec: – *Z naszych obliczeń wynika, że zatrudnimy 262 osoby. Szacujemy, że do realizacji wszystkich zadań, jakie przed nami stoją, trzeba 252.*

Andrzej Krawiec wyjaśnia, że nadwyżka wzięła się głównie z reformy, tj. z przejścia po 1 stycznia 99 r. pracowników z likwidowanych placówek wojewódzkich. W sumie była to grupa 54 osób. Część została zwolniona zaraz po przejściu, część prawdopodobnie odejdzie teraz, nieliczni zostaną.

Najpierw przycięcie, potem krojenie

Kilkunastu proszonych o rozmowę urzędników, nawet z gwarancjami anonimowości, kategorycznie odmawia. Jeden daje się namówić, ale „na potem”. Prezydent Tadeusz Sawicki, proszony o uzasadnienie potrzeby zwolnień, mówi przede wszystkim o tym, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły. Nie wiadomo nawet, czy feralna nadwyżka, której rozmiary określiła dokonana niedawno etatyzacja, to rzeczywiście dziesięć osób. Prezydent tłumaczy, że być może teraz dziesięć, ale niewykluczone, że w niedalekiej przyszłości jeszcze kilka: – *Trudno dzisiaj mówić o konkretnej liczbie. Może za kilka miesięcy okaże się, że w którymś z wydziałów da się uszczknąć na przykład kolejne półtora etatu. Jeśli takich wydziałów będzie więcej, etatów do zlikwidowania może być całkiem ładne pięć. Dlatego ja wolę dzisiaj zrobić pierwsze, w miarę bezpieczne przycięcie. Tylko o te dziesięć osób na przykład. A za parę miesięcy, kiedy zorientuje się, jak to wszystko hula i okaże się, że trzeba jeszcze ciąć – zrobi się jeszcze jedno krojenie.*

Pytany kto jest na pierwszej liście, prezydent unika odpowiedzi: – *Lepiej, żeby dowiedzieli się o tym w urzędzie, a nie z gazety.*

Proszony o scharakteryzowanie tej grupy przynajmniej w przybliżeniu,



– *Mogą to być ludzie w wieku emerytalnym, albo po prostu pracujący w urzędzie emeryci. Ci, którzy mają zapewnioną jakąś tam egzystencję. Mogą to być rzeczywiście pracownicy przejęci na początku roku z innych urzędów. Mogą też po prostu ci, którzy nie wywiązują się dobrze ze swoich obowiązków, pracują niesystematycznie. A takie przypadki, choć pojedyncze, są.*

Prezydent T. Sawicki przyznaje, że w osiemdziesięciu procentach mają już ustalone nazwiska. Pogłoskę, że to co się teraz dzieje w urzędzie to realizacja jego osobistej zapowiedzi z dnia wyboru na prezydenta, że teraz wyliczą wszyscy nielojalni, T. Sawicki stanowczo demantuje: – *Z moich ust takie słowa nigdy nie padły! Tutaj pracuję ponad dwadzieścia lat i ja nawet nie wiem, kto jest mi przychylny a kto nie... Zresztą, nie bardzo mnie to interesuje. Ja patrzę tylko na to, jak ludzie pracują.*

Jednak prezydent takie pogłoski już nie dziwi: – *Przed kilkoma laty, kiedy robiliśmy poprzednią reorganizację, też mówiono, że będą wycinać w pień, mordować, stawiać pod ścianą... A odeszły dwie czy trzy osoby. Jeśli to są czystki, to takich czyszek życzę wszystkim.*

T. Sawicki nie rozumie też dlaczego planowane zwolnienia miałyby popsuć w urzędzie atmosferę: – *Jeśli ktoś lubi się bać, to zawsze znajdzie sobie powód... Tego nie mogę nikomu zabronić.*

W wyniku losowania

Urzędnik, który zgodził się na rozmowę o zwolnieniach, czuje się zagrożony jak wszyscy pozostali. Nie wie czy jest na liście sporządzonej po etatyzacji, czy też nie: – *Nie mam pojęcia, tak jak pozostali... Tego nikt tu nie wie. Najczęściej mówi się, że wylecą ci z dawnego urzędu wojewódzkiego. To raczej na zasadzie odpychania niebezpieczeństwa od siebie: że to nie my, tylko oni... Ogólnie nic nie wiadomo.*

Pytany, czy wie cokolwiek o powodach zwolnień, rozmówca zaprzecza: – *Nas nikt nie informował. Wszystko co wiemy, to domysły i przecieki. Dlatego każdy się boi. Nawet we własnym gronie. Być może, że wszystko to jest dostosowywanie zatrudnienia do potrzeb. Ale taka okazja to dobry pretekst, żeby wyrzucić kogoś jeszcze, kogoś niewygodnego.*

Zdaniem anonimowego urzędnika, prawdziwe powody, dla których „robi się” reorganizację, będzie można poznać dopiero po wręczeniu wypowiedzeń konkretnym osobom: – *To się okaże po nazwiskach... I po tym, kto zostanie.*

Proszony o znalezienie choć jednego pozytywnego aspektu reorganizacji i nowego regulaminu organizacyjnego, rozmówca milczy. Mówi, że na razie pozytywów nie ma, choć nie wyklucza, że będą w przyszłości: – *Na razie mamy bałagan. To jest dla wielu osób niezrozumiałe. Nikt nas nie informował, co dobrego mają dać te wszystkie zmiany, a gołym okiem trudno je dostrzec. Wszyscy mówią, że rzeczywiście chodzi o zwolnienie kilku osób, a inaczej się nie da, jak przez reorganizację.*

Pytany o znalezienie choć jednego wymownienia, spróbuje szukać pomocy w działającym w urzędzie związku zawodowym, rozmówca śmieje się: – *W związku? Nie! Po co? Nie zauważyłem, żeby komukolwiek pomógł. Decyzja będzie odgórna i koniec. Któregoś dnia kilka osób się dowie, że właśnie w wyniku losowania wybrano je do odstrzału...*

Urzędnik, który zgodził się na rozmowę, liczy się z tym, że w grach losowych nigdy nic nie wiadomo. Mówi, że przestał się już bać. Po prostu czeka.

I co Pan myśli, kiedy Pan tak czeka?

– *Ja? Ja nic nie myślę. Teraz już nic.*

Olga HRYŃKIEW

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemysł
tel./fax (016) 6782328

PROREK

fotografia cyfrowa

24h
PŁACZĄCY

34576

Dołącz do
NAJLEPSZYCH!

- WYKONANIE ZA DARMO (tylko koszt rejestracji)
- BEZPŁATNA REJESTRACJA W WYSZUKIWARKACH
- BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

www.przemysl.w.pl
www.workjoy.com.pl
0604508318 do 19-016 6787300

Twoje strony w INTERNecie!

34841

– ... ja bym to robił nawet za darmo! – mówi o swojej pracy reportażysta Marek Stacharski

Tu kipi życie!



– Jak mówię dom, to mam na myśli nie warszawskie mieszkanie, a Przemysł...

Marek Stacharski jest dziennikarzem. Na co dzień mieszka i pracuje w Warszawie, w redakcji reportażu telewizyjnej „Jedynki”. Od święta bywa w Przemyslu – rodzinnym mieście. Mówi, że tylko tu czuje się naprawdę w domu. Wraca tu chętnie prywatnie – żeby odwiedzić rodziców, napić się piwa czy spotkać znajomych. Żeby z kamerą pokazać w kraju Przemysł nie tylko przez pryzmat lokalnych konfliktów. – Mówię kiedyś koledze, że jadę z ekipą do Przemysła. A on na to: co, znowu jakiś dym? I to mnie najbardziej złości. To zupełnie normalne, fajne i kipiące życiem miasto!

Studiował prawo. Gdyby nie wakacyjny wyjazd do Grecji, pewnie siedziałby dzisiaj przywalony stertą akt i sądowych protokołów. – Ale tam, w Grecji, zobaczyłem gdzie jest prawdziwe życie. Na pewno nie w murach sądu czy adwokackiej kancelarii! Rzeczywistość na zewnątrz jest o wiele bardziej fascynująca.

Pierwszy samodzielny reportaż dla telewizji zrobił jeszcze przed skończeniem łódzkiej „filmówki”. Oczywiście z Przemysła, z festiwalu kapel i orkiestr podwórkowych.

syny, przekazujący odbiorcy zarejestrowane obrazy: – Uważam, że dziennikarz ma prawo kreować obraz. Reportaż, nie tylko telewizyjny, nie jest i nie musi być dosłownym odzwierciedleniem rzeczywistości. Te francuskie filmy były śmiertelnie nudne! Reportaż ma być esencją tego, co się dzieje. Zgodną z prawdą oczywiście, ale prawdą odebraną przez mnie.

Przemysł jest dla M. Stacharskiego ważny z kilku powodów. Raz, że miasto rodzinne. Ale nie tylko. Uważa, że obraz Przemysła w Polsce jest wypaczony i że Przemysł na to nie zasługuje: – Nie powiem, że Przemysł jest najładniejszy na świecie, bo nie jest. Ale czasami śni mi się po nocach... Jest dla mnie ważny. Tu jestem zakorzeniony. Warszawa to miejsce pracy. Jak mówię dom, to mam na myśli nie warszawskie mieszkanie, a Przemysł.

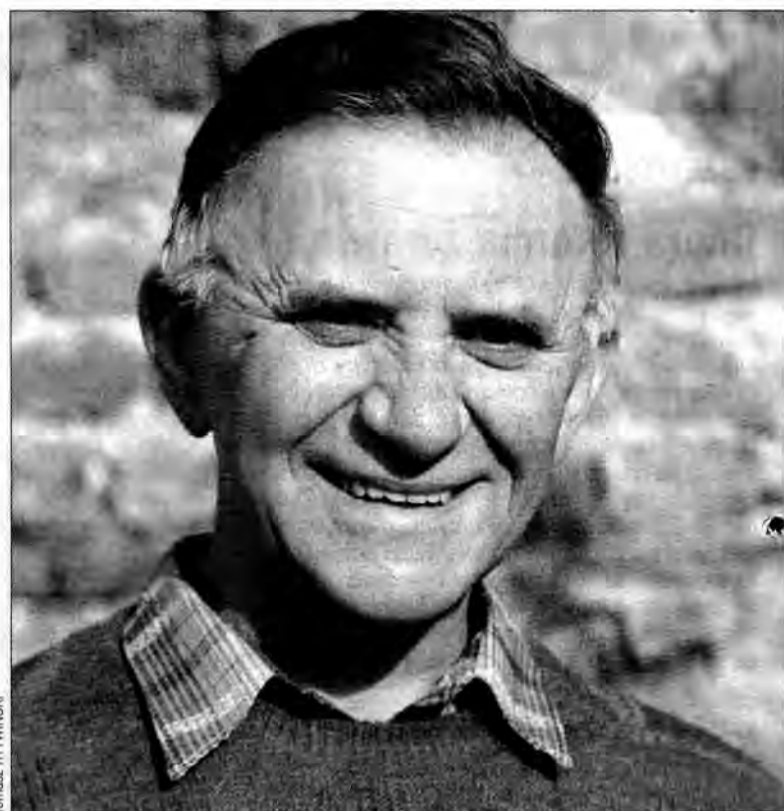
W Przemyslu Markowi najbardziej podoba się... żywotność miasta i ludzi: – Nie umiem tego powiedzieć, ale tu jest klimat, którego gdzie indziej nie ma. Poza tym, są miasta większe, w których jednak widać stagnację i bierność. A tutaj nie! Tu się dzieje. Tu kipi życie i to się czuje w powietrzu! Ja nie bardzo wierzę w tutejszych urzędników czy polityków, którzy obiecują, że dzięki nim tu będzie turystyka, rozwój i prosperita... Będzie, ale nie dzięki nim. Dzięki zwykłym ludziom, przemysłom. Urzędnicy powinni im tylko nie przeszkadzać, bo pomoc i tak nie pomogą.

Bez kompleksów

Z rzeczy, które M. Stacharskiemu się nie podobają, są... przemyskie kompleksy: – Takie nieuzasadnione myślenie o sobie w kategoriach zapadłej dziury. Jak wybudują na przykład basen, to tu się mówi tak: jak na Przemysł może być... Myślenie, że jak dla nas i na nas to coś może być, bo lepiej i więcej nam się nie należy, jest krytyczne! Albo coś jest dobre, albo niedobre i już.

O rodzinnym mieście zrobił kilka reportaży. Mówi, że nie stosuje żadnej taryfy ulgowej. Że w pracy nie ulega sentymentom. Albo jest temat, albo nie, niezależnie od tego w jakim mieście rzecz ma miejsce. Jedynce co chciałby poprzez swoje filmy o Przemyslu powiedzieć, to to, że to takie same miasto jak każde inne.

M. Stacharski emituje swoje reportaże i filmy dokumentalne przede wszystkim w „Jedynce”. W „Dwójce” i „Polonii” też, ale rzadziej. W sumie zrobił ich około pięćdziesięciu. Wśród tematów przemyskich jest dworzec pełen oczekujących na lepsze jutro rosyjskich i ukraińskich handlarzy. Jest opowieść o ludziach związanych z teatrem „Fredrum”. Są przemyskie emmentarze, świadczące o wielokulturowej i skomplikowanej przeszłości miasta. Jest strażnica w Medyce i zwykłe życie żołnierzy straży granicznej. Jest sylwetka Tadeusza Nuckowskiego i Barbary Płocicy: – To ludzie o formacie światowym. Pamiętam, jak kiedyś Wajda powiedział, że jak ktoś chce się w Polsce nauczyć aktorstwa, musi pojechać do pani Płocicy, do Przemysła... To są ludzie, którzy znaleźli swoje miejsce właśnie tutaj. I robią to, co robią bardzo dobrze. Oni zaprzeczają myśleniu, że jak na Przemysł, to wystarczy... Że można coś zrobić byle jak, bo tutaj więcej od siebie wymagać nie trzeba.



Ksiądz redaktor Stanisław Bartmiński

Jubileusz księdza redaktora

Gazeta... na głowie proboszcza

Tygodnik parafialny *Wieści Krasiczyńskie* obchodzi właśnie okrągłą rocznicę dziesięciolecia istnienia. Za sprawą wytrwałości niezamordowanego księdza proboszcza Stanisława Bartmińskiego ukazało się już czterysta numerów. Gratulujemy!

Dzisiaj prasa parafialna nie jest już kuriozum, ale przed dziesięcioma laty ksiądz Stanisław Bartmiński, proboszcz i redaktor w jednej osobie, był w tej dziedzinie pionierem. *Wieści Krasiczyńskie*, tygodnik redagowany przez proboszcza, zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na zawarte w nim treści. Konsekwencja i upór redakcji pisma budzą uznanie także i z tego względu, iż jest ona... jednoosobowa. Ma wprowadzić ksiądz proboszcz kilku pomocników (a raczej ich miewa), ale tak po prawdzie redagowanie, skład i druk *Wieści* spoczywa tylko na jego głowie.

Poza Słowem Bożym, którego w tygodniku parafialnym zabraknąć nie

może, pismo zawiera również przedruki z prasy lokalnej, szczególnie te dotyczące Krasiczyna. Informacje o ważnych dla gminy wydarzeniach ks. Stanisław Bartmiński zbiera również osobiście, uczestnicząc na przykład w sesjach rady gminy. Korzysta także z internetu. Poza tym *Wieści* mają stałe strony dla dzieci, rubrykę z listami od parafian i drobnymi, ale ważnymi dla lokalnej społeczności ogłoszeniami. Nakład pisma wynosi 450 egzemplarzy – tyle, żeby każda rodzina mogła kupić choć jeden. Cena: 50-60 groszy to koszty papieru i druku. Zyczeniem księdza proboszcza jest, by czytelnicy oraz osoby pełniące w gminie funkcje publiczne traktowały *Wieści* jako forum dyskusyjne o sprawach ważnych dla mieszkańców Krasiczyna i okolic. By aktywniej uczestniczyli w redagowaniu pisma, które jest przecież dobrem wspólnym. Tym samym – przynajmniej proboszcz – jednoosobowa redakcja mogłaby w końcu trochę odetchnąć.

oh

Zjazd komendantów straży miejskich

Nie tylko blokady

Problem szkolenia funkcjonariuszy oraz wybór delegata na zjazd ogólnopolski w Krakowie były głównymi tematami spotkania przedstawicieli straży miejskich województwa podkarpackiego, które miało miejsce w Rzeszowie na początku kwietnia.

W spotkaniu, oprócz szefów straży miejskich z poszczególnych miast województwa, uczestniczył wiceprezydent Rzeszowa oraz policjanci z komendy wojewódzkiej i rzeszowskiego Ośrodka Szkolenia Policji. Komendanci straży omówili problemy, z którymi spotykają się w pracy swoich jednostek. Dzięki

osiągniętemu porozumieniu funkcjonariusze straży miejskich z terenu województwa podkarpackiego mogą być przygotowywani do służby w rzeszowskim policyjnym ośrodku szkolenia, a nie, jak dotąd, jedynie w podwarszawskim Legionowie.

Zebrani zwrócili uwagę na znaczenie wspólnego głosu reprezentantów straży w kształtowaniu istotnych dla ich pracy aktów prawnych. Wybrali także delegata na ogólnopolski zjazd przedstawicieli straży miejskich, który odbędzie się w Krakowie. Został nim komendant straży w Rzeszowie Zbigniew Flork.

WP

PROMOCJA WIOSENNĄ
od 6 IV do 10 V 1999
szybacznie i precyzyjnie
mikrowentylacja
termometr
GRATIS
+ bezkonkurencyjne
ceny
Przemysł, ul. Ratuszowa, 14
tel. (016) 678-94-40

"TANIE MEBLE"
Nowo otwarty
sklep meblowy
ZAPRASZA
• meblotłoczniki
• kuchnie
• zestawy
wypoczynkowe
RATY
Czarneckiego 7
PRZEMYSŁ
(magazyn „Zorzy”)
czynny od 8.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 13.00

„Na dołku”

„Na dołek” trafiają różni: lumpy, złodzieje, dyrektorzy, bułgarskie tirówki i naprawdę groźni przestępcy. Przeciętnie każdego miesiąca około trzydziestu osób. Był tam również dziennikarz Życia Podkarpackiego.

Oficjalnie miejsce to nazywa się policyjną izbą zatrzymań, mniej oficjalnie (zwyczajowo) używa się nazwy areszt, a w slangu jest to po prostu „dołek”. Nawet policjanci mówią: „Sprowadzić kogoś na dołek”, „Wybrać kogoś z dołka”. Taki przybytek niezbędny jest w każdej komendzie policji. Ten, który funkcjonuje w Przemyślu, ponoć cieszy się opinią jednego z najlepszych w kraju i jest to zdanie nie tylko pracujących w nim funkcjonariuszy, ale również tych, którzy tam trafili.

Kogo do „dołka”

Kto może trafić do aresztu, czyli znaleźć się „na dołku”. „Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, albo zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby, albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości” – art. 241 par. 1 Kodeksu postępowania karnego.

Pod kluczem

Masywne drzwi z wizjerem, zabezpieczone dodatkowo kratą, obok przycisk dzwonka i tabliczka „Wstęp tylko dla osób upoważnionych”. Za drzwiami długi korytarz. Po jednej stronie szereg okutych drzwi z potężnymi zamkami i ryglami. W każdym dużym wizjer (w slangu judasz lub lipo). Po drugiej stronie korytarza pomieszczenia służbowe, magazyn, łazienka i dyżurka. Każdego zatrzymanego obowiązuje ścisła procedura. Najpierw jest przeszukiwanie. „Profos” lub „klawisz” (slang) rekwiruje do depozytu ostre przedmioty, paski, sznurowadła, łańcuszki, zapalniczki, zegarki, dokumenty i pieniądze. Bywa, że zatrzymani mają wyraźne obrażenia lub skazy się na jakieś dolegliwości, wtedy wiezie się go do lekarza, który po przebadaniu decyduje czy delikwent nadaje się do aresztu. Zdarzają się tacy, którzy od miesięcy nie mieli kontaktu z wodą i mydłem, wtedy najpierw korzystają z ciepłego prysznica, a dopiero potem trafiają pod celę.

Wybacz, mamo

Cele (oficjalnie pokoje zatrzymanych) są duże i jasne. W każdej są dwa łóżka przypominające skrzynie, umywalki i sedes. Okna zabezpieczone są gęstą siatką, podobnie jak lampy. Na ścianach ślady po „lokatorach”. „Mamo, tato wybacz mi”, „Elwis z Dynowa 1.02.99”, „Sebastian Tarnawski kocha tylko Kasię K.”, „Gruby R.O 26.03.99”. Napisy na ścianach doskonale świadczą o nastrojach i stanie psychicznym ludzi, którzy tu przebywali. Jedni płaczą, bo dopiero tutaj dociera do nich, co zrobili, inni potrafią śpiewać godzinami aż nie wyparuje z nich alkohol.

Gumka z majtek

– Ludzie są różni i różnie reagują – opowiada dowódca plutonu konwojowo-ochronnego, młodszy aspirant Jan Tomaszewski, któremu podlega areszt. – Cały czas trzeba ich obserwować, bo nigdy nie wiadomo co komu do głowy strzeli. Kiedyś jeden z zatrzymanych nakrył się kocem, wyciągnął gumkę z majtek i próbował się nią udusić. Dawnemu temu, jeszcze w starym areszcie, gdzie nie było sedesów, funkcjonowały widma zwane kiblami. Rano, kiedy przyszła pora na ich opróżnienie okazało się, że w jednym z wiader nie ma ka-



Za drzwiami długi korytarz. Po jednej stronie szereg okutych drzwi z potężnymi zamkami i ryglami.

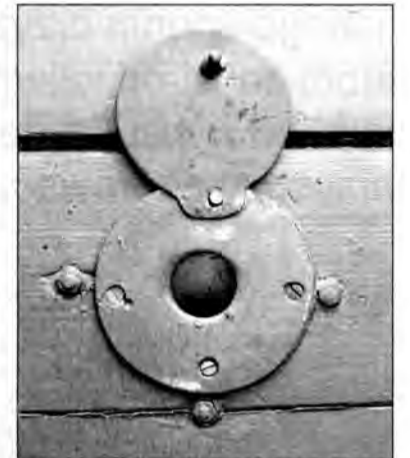
bląka. Połknął go jeden z zatrzymanych. Innym razem był tu taki, co kiedy tylko zorientował się, że funkcjonariusz nie widzi, tłukł głową w ścianę. Niedawno zatrzymany połknął śrubę, którą wymontował z umywalki. Ale największy cyrk jest z kobietami.

Tirówki z Bułgarii

Do policyjnej izby zatrzymań trafiają również kobiety, z tym że wtedy obsługiwane są przez policjantki. Niedawno w ramach akcji ekstradycyjnej przywieziono tu kilka Bułgarek para-

jących się najstarszym zawodem. Były to tzw. tirówki „obsługujące” kierowców przy ruchliwych trasach. Żadna z nich nie mówiła po polsku i był problem, bo nie wiadomo było ile mają lat, a nieletnich nie można zatrzymać w areszcie. Lekarz wezwany na pomoc miał w przybliżeniu określić ich wiek. Medyk zabrał się do badania i stwierdził, że na oko nie mają więcej niż 18 lat, ale po przebadaniu daje im co najmniej 40. Ponieważ od pewnego czasu izba wytrzeźwień w Żurawicy nie

przyjmuje kobiet, panie w stanie mocno wskazującym trafiają „na dołek”. – Pijana kobieta to dopiero potrafi nawywyjać – mówi funkcjonariusz, który „na dołku” przepracował już parę lat. – Mam taką stałą klientkę z Przemyśla. Bywa, że dwa razy w miesiącu przywożą ją do nas. Albo ostatnio zdarzyła się Cyganka. Wpadła na jakiejś drobnej kradzieży. Dochodzi dziesiąta wieczorem, a ona wzywa policjanta i życzy sobie prawdziwej kawy, bo – jak tłumaczyła – zawsze o tej porze pija.



W każdych drzwiach duży wizjer (w slangu judasz lub lipo).

Lepiej jak w domu

– Zdarzają się też tacy, którzy w areszcie mają lepiej niż w domu – dodaje inny funkcjonariusz. – Proszę wierzyć. Mieliśmy tu już takich, którzy pierwszy raz w życiu pod prysznic weszli. A w celi ciepło, czysta pościel, ręcznik i mydło dla każdego. Jedzenie trzy razy dziennie, a kiedy zatrzymani mają pieniądze w depozycie, to może poprosić funkcjonariusza o kupienie kanapki czy soku, albo nawet gazety. Często trafiają tu przybysze zza wschodniej granicy. Oni sobie naprawdę chwalały pobyt u nas, bo tam w ichnich aresztach po dwóch na jednym łóżku i raz dziennie pekać do jedzenia dają.

Pomimo takiej reklamy nie życzymy nikomu, by trafił „na dołek”. Życie jednak uczy, że instytucja ta długo jeszcze będzie miała rakło bytu i nic nie wskazuje, by zabrakło kandydatów „na dołek”.

Sewu
zdjęcia Jacek SZWIK

Był sobie bogaty zamek w biednej wsi letniskowej...

Pierła jest, wygodki nie ma!

Wcale nie było to dawno temu, ani za siedmioma górami, lasami. Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych w Krasiczynie stała muszla koncertowa. W letnie wieczory przerożni grajkowie umilali pobyt turystom. A gości było wtedy bodaj więcej niż teraz. Przyjeżdżali tu przede wszystkim dla świeżego powietrza, nie zrażeni skromną na owe czasy tak zwaną bazą turystyczną.

Pierła renesansu odzyskuje blask dzięki Agencji Rozwoju Przemysłu. Od przemysłu do pomyślu. Kiedy klejnot całkiem odkurzą, wystawią go na pokaz i szkatuła szybko się napelni. Sapięcha do biednych raczej nie należał, ale ludziom wokół zamku żyło się średnio. Wiele wskazuje na to, że historia może się powtórzyć.

Sprzedawczynią ze sklepu spożywczego przy parkingu w Krasiczynie turyści najczęściej pytają o... ubikacje, niezależnie od pory dnia. Marzą o smacznym i niedrogim obiedzie, niekoniecznie w „barze piwnym”. Młodzi szkolnej nie wystarczają pocztówki z widoczkami zamku, więc rozpytują o pamiątki z prawdziwego zdarzenia. Na zestaw rutynowych pytań ekspedientka odpo-



W słynnej na cały kraj miejscowości brakuje wszystkiego o co przyjezdni się upominają.

wiada zakłopotana: – Przykro mi, nie wiem. Nie to, żeby naprawdę nie wiedziała... W słynnej na cały kraj miejscowości brakuje wszystkiego o co przyjezdni się upominają. – Już od kilku lat powtarzam, że samym świeżym powietrzem nie przyciągnie się turystów – powiada właścicielka stoiska z lodami i goframi. – Przydałaby się wypożyczalnia ze sprzętem pływającym, tania, spokojna jachtodajnia i pokoje dla czasowiczów. Dwadzieścia lat temu sama prowadziłam kwatery, wydawałam obiady. W

ośrodkach wypoczynkowych był komplet gości. Popołudniami gromadzili się wokół muszli koncertowej. Urządzaliśmy loterie fantowe, a dochód szedł na remont kościoła. Turyści chętnie wykupywali losy, nie żalowali pieniędzy. Owszem, nie było wtedy tego skromnego zaplecza, jakie mamy dziś, ale chętnych do odwiedzenia Krasiczyna nie brakowało.

Śluzacy przewietrzali zadymione płuca, przybysze z dużych miast kodyli nerwy w ciszy łąk i lasów. Zbytek luksusu jak na darmowe wczasy z

rady zakładowej, ale dzisiaj za luksus trzeba płacić. Problem w tym, że mało jest takich, którzy chcą kupować kota w worku. Jak raz, czy drugi ktoś przyjechał w te strony i przekonał się, że nawet kota nie ma – worka nie weźmie, szkoda marzyć!

Gofry w sezonie idą jak woda. Właścicielka punktu wie z praktyki, że bardziej łąsi na słodczyse są mężczyźni; niektórzy zjadają sześć wafli pod rząd. Dużym wzięciem cieszą się również hamburgery, serwowane w niedawno uruchomionym barze. Dla ich wybornego smaku ściągają tu nawet mieszkańcy Przemyśla. Po sezonie interes przestaje się kręcić, co dowodzi, że Krasiczyn żyje z turystów, również tych niedzielnych. Pytanie tylko, czy nie mógłby żyć lepiej? Tablica informacyjna na parkingu pokazuje, że do najbliższego punktu jest 3 400 m, toaleta ciągle nie działa, domową kuchnię zastępuje bułka z konserwą turystyczną. Prawda – w zamku dostaniesz wszystko o czym marzysz, ale nie od dziś wiadomo, że marzenia kosztują. W zamku cena jest wygórowana jak na kieszeń skromnego obywatela – przyznają miejscowi.

Bańś zaczyna się tak: „Był sobie bogaty zamek w biednej wsi letniskowej...”

W gminie Żurawica kilkadziesiąt rodzin żyje na granicy ubóstwa

To wszystko, czego nam trzeba

Beata pali tylko tanie papierosy, bo inne jej nie smakują. Do łyczego tytoniu przyzwyczała się tak samo jak do biedy, którą znosi od kilkunastu lat. Pewnie dlatego tak mało oczekuje od życia. Ot, żeby mąż znalazł wreszcie pracę i dzieci przestały chorować.

Gospodni częstuje kawą. – *Palenia nie potrafię rzucić, a kawę po prostu lubię... Przecież to nie żaden luksus* – tłumaczy się Beata. Rozmawiamy w pokoju, jakie spotyka się w hotelach piątej kategorii. Pomalowane szczotką ściany miejscami atakują wilgoć. W kącie, po zimowym trzecie, wypoczywa pochylony piec. – *Chłodno tutaj, bo otworzyłam okno...* Wysłuzona wersalka chowa obdarte nogi pod szarą narzutą. Jakby wstydziła się przeszklonej szafy stojącej naprzeciw. Jej uroda dawno minęła, ale powągi dodaje tykający na półce zegar – ekonom na tym gospodarstwie. – *Już dwunasta, muszę nastawić obiad dla dzieci!* Kuchnia pyszni się jesz-

cze nowymi meblami, ale dużo w niej braków. Na podłodze kosz z ziemniakami, w rondlu, na gazowym palniku, paruje woda. Do kubła na śmieci wpadają grube lupiny obieranych kartofli. Rozrzucone, czy zdenerwowane z powodu nie zapowiedzianej wizyty? – *Sama nie wiem, czy chęć o tym mówić. Głównie z powodu sąsiadów. Będą potem paplać wokół, że sprowadziłam gazetę. Ludzie tu są bardzo wścibscy, o wszystkim chcieliby wiedzieć. Ja się nikim nie interesuję, mam pieniądze czy nie, zawsze jestem sobą – nie wywyższam się. Co tu opowiadać. Już dwadzieścia lat mieszkamy w tym miejscu. Męża poznałam w autobusie, pracował jako kierowca w MPK. Na początku nie*

było źle. Wystarczyło na skromne życie. Ale osiem lat temu mąż stracił pracę, bo w przedsiębiorstwie przeprowadzili zwolnienia grupowe. Zaczęło brakować pieniędzy. A tu rozchorowała się córka, musieliśmy z nią jeździć do reumatologa w Rzeszowie. Teraz Agatka ma jedenaście lat i chodzi do szkoły specjalnej w Przemyśle. Jaś urodził się z niedorozwojem umysłowym. Ma siedem lat i jest w tej samej szkole co Agatka...

I po co chodzić pod górę...

Przez kuchenne okno widać kawalek podwórka, na którym bawi się pięcioletni szkrab. Próbuje naklonić brązowego psa do wyjścia z budy. Ten jednak nie odpowiada na zachęty malca. Widać, nie lubi taplać się w błocie... Niemożliwe, żeby się nazywał Ciapka. Któregoś raz z kolei do kuchni zagląda chłopak z wielką kromką chleba w dłoni. Czemuś tam domaga się od mamy i znacząco spogląda w stronę garnków.

– *O siódmej rano budzę do szkoły Bartka. Chodzi do trzeciej klasy, tu w Żurawicy. Krzysiek wstaje zwykle około dziesiątej. Kiedy cała czwórka jest w domu, wtedy robi się wesoło. Skromnie były to ostatnie święta. Przyjechała moja mama, podzieliłiśmy się jajkiem, zjedliśmy po kawałku ciasta, a potem rozeszliśmy się, każde w swoją stronę. Szara codziennie, nie więcej. Pranie, gotowanie, sprzątanie i ta wieczna troska o jutro. Mąż od dwóch lat nie pracuje. Nie ma nawet „kuroniówki”. Dorabia, gdzie może. Nawet do Warszawy wyjechał za chlebem. Wrócił po dwóch miesiącach, bo ludzie wzięli nas na języki, że to mąż tam, a żona nie wiadomo co tutaj wyprowadza. Tylko po co mi „chodzić pod górę, jak droga jest prosta”... Mamy wszystkiego siedemset złotych miesięcznie, a przydałoby się tysiąc. Nie możemy bardziej przykroć paska. Z gminy dostajemy zapomogi, czasem siedemdziesiąt, a czasem dwieście lub trzysta złotych na dwa miesiące. Mąż starał się o zatrudnienie przy pracach interwencyjnych, ale potrzebował murarzy, a nie kierowców mechanicznych. Nie, na gminę nic nie powiem, ani na sąsiadów. Co to zresztą pomoże. Pewnie, że człowiek inaczej wyobrażał sobie to swoje życie, ale jest jak jest. Najważniejsze, że mam dobrego męża. Żeby tylko znalazł pracę i dzieci więcej nie chorowały – to wszystko czego nam potrzeba. Mówiłam, że nie ma o czym opowiadać...*

W Żurawicy na skraju ubóstwa żyje około dwudziestu rodzin. W tym roku urząd gminy zarejestrował siedemdziesiąt szesz podań o pracę przy robotach interwencyjnych. Na zatrudnienie może liczyć trzydzieści osób. Jerzy Andrach, wójt Żurawicy przyznaje, że gmina nie ma własnego planu walki z bezrobociem. Uważa, że te sprawy powinno się rozstrzygać na szczeblu urzędów wojewódzkich i instytucji rządowych w Warszawie.

Imiona bohaterów reportażu zostały zmienione.



Uwaga, kawalerowie – także panny w mundurach!

Od września klasa o profilu wojskowym

Kapral z maturą

W roku szkolnym 1999-2000 w II Liceum Ogólnokształcącym im. prof. Kazimierza Morawskiego w Przemyśle utworzona zostanie klasa o profilu wojskowym. O przyjęcie do niej mogą starać się chłopcy i dziewczęta.

Klasa o profilu wojskowym w II LO w Przemyśle będzie najprawdopodobniej jedyną tego typu w całym województwie podkarpackim. Obecnie tylko w jednej szkole średniej w Polsce – w Liceum Ogólnokształcącym w Tucholi – istnieje taka klasa, ale szkół zainteresowanych otwarciem takiego profilu jest wiele. W połowie kwietnia w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie odbyło się spotkanie, podczas którego przedstawione zostały założenia i cele całego projektu tworzenia klas o profilu wojskowym. Zgodnie z podpisanym już porozumieniem pomiędzy MEN a MON uczeń, który ukończy szkołę w klasie o profilu wojskowym, choć nie jest zwolniony z zasadniczej służby wojskowej, to jednak będzie miał prawo wyboru jednostki, a poza tym pierwszeństwo w dostaniu się na studia wyższe w

akademiach wojskowych. W spotkaniu w Warszawie uczestniczyła zastępca dyrektora II LO z Przemyśla Halina Humnicka, która wkrótce zamierza wystąpić do kuratora oświaty w Rzeszowie z wnioskiem o zawarcie porozumienia na utworzenie klasy o profilu wojskowym. Wniosek będzie miał mocne oparcie w opinii wydanej przez wiceministra obrony narodowej Romualda Lipkę, który wytypował już II LO, a właściwie istniejącą przy tej szkole jednostkę Związku Strzeleckiego „Strzelec” OSW do udziału w eksperymencie.

Do klasy o profilu wojskowym przyjmowana będzie młodzież o nienagannym zdrowiu, sprawna fizycznie i odporna psychicznie, stąd egzamin wstępny do tej klasy – nie różniący się zasadniczo od egzaminu do klas pozostałych profili – zostanie rozszerzony o badanie lekarskie i pewien rodzaj testu sprawnościowego. Już w trakcie nauki zajęć z przedmiotów ogólnokształcących realizowane będą w ciągu 4 dni, a piątego odbywać mają się zajęcia z przedmiotów wojskowych.

(R)

Polsko-ukraińska współpraca młodzieży

Szukajcie pomysłów!

Fundacja imienia Stefana Batorego, mieszcząca się w Warszawie i Fundacja Odrodzenia w Kijowie zapraszają polskie i ukraińskie organizacje do ubiegania się o dotację na wspólne projekty współpracy młodzieży. Termin składania wniosków upływa 14 maja.

Wia domo nie od dziś, że choć politycy często wychwalają wzorowe stosunki między naszymi państwami, to wciąż zdarza się wiele incydentów, które zdają się tym dobrym stosunkom przeczyć. Trudności w porozumieniu dotyczą m.in. ochrony wspólnych miejsc pamięci czy zwrotu dóbr kultury. Wzbogacenie oficjalnych kontaktów polsko-ukraińskich o inicjatywę ludzi młodych może stworzyć szansę na przezwyciężenie istniejących stereotypów i uprzedzeń.

Ożywieniu kontaktów między młodymi Ukraińcami i Polakami ma służyć właśnie ogłoszony przez wspominane fundacje konkurs.

– *Dzisiaj tylko nieliczne polskie organizacje młodzieżowe realizują wspólne projekty z partnerami z Ukrainy* – twierdzi Sylwia Sobiepan z Fundacji Batorego. – *Większość szuka projektów w zachodniej Europie, gdzie mogą znaleźć dodatkowe środki na ich realizację. Tymczasem na Ukrainie młodzież liczy bardzo na rówieśników z Polski, ale nie dysponuje praktycznie żadnymi środkami* – przekazuje.

Wnioski mogą składać organizacje pozarządowe, instytucje oświatowe, samorządy szkolne i uczelnie, koła naukowe, redakcje pism i elektronicznych mediów młodzieżowych, a także grupy nieformalne. W projekcie powinno uczestniczyć co najmniej dwóch partnerów – jeden z Polski i jeden z Ukrainy. Obaj partnerzy muszą odgrywać aktywną rolę w przygotowaniu i realizacji programu. I jeszcze jedno: finansowane będą tylko te projekty, które rozpoczynają się od połowy lipca, czyli po rozstrzygnięciu konkursu.

MS

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA

oferuje

do zamiany mieszkania o pełnym standardzie wyposażenia – w nowo wybudowanym bloku przy ul. Leszczyńskiego – w zamian za zwolnienie dotychczas zajmowanego mieszkania komunalnego.

Rzecz dotyczy:

– najemców zajmujących mieszkania w budynkach stanowiących w całości własność Gminy Miejskiej Przemyśl,

– wymagany metraż zajmowanego lokalu to ponad 50 m² (zamiana z większego na mniejsze)

– co najmniej z łazienką i wc (preferencja lokali wyposażonych dodatkowo w instalację gazową),

– konieczny bardzo dobry stan techniczny mieszkania.

Jeżeli więc dysponujesz takim mieszkaniem, a przy tym uzyskujesz dochody finansowe w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinie w kwocie minimum 430 zł brutto (po odliczeniach stosowanych według nowych przepisów prawa) – co w przybliżeniu stanowi 350 zł netto:

– złóż ofertę w Wydziale Usług Komunalnych Oddział Gospodarki Lokalowej w pokoju nr 1 na pierwszym piętrze budynku przy ul. Mostowej nr 2 – w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 marca 1999 r. w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰ w dniach od poniedziałku do piątku.

Do wniosku (oferty) należy dołączyć:

1. kserokopie umowy najmu na dotychczas zajmowane mieszkanie,
2. zaświadczenie administracji budynku (ADM) zawierające informację:
– o ilości osób zamieszkujących w lokalu (zameldowanych) i zgłoszonych do opłat za wywóz nieczystości,
– o regularnym i terminowym opłacaniu należności czynszowych w okresie ostatnich trzech lat,
– o niekorzystaniu z pomocy finansowej w formie dodatku mieszkaniowego w okresie ostatnich trzech lat.

3. zaświadczenie o dochodach finansowych za okres od 1 lutego 1998 r. do 1 lutego 1999 r. osób pełnoletnich wchodzących w skład danego gospodarstwa domowego,

4. oświadczenie o stanie majątkowym (posiadanie uprawnień właściciela lokalu, budynku bądź działki budowlanej wyklucza możliwość złożenia proponowanej oferty),

5. pisemne zobowiązanie odnośnie pokrycia pełnych kosztów instalacji centralnego ogrzewania oraz dwufunkcyjnego piecyka gazowego (ogrzewanie indywidualne dla poszczególnych lokali) oraz kosztów tzw. białej armatury (wanny, umywalki itp.),

6. wniosek, oświadczenie, które z poniżej oferowanych mieszkań wnioskodawca przyjmie (metraż, ilość pokoi, kondygnacja z zachowaniem wszystkich warunków oferty):

- jednopokojowe o pow. ogólnej 30,90 m² na I i II piętrze
- jednopokojowe o pow. ogólnej 47,00 m² na III piętrze – poddasze
- dwupokojowe o pow. ogólnej 41,30 m² na I i II piętrze
- dwupokojowe o pow. ogólnej 39,50 m² na III piętrze – poddasze
- dwupokojowe o pow. ogólnej 48,40 m² na parterze oraz I i II piętrze
- dwupokojowe o pow. ogólnej 55,70 m² na III piętrze i poddasze
- dwupokojowe o pow. ogólnej 60,60 m² na III piętrze i poddasze
- trzypokojowe o pow. ogólnej 54,20 m² parter oraz I i II piętro
- trzypokojowe o pow. ogólnej 58,70 m² parter oraz I piętro
- trzypokojowe o pow. ogólnej 63,30 m² parter oraz I piętro

Zarząd Miasta Przemyśla dokona wyboru ofert przy współudziale Komisji Mieszkaniowej Rady Miejskiej w Przemyśle po uprzednich oględzinach lokali osób ubiegających się o zamianę. Informacja w sprawie osób zakwalifikowanych do zamian zostanie podana do wiadomości publicznej poprzez ogłoszenie na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Przemyśle w dniu 20 kwietnia 1999 r.

Jednocześnie powiadamiam, że Zarząd Miasta Przemyśla może nie skorzystać ze złożonych ofert bez podania przyczyn i uzasadnienia swego stanowiska.

Między Przemyślem a Lwowem

Przełamywanie barier

W dwóch turach odbyły się uroczystości upamiętniające dziesięciolecie otwarcia stałego połączenia autobusowego między Przemyślem a Lwowem.

Najpierw, 16 kwietnia, z udziałem delegacji lwowskiej tę okraǳą rocznicę świętowano w Przemyślu. Po tygodniu, 23 kwietnia, w podobnej intencji do Lwowa udała się delegacja przemyska. Po długim okresie przygotowań, starań, uzyskiwania wielu zezwoleń i przełamywania barier, linia otwarta została 14 kwietnia 1989 roku. O tych trudnościach mówili dyrektorzy przedsiębiorstw zaangażowanych w uruchomienie linii – Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego z Przemyśla i firmy ATP 14 631 ze Lwowa. Igor Duma, dyrektor generalny lwowskiej firmy przewozowej porównał fakt uruchomienia stałego połączenia autobusowego między Przemyślem a Lwowem do zlikwidowania berlińskiego muru. – *Pamiętam, że gdy pierwsze nasze ikarasy pojawiły się w Przemyślu, to ludzie zadawali nam pytania, skąd się wzięliśmy. Teraz nikt się już nie dziwi, a my od tamtej pory tak bardzo rozwinęliśmy zakres usług, że obsługujemy trzynastę linii do Polski, a oprócz tego mamy też inne międzynarodowe kursy. Między innymi do Paryża, Londynu i Pragi. Mam nadzieję, że nasza współpraca nadal będzie się roz-*



W pracach na cmentarzu Orłat Lwowskich pomagają Polonusi.

wijać. Wy wprowadzicie jesteście teraz w NATO, ale bliscy sąsiedzi powinni się spotykać i przyjaźnić – powiedział podczas spotkania we Lwowie, na terenie przedsiębiorstwa ATP 14 631, jego dyrektor I. Duma. – *Była to pierwsza w kraju międzynarodowa komunikacja tego typu między Polską a Ukrainą. Tym zrobiliśmy wyłom*

w „żelaznej kurtynie”. Dopiero za nami poszli inni. Nasza współpraca rozpoczęła się na niwie gospodarczej, przynoszącej konkretne efekty ekonomiczne, ale nie tylko one się liczą. Przez te dziesięć lat zacieśniły się stosunki między naszymi zakładami, rozwijała się turystyka i wymiana sportowa – mówił Marian Kołodziej, prezes Zarządu MZK w Przemyślu.

Podobne w tonie były wystąpienia innych uczestników uroczystości jubileuszowych, wśród których byli m.in.: wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński, wicewojewoda lwowski Miron Jankiv, przedstawiciel samorządu Przemyśla z wiceprezydentem Jerzym Gruszeckim, dyrektor Urzędu Celnego w Przemyślu Henryk Woźniak, zastępca lwowskiego urzędu celnego Mykoła Horyń, ksiądz Stanisław Ożóg, gwardian klasztoru oo. Franciszkanów w Kalwarii Paławskiej Jan Szpyt oraz delegacje pracowników obu firm przewozowych.

Bogaty program jednodniowego pobytu we Lwowie delegacji z Przemyśla rozpoczął się od Mszy św. odprawionej w Katedrze Lwowskiej. Następnie, po krótkim spacerze wokół lwowskiego Rynku, delegacja odwiedziła siedzibę Archidiecezji Lwowskiej, gdzie na ręce arcybiskupa Mariana Jaworskiego przekazany został ornat, dar od Zarządu Miasta Przemyśla.

Czekają na Ojca Świętego

Katolicy na Ukrainie, podobnie jak w całej Polsce, wyglądają już czerwcowej wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II. – *Organizowany jest wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym do Sandomierza oraz na uroczystość kanonizacji świętej Kingi do Starego Sącza. Oprócz tego wierni z diecezji łuckiej wybierają się do Zamościa, bo tam mają najbliższą. Są już bardzo liczne zgłoszenia, a kolej i przewoźnicy autobusowi w Polsce obiecują nam pomoc w przewozie tych ludzi – powiedział abp M. Jaworski, który wypowiedział się także na temat kondycji Kościoła katolickiego na Ukrainie: – Bardzo się cieszymy, że w tym roku spora liczba dzieci przystąpi do Pierwszej Komunii w lwowskiej katedrze. I nie tylko w katedrze, ale w Sichowie i kościele świętego Antoniego we Lwowie. Tak więc widać, że*

poprzez katechizację Kościół na Ukrainie rozwija się. Poza tym mamy już czynne seminarium duchowne, gdzie są trzy roczniki, czyli w sumie dwudziestu dziewięciu kleryków. Mam nadzieję, że w tym roku będą dalsze powołania i jeszcze bardziej będziemy mogli wyjść naprzeciw potrzebom duchowym ludzi. Ponadto siedemnastego lipca odbędzie się poświęcenie kościoła w Haliczu, a dla nas Halicz jest czymś bardzo istotnym, bo była to pierwsza siedziba arcybiskupstwa lwowskiego.

Przed spotkaniem prezydentów

Lwów żyje bliskim spotkaniem prezydentów państw Europy centralnej, które odbędzie się ma w tym mieście od 13 do 15 maja. Od wielu miesięcy całe miasto jest wielkim placem budowy. Remontowane są ulice i domy, nowy blask nadany zostanie też gmachowi lwowskiej opery. Pośpiech, ale i ogrom wykonanej już pracy, widoczne są na każdym kroku. Także na cmentarzu Orłat, gdzie spodziewana jest powtórna wizyta prezydentów Ukrainy i Polski – Leonida Kuczmy i Aleksandra Kwasniewskiego. – *Prace po przerwie zimowej, a wcześniej po przerwie spowodowanej różnymi przeszkodami, rozpoczęliśmy siódmego kwietnia. Obecnie pracujemy bardzo intensywnie, ponieważ pierwszy etap związany z wizytą prezydentów we Lwowie, do tego czasu musi być zakończony. Kończymy już kwatery A i B, tam gdzie były pochówki po ekshumacji. Potem przejdziemy do katakumb. Jednak zgodnie z ustaleniami – między Radą Ochrony Pamięci a merem Lwowa z 25 lipca ubiegłego roku – ma nie być kolumnady i niektórych napisów. Byliśmy już zmuszeni zlikwidować napisy na nagrobkach „tu leży nieznaną obronca Lwowa i kresów wschodnich” – powiedział Jan Wojciech Winglek z firmy Energopol Trade SA, szef kontraktu odbudowy cmentarza obrońców Lwowa.*

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W województwie podkarpackim, jak przewiduje lekarz wojewódzki Hubert Hrycelak, zwolnienia dotkną ok. 2 tys. 700 osób

Umówmy się: lepiej być zdrowym!

Kilkuset pracowników służby zdrowia i samorządowców z całego Podkarpacia zebrało się w sali przeworskiego MOK na spotkaniu z osobami odpowiedzialnymi w parlamencie, rządzie i województwie za wdrażanie reformy ochrony zdrowia.

Główną postacią spotkania, zorganizowanego przez posła Krzysztofa Klaka, przy współdziałaniu władz miasta i powiatu przeworskiego, oraz członka zarządu województwa Jana Solka, był przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia i podkomisji ds. oceny reformy służby zdrowia poseł Stanisław Grzonkowski. Uczestniczyli w nim ponadto: wiceminister zdrowia Janusz Solarz, dyrektor Podkarpackiej Kasy Chorych Anna Szubart-Lelek, wicemarszałek sejmiku wojewódzkiego Wiktor Stasiak, lekarz wojewódzki Hubert Hrycelak, a także posłowie Barbara Fronczek i Zbigniew Rynasiewicz. Na sali obecni byli zaproszeni przedstawiciele samorządów zawodowych i terytorialnych, związkowcy, a także pracownicy służby zdrowia z całego województwa podkarpackiego, od Tarnobrzega i Mielca po Krosno i Przemyśl. Przebieg

spotkania ukazał, jak wielką przeszkodą w prawidłowej realizacji reformy ochrony zdrowia jest brak wystarczających informacji, dotyczących szczegółów jej wdrażania.

Posel Stanisław Grzonkowski przedstawił pokrótce główne cele i zasady wprowadzanej reformy, a także obecny stan jej realizacji. Akcentował znaczenie pełnej dostępności do systemu ochrony zdrowia, a także nastawienie na rodzinę i udział społeczności lokalnej w współtworzeniu tegoż systemu.

Umowa dla zdrowia

Głównym przesłaniem wystąpienia S. Grzonkowskiego była konieczność działań dla reformy zdrowia ponad różnego rodzaju podziałami. – *Nasze dotychczasowe doświadczenia – mówił – wskazują, że jest potrzeba szerszego niż dotąd szukania porozumienia społecznego, powiedziałbym nawet, tworzenia pewnej „umowy dla zdrowia”. Chodzi o to, aby wszystkie środowiska związane z ochroną zdrowia włączyły się bezpośrednio w proces dalszego kształtowania tego systemu.* S. Grzonkowski przedstawił także swoją ocenę realizacji reformy w terenie w obecnym, przejściowym okresie. Pozytywna wstępna ocena funk-

cjonowania Podkarpackiej Kasy Chorych (spotkanie odbywało się bezpośrednio po jej wizytacji) wywołała pewne poruszenie wśród zebranych.

Zmiany w zatrudnieniu

O problemach związanych ze zmianą sposobu finansowania ochrony zdrowia mówił wiceminister Janusz Solarz. Ze szczególną uwagą obecnych na sali związkowców i pracowników służby zdrowia spotkała się sprawa związanych z tym zmian w zatrudnieniu oraz tworzenia koniecznego systemu osłonowego. Zmiany w zatrudnieniu w skali całego kraju dotyczą, zdaniem ministra, w różny sposób ok. 40 tysięcy osób. W województwie podkarpackim, jak przewiduje lekarz wojewódzki Hubert Hrycelak – co spotkało się z wątpliwościami obecnych na sali związkowców – zwolnienia dotkną ok. 2 tys. 700 osób z różnych grup zawodowych służby zdrowia.

Pytania bez odpowiedzi

Zagadnienia realizacji reformy na terenie województwa podkarpackiego, przedstawił również wicemarszałek Wiktor Stasiak. Z wyjątkowym zainteresowaniem oczekiwane było wystą-

wienie dyrektora Anny Szubart-Lelek z Podkarpackiej Kasy Chorych. Przedstawiła ona na temat działalności Kasy szereg informacji, dotyczących finansów, zawartych kontraktów, a także trudności związanych ze zbyt słabym przygotowaniem niektórych jednostek i pracowników służby zdrowia do reformy. Dotychczasowe funkcjonowanie Podkarpackiej Kasy Chorych A. Szubart-Lelek oceniła pozytywnie, zwracając uwagę na niezłą, wbrew niektórym panującym opiniom, sytuację finansowania ochrony zdrowia na naszym terenie. Przedstawiła także główne kierunki działania zarządu Kasy w najbliższej przyszłości.

Dyrektor A. Szubart-Lelek była też jednym z głównych adresatów pytań, które w drugiej części spotkania stawiali obecni na sali ludzie związani z reformą ochrony zdrowia. Była to okazja do przedstawienia poważnych problemów, z którymi borykają się jednostki ochrony zdrowia, samorządy zawodowe i terytorialne, a także pracownicy służby zdrowia w związku z reformą. Przedstawiono długą listę uchybień we wprowadzaniu zmian, a także nieporozumień dotyczących szczegółów reformy. Wiele związanych z tym wątpliwości zostało wyjaśnionych, szereg pytań jednak pozostało bez wyczerpujących odpowiedzi. WP

Mieszkańcy wsi Hruszowice serdecznie dziękują panu Dominikowi Jastrzębskiemu za umożliwienie korzystania z wody i energii elektrycznej po awarii w dniu 19.04.1999 r.

WIAHoR – pokoje gościnne
w Posadzie Rybotyckiej (pod Arłamowem)
Do dyspozycji kuchnia, kominek, rowery, paintball.
nocleg 10-20 zł
tel. 670 70 00

Po kwietniowej śnieżycy

Paraliż

W nocy z niedzieli na poniedziałek, 19 kwietnia, posypało śniegiem i padało tak przez cały następny dzień. Niby nic szczególnego o tej porze roku, a już rano w poniedziałek w większości miejscowości Podkarpacia przestały działać wszystkie urządzenia elektryczne.

W poniedziałek o godzinie dziewiętej Radymno zostało bez elektryczności. Siadły wodociągi i kotłownie. Przeszły pracować piekarnie, stacje benzynowe, nawet szlaban na przejeździe kolejowym przez większą część dnia był otwarty. W sklepach wyłączyły się urządzenia chłodnicze i zaczęła się psuć umieszczona w nich żywność. Handlowcy, którzy w swoich placówkach mieli zainstalowane kasy fiskalne, odmawiali sprzedaży towaru. W urzędach czynny był tylko jeden bądź dwa telefony. Ziemia pokryła się kilkunastocentymetrową warstwą śniegu. Rzeki wezbrały i tylko z niepokojem czekano, kiedy wody wyleją.

We wtorek rano minęła doba bez prądu. Kotłownie miejskie nie pracowały, ponieważ pompy tłoczące ciepłą wodę bez prądu ani drgną. Woda od czasu do czasu jednak pojawiała się w kranach. Urządzenia pompujące zimną wodę zasilane były z agregatów prądotwórczych. Tempe-

ratura w blokach i szkołach drastycznie spadła. Dyrektor szkoły podstawowej Andrzej Suchy zarządził skrócone lekcje. Przekazał też dzieciom, że jeśli do następnego dnia światła nie będzie, to do szkoły w środę nie muszą przychodzić. Naukę – jak poinformował – nadrobią w sobotę.

W pobliżu miasta pracowały tylko dwie piekarnie. Na osiedle Jagielly chleb dowozili stale, ale w centrum nie zawsze można go było kupić. Wody z topniejącego śniegu i deszczu utworzyły ogromne rozlewisko, które ogarnęło zaulek Radymna przy ulicach Kościuszki, Słonecznej i Spisówki. Powstałe jezioro zatopilo ogrody, jezdnie i wszystkie piwnice. – Jeszcze w ubiegłym roku wielokrotnie apelowaliśmy do urzędu miasta, żeby zwrócił uwagę na zasypane przepusty przy nowo wybudowanej drodze wzdłuż ulicy Kościuszki. Nikt z pracowników urzędu wtedy z nami się nie liczył. Zbywali nas tylko, że zrobili tak jak mówimy, a robili swoje i mieli nas w no-

sie. Gdzie poza tym byli inspektorzy nadzoru i odpowiedzialni za to pracownicy miasta, jeśli pozwolili budować drogę i fosę bez przepustów wodnych? Teraz proszę, jakie są skutki ich zaniedbania! – mówił zirytowany jeden z mieszkańców tej części miasta. Służby miejskie wypompowywały kilkakrotnie wodę z zalanej części miasta, lecz nie przynosiło to oczekiwanych skutków, woda ciągle napływała.

Najgorzej na wiosce

Znacznie tragiczniej niż miasto kryzys ten odczuły wsie gminy Radymno. Wójt gminy Stanisław Słęczak powiadomił nas, że w poniedziałek cała gmina pozbawiona była wody. Pierwszy agregat prądotwórczy znalazł się w przepompowni w pobliżu ujęcia wodnego w Młynach, zaopatrzył wszystkie domy znajdujące się na trasie od Młynów do przejścia granicznego w Korczowej. Potem taki agregat gmina zamontowała na przepompowni w Chotyńcu. Mieszkańcy Świętego i Sośnicy czekali na podobne urządzenie, które trafić miało do Świętego dzięki uprzejmości władz Łańcuta. Wiatr i śnieżycy zerwały wiele linii energetycznych i telefonicznych. Pomiędzy Skołoszowem a Zamojskami wylamane zostały słupy telefoniczne. Podobnie na odcinku Radymno-Duńkowice. W Michałowce zniszczona i zerwana była linia wysokiego napięcia. Między Nienowicami a Chotyńcem uszkodzona została linia średniego napięcia. Na trasie do Korczowej co kilkaset metrów sterzały kikuty słupów elektrycznych. W lasach w pobliżu Zaleskiej Woli zostały powalone ogromne ilości brzoź. Rzeka Szkło w miejscowości Budzyni zalala niewielką połąć ziemi, ale już ta sama rzeka w Młynach zalala pola. Woda dotarła do domostw położonych najbliżej Szklą. – To już trzecia powódź tego roku. Pier-



W Michałowce koło Radymna śnieżycy i wiatr przerwały linie wysokiego napięcia.

sza była trzeciego lutego, druga szóstego marca, a teraz sam pan widzi – oznajmił mieszkaniec wsi Lesław Doktor, u którego rzeka dopłynęła już do opłotków. – Będę musiał po raz trzeci robić zasiewy. Zasiałem osiminy, to woda zmyła. Wiosną po drugiej powodzi też zasiałem zboże i jest tak jak widać. Teraz trzeba będzie znowu coś z tym zrobić, a kiedy to mi się zwróci. Kto mi za to zapłaci? – narzeka gospodarz. Przed większymi powodziemi służby obrony cywilnej w gminie wyznaczyły miejsca ewakuacji.

W środę po godzinie dziewiętej w Radymnie ponownie zabłysło

światło, ale wiele miejscowości przez dłuższy czas zostanie bez prądu. Wójt St. Słęczak przewidywał, że pierwsze żarówki w gminie zaświecą dopiero w czwartek. Natomiast nie wiadomo, kiedy elektryczność powróci do wszystkich domów. Zdaniem St. Słęczaka, najtrudniej będzie zlokalizować i naprawić zniszczone linie w lasach. – Kryzys ten udowodnił, jak marnie jesteśmy przygotowani do klęsk żywiołowych. Wystarczy dwa dni anomalii pogodowej i istny paraliż – ocenił sytuację jeden z ratowników.

Jarosław

Znowu mieliśmy powódź

W ubiegłym tygodniu alarm przeciwpowodziowy został ogłoszony w trzech gminach, w kilku pogotowie przeciwpowodziowe. Sytuację na wsi pogarszał brak prądu i wody. Wiele gospodarstw zostało odciętych od świata.

W ubiegłym tygodniu gwałtownie wezbrała woda na rzece Szkło. W środę przekroczyła stan alarmowy. W Charytanach w gm. Laszki woda zalala pola uprawne i podtopiła kilka gospodarstw. Rolniczej spółdzielni w Charytanach woda zalala 80 procent z 720 ha upraw. W ubiegłym roku wskutek powodzi spółdzielnia poniosła straty w wysokości 3 mld starych złotych. Powódź nawiedziła wioskę już drugi raz w tym roku. Z powodu braku prądu mieszkańcy zostali pozbawieni bieżącej wody. Do spółdzielni, która hoduje bydło i trzodę, wodę dowoziła straż pożarna.

Jak poinformował nas Marek Puzio, szef wydziału zarządzania kryzysowego, w jarosławskim starostwie alarm przeciwpowodziowy obowiązywał w ubiegłą środę w gminach: Wiązownica, Radymno i Laszki. W Laszkach zalanych zostało 27 gospodarstw. W Łazach w gminie Radymno 24 domy zostały odcięte od świata. Zalanych zostało 300 ha użytków rolnych. Władze gminy z pomocą straży pożarnej zorganizowały dowóz pieczywa i wody do tej miejscowości.

W Budzynie i Młynach w gminie Radymno w ubiegłą środę podtopionych było kilka gospodarstw. W gminie Wiązownica alarm obowiązywał w Zapalowie i Surmaczówce. Woda zalala tu tysiąc hektarów pól.

Pogotowie przeciwpowodziowe ogłoszono również w gminach: Jarosław, Rokietnica, Roźwienica i Chłopice. DW



Charytany, gmina Laszki. – Rzeka Szkło wylała drugi raz w tym roku – żali się jeden z poszkodowanych rolników.

TAXI

ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

– bezpłatny dojazd do klienta
– Karta Stałego Klienta
z 10% rabatem

34605

TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

34604

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY

96-21 lub 670-79-70

• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ



34601

ECHO TAXI

os. BORELWSKIEGO



670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

34598

Sprawca pobicia staruszki na razie bezkarny

Pogromca staruszek

Anna P. z Oleszyc od niemal dwóch lat nie może się doczekać ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd w Przemyślu sprawy o brutalne pobicie jej przez młodego sąsiada. O winie sprawcy nie miał wątpliwości sąd w Lubaczowie, ale Ryszard K. złożył od wyroku odwołanie przeświadczone, że w II instancji przekona sędziów, że to on został zaatakowany przez agresywnych staruszków.

Anna P. pracowała w lubaczowskim PGR od lat pięćdziesiątych aż do przejścia na emeryturę pod koniec lat osiemdziesiątych. Od osiemnastu lat zamieszkiwała w pegeerowskim bloku w sąsiedztwie Marii M., z którą razem pracowała w oborze. W przydomowej komórce – jak większość mieszkańców pegeerowskiego osiedla – trzymała stado kur i parę kotów. Z sąsiednich komórek gdakaniu jej kur czy pianiu koguta wtórowało pochrząkiwanie świń. Dzięki tym hodowlanym pasjom mieszkańcy bloku uzupełniali domowe menu i manifestowali swój związek z rolnictwem. Kury Anny P., spacerujące po trawniku przed blokiem, nikogo wtedy nie raziły, bo obok szczypał trawkę drób sąsiadów. Nastawienie do przydomowej hodowli zmieniło się wraz z upadkiem pegeerów. Mieszkania sprzedano dotychczasowym najemcom, do zakładowych kiedyś bloków wprowadzali się ludzie, którzy z upadłym pegeerem nie mieli nic wspólnego. Kurniki i chlewiki pod oknami bloku stały się anachronizmem z umarłej epoki i poczęły razić estetyczne gusta nowych osiedleńców. Kokoszki Anny P. stały się solą w oku jej młodego sąsiada, który został na zebraniu mieszkańców bloku wybrany szefem wspólnoty mieszkaniowej. Na drodze jego planów uczynienia z pegeerowskiego „czworaka” normalnego „miastowego” bloku stały przyzwyczajenia i nawyki starych, pegeerowskich mieszkańców. Za nic nie chcieli rozstać się ze swoimi kurami, kotami, nierogacizną, gotowi jej brońć do upadłego.

Słowa i czyny

Sąsiedzkie sprzeczki między Anną i Janem P. a Ryszardem K. miały różną intensywność i przebieg. Ryszard P. miał obiecywać, że zrobi z kurami porządek „raz na zawsze”. Wiekowi już małżonkowie P. – nie mogąc się mierzyć z młodym, sprawnym i dobrze zbudowanym sąsiadem w otwartym starciu – musieli się zadowolić słownymi środkami zaczepno-obronnymi. Anna P. znana była ze swej „niewyparzonej gęby” w okolicy i pewnie nieraz do żywego musiała dopiec sąsiadowi, dość, że coraz częściej w sąsiedzkich sporach zaczynał tracić zimną krew. Tak było w 1995 roku, gdy zepchnął 72-letniego Jana P. z podestu na klatce schodowej.

Święta w szpitalu

W wigilię listopadowego Święta Niepodległości w 1996 roku – jak ustalono w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie –



Anna P. znana była ze swej „niewyparzonej gęby” w okolicy i pewnie nieraz do żywego musiała dopiec sąsiadowi, dość, że coraz częściej w sąsiedzkich sporach zaczynał tracić zimną krew. Tak było w 1995 roku, gdy zepchnął 72-letniego Jana P. z podestu na klatce schodowej.

około godz. 15 Anna P. wyszła przed blok, aby zawołać swego męża Jana P., który nie opodal karmił stadko kur. Na podwórku był jeszcze o tej porze Karol W., mieszkaniec tego bloku. Według relacji Anny P. oraz świadków zdarzenia – Karola W. i Jana P. – przechodzący podwórzem Ryszard K., gdy zwrócił się z sąsiadką „nagle złapał ją za kark, wykręcił rękę, popchnął na ziemię i leżącą już kilkakrotnie kopnął. Następnie chwycił za koszulę (...) Karola W. i trzykrotnie uderzył nim o ścianę, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia”. Anna P. straciła przytomność, a kiedy ją odzyskała, uskarżała się na ból w przedramieniu. W tym czasie sprawca napaści własnym samochodem pojechał na posterunek policji, ale nie po to, aby skruszony oddać się w ręce sprawiedliwości, lecz przywieźć na miejsce zdarzenia dwóch funkcjonariuszy,

którzy mieliby przeprowadzić dochodzenie na okoliczność zaatakowania go przez parę pijanych staruszków. Anna P. trafiła do lubaczowskiego szpitala. Mimo że lekarz stwierdził „złamanie kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów”, nie uznał za konieczne hospitalizowanie poszkodowanej ani zawiadomienie policji, choć pacjentka opowiadała o przyczynach swych dolegliwości. Powściągliwość lekarza z izby przyjęć wynikała – jak przypuszcza syn Anny P. Stanisław – z faktu, że napastnik jest pracownikiem tego szpitala. Stanisław P. zawiózł więc matkę do szpitala w Jarosławiu, gdzie natychmiast zarządzono hospitalizację pokrzywdzonej, a lekarz prowadzący badanie powiadomił o incydencie policję. Nazajutrz przy łóżku Anny P. pojawił się funkcjonariusz policji, aby spisać zeznania pobitej kobiety. Okazało się także, że oprócz ręki Anna P. doznała także złamania V kości śródstopia. Tymczasem Ryszard K. obmyślał już wariant obrony, w którym to on stał się ofiarą podstępnej napaści dwójga staruszków, wzmożonych przez Karola K.

Konfabulacje świadków

Anna P. złożyła zawiadomienie o przestępstwie dopiero miesiąc później po opuszczeniu szpitalnych murów. Prokurator nie miał wątpliwości w sprawie winy oskarżonego i skierował do sądu akt oskarżenia. Przed obliczem lubaczowskiego sądu przewinęła się cała galeria świadków obrony, których sąd uznał za niewiarygodnych, a ich zeznania określił jako „konfabulacje”. Sąd oddalił linię obrony jako niedorzeczną i pełną sprzeczności w zeznaniach świadków, ale nie zdecydował się na przedstawienie świadkom zarzutu składania fałszywych zeznań. (...) trudne jest do przyjęcia, że dwoje starców, ledwo poruszających się o własnych siłach, razem z Karolem W. (...) sięgającym wzrostem ledwo do piersi oskarżonego, zdecydowało się zaatakować roslęgo, potężnie zbudowanego, młodego i sprawnego człowieka, jakim jest Ryszard K.

Dysproporcja sił na korzyść tego ostatniego była tak oczywista, że z góry skazywała całą trójkę na przegraną – napisał w uzasadnieniu wyroku sąd rejonowy, skazując Ryszarda K. na karę grzywny, nawiązki i zwrot kosztów postępowania. Stosunkowo łagodną karę – pomimo wyjątkowej brutalności oskarżonego – sąd tłumaczył „pozytywną opinią z miejsca pracy i zamieszkania”.

Biegły nierychliwy

Wyrok zapadł w czerwcu 1997 roku. Ryszard K. odwołał się od tego rozstrzygnięcia do sądu wyższej instancji. Wniósł również sprawę z powodztwa cywilnego, oskarżając mał-

żonków P. o napaść. Kilka lat wcześniej taka obrona przez atak dała oczekiwane rezultaty. Odwołanie od wyroku leży do rozpatrzenia w sądzie przemyskim do dziś. Wyniku tego postępowania nie doczekał już Jan P., który zmarł w grudniu ubiegłego roku. Anna P. czeka na potwierdzenie przez sąd winy jej prześladowcy z coraz większą niecierpliwością, bo wiek nie daje już jej zbyt wiele czasu. Sąd też czekał przez prawie półtora roku na opinię biegłego – przemyskiego chirurga, który miał stwierdzić, czy urazy Anny P. mogły być skutkiem zdarzeń sprzed trzech lat. W pierwszej wersji opinii biegły chirurg zakwestionował możliwość powstania w czasie pobicia pod blokiem złamania kości śródstopia. Inne obrażenia, w tym złamanie ręki, miały jego zdaniem związek ze zdarzeniami. W styczniu tego roku zechciał jednak porozmawiać osobiście z Anną P. Po trzech miesiącach od tego przesłuchania zmienił zdanie i w uzupełnieniu swej wcześniejszej opinii zakwestionował też złamanie prawej ręki jako wynik zdarzenia z udziałem Ryszarda K. Rodzina poszkodowanej Anny P. jest przekonana, że i zwłoka w wydaniu opinii, i wyraźna w niej tendencja do oddalenia skutków pobicia (złamania ręki i kości śródstopia) od ich przyczyn – służyc mogą tylko do oczyszczenia Ryszarda K. z zarzutów. Uważają, że opinia jest tendencyjna, a postępowanie biegłego w tej sprawie jest wynikiem zakulisowych działań „po linii partyjnej”. Obaj, Ryszard K. i biegły chirurg z Przemyśla, należą do tej samej partii. Rodzina Anny P. zamierza wystąpić do sądu o zmianę biegłego na kogoś bardziej odpornego na telefony od ważnych osób.

Wiesław BEK

Na gorącym uczynku



Włamywacze dostali się do sklepu po wybitciu szyb w drzwiach.

Krótko po północy z 22 na 23 kwietnia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku złapali na gorącym uczynku dwóch sprawców włamania do sklepu przy ulicy Krakowskiej. Włamywacze dostali się do sklepu po wybitciu szyb w drzwiach wejściowych. Zostali zatrzymani w momencie, gdy wkładali do reklamówek skradziony alkohol i papierosy.

Sprawcami włamania są dwaj mieszkańcy Przeworska, w wieku 21 i 24 lat, notowani wcześniej przez policję. Zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Policja wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania lub dozoru policyjnego.

WP

Mimo krytycznych uwag filmowy hit Jerzego Hoffmana się podobał

Ku pokrzepieniu serc

Do zeszłej środy *Ogniem i mieczem* obejrzało w Przemyślu prawie 13 tysięcy widzów, w tym 4 tys. 500 uczniów miejscowych szkół. Na starcie nawet *Titanic* nie zgromadził równie licznej publiczności. Okazuje się zatem, że spore zainteresowanie filmem Jerzego Hoffmana wywołała nie tylko wszechobecna przed premierą reklama.

Włodzimierz, handlowiec z Przemyśla: – Jeszcze nie wiem do końca, czy film mi się podobał. Muszę go najpierw przemyśleć, porównać z książką, którą, choć dawno temu czytałem, ciągle dobrze pamiętam. Na gorąco mogę powiedzieć tylko tyle, że coś tam mnie nieśle boli od trzygodzinnego siedzenia w fotelu. Trochę to było za długie, zwłaszcza wątki bitewne. Podobne odczucia miałem zresztą po „Potopie”. Wolalby zamiast szczerki broni usłyszeć więcej kpiarskich uwag imć pana Onufrego Zagłoby, których pełno na kartach każdej z części trylogii. W ekranizacji „Ogniem i mieczem” ta postać dużo straciła, oglądamy ją na okrągło z kusłem w dłoni, jakby przeniesioną z reklamy piwa bezalkoholowego. A przecież Zagłoba oprócz odpornej głowy, miał głowę nie od parady. Krzysztof Kowalewski bardzo się starał, żeby dobrze wypadł, ale na mój gust doskonały wzór postaci stworzył Bronisław Pawlikowski.

Krystyna, nauczycielka w jednej z przemyskich szkół podstawowych: – Dobrze, że po tylu latach film wreszcie powstał. Brakowało go tak, jak brakowało jednej z ksiąg trylogii, gdyby Sienkiewicz jej nie napisał. Przyszłyśmy się w równym stopniu do Włodzysławskiego, Kmicica, co do Skrzetuskiego. Tyle styszelśmy o tej produkcji

zanim trafiła na ekrany. Więc dwa miesiące temu przeczytałam „Ogniem i mieczem” na nowo. Nie jestem przesadnie sentymentalna, ale najpilniej śledziłam na ekranie wątek miłosny. Kobiety zawsze interesują takie sprawy. No i muszę powiedzieć, że się trochę rozczarowałam. Jakby mnie ktoś tyle zda wyrządził, nie spojrzalabym na niego nawet, gdyby był tak piękny jak Domogarów. Tymczasem jesteśmy świadkami sceny, która w swojej wymowie przeczy uczuciom, jakie Helena naprawdę żywi do Bohuna. To moment uwolnienia watażki przez Skrzetuskiego. Na twarzy Izabeli Scorupco maluje się niepewność, którego z kawalerów wybrać. Tak to odebrałam, nie nie poradzę. Wiem, że to gra, wszystko zamierzone, żeby wywołać u widza sympatię dla nieszczęśliwie zakochanego Kozaka. A jednak przeszkadza ta nierzeczywistość sceny. Podobnie jak litry czerwonej farby, którymi ocieka Podbięta. Żadną miarą nie można jej wziąć za krew. Mimo wszystko, nie żałuję pieniędzy na bilet.

Zbigniew, lekarz internista z Dębicy, przebywający na urlopie w Przemyślu: – Gdybym nie przeczytał książki, pewnie byłoby mi wszystko jedno, co się dzieje na ekranie. Jednak jakoś trudno uniknąć porównań. Sienkiewicz przedstawił Chmielnickiego jako zapijającego



Sceny batalistyczne *Ogniem i mieczem* to jedna z mocniejszych stron superprodukcji Jerzego Hoffmana.

go despotę i zdrającą, który z niecnym pobudek podniósł rękę na Najjaśniejszą Rzeczpospolitą. W filmie mamy do czynienia z roztrąpnym, trzeźwym i prawnym

mężem, szlachetnym obrońcą uciśnionego ludu. Z kolei Wisniowiecki to w powieści wzór cnót wszelakich, zaś u Hoffmana tyran nie lada, który wytracił bez litości

kozackie poselstwo. I chociaż historycy mogą niechętnie zarzucić księciu Jeremiu, niedobrze jest, gdy scenariusz filmowy bardziej odwołuje się do źródeł historycznych niż do samej książki. Uważam, że w tym przypadku reżyser popełnił błąd, dał się zwieść całej tej propagandzie o wpływie filmu na stosunki polsko-ukraińskie. Sienkiewicz o zdanie zapytać się nie da, ale zapewne nie byłby zadowolony, że mu wycięli bitwę pod Beresteczkiem. Tym bardziej, że jak się zagłębić w lekturę, aż się nie można doczekać zwycięstwa rycerstwa polskiego po tylu sromotnych klęskach. Można odnieść wrażenie, żeśmy tylko przegrywali.

Luźne opinie o odwrótcach głównych ról, zebrane pod kinem „Kosmos” wśród rozbawionej młodzieży; na dziewięć osób pięć nie przeczytało powieści:

– Domogarów, chłop jak malowanie. Zebrowski nudny, wapno z gipsem. Scorupco... czym za młodu nasiąknę..., w każdym razie lepsza od Braunek. Oleńka! – co to była za Oleńka. Malajkat bardzo podobny do Rędziana. Podbięta za chudy, żeby unieść „zerwikaptur”, chyba żeby był z tektury. Olbrzycki, zawsze w sztosie, choć tym razem wypadł z siodła. Zamachowski, ach ten wąsik pana Michała. Kowalewski – prawo Zagłoba...

Pierwszym w historii redaktorem sportowym był przemyslanin

Od „Sokoła” do Kola

Zmarł 60 lat temu we Lwowie. Był ojcem dziennikarstwa sportowego w naszym kraju oraz wydawcą, publicystą, redaktorem i właścicielem pierwszych pism sportowych na ziemiach polskich; wybitnym działaczem, popularyzatorem kultury fizycznej oraz jednym z organizatorów Lwowskiego Koła Dziennikarzy Sportowych i Ogólnopolskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych RP.



Karol Wiktor Hemerling

Wiednia dwie pary nart szwedzkich. Na wzór tych nart lwowski stolarz sporządził jeszcze kilka par i rozpoczęły się pierwsze zjazdy.

K. Hemerling zajął się również pracą publicysty sportowego. Pierwszym piśmie, poświęconym w całości problemom kultury fizycznej, był *Przewodnik Ginnastyczny*, organ LTG „Sokół”. Czasopismo pierwszy raz ukazało się pod red. Tadeusza Żulińskiego 1 kwietnia 1881 r. Rubrykę „sport” wprowadzono na jego łamach w numerze 2 z lutego 1900 r. Jej redaktorami byli działacze „Sokoła”: Alojzy Waldek i Kazimierz Hemerling, z którego nazwiskiem związane są początki prasy sportowej w Polsce. Czasopismo krzewiło tężyzną fizyczną, pielęgnowało tradycje patriotyczne w podtrzymywaniu polskości.

Będąc gorącym orędownikiem kolarstwa, K. Hemerling zredagował i

wydał *Kolo*, pierwsze polskie czasopismo sportowe poświęcone w zasadzie jednej dyscyplinie sportu. Dwutygodnik (8-stronicowy) ukazywał się we Lwowie od 1 marca 1895 r. do 5 grudnia 1899 r. Twórcą tego czasopisma w artykule „Sporty a prasa sportowa” (*Sport*, Lwów 1922, nr 22) tak wspominał te czasy: „Organ kolarski *Kolo* wydawanym był przede mną i był moją własnością, a miał on stałą rubrykę „Inny sport” (...). Żyłem sportem zawsze w jakieś 20 lat naprzód i propagowałem bodaj w piśmie”. K. Hemerling napisał *Podręcznik dla cyklistów*, a także *Przewodnik dla cyklistów po Galicji*. W tym też roku w Warszawie ukazała się gazeta *Cyklista*.

Nowe pomysły

24 czerwca 1900 r. K. Hemerling wydał pierwszy nowoczesnie redagowany, adresowany do szerokiej rzeszy czytelników, polski informacyjno-publicystyczny (ilustrowany) tygodnik sportowy – *Gazetę Sportową*. Strona tytułowa czasopisma zawierała następujące tematy: sport konny, samochody, szermierka, atletyka, łowiectwo, wioślarstwo, lawn tennis, piłka nożna, krykiet, tyżwiarstwo, strzelanie, rybactwo, fotografia amatorska. W literaturze fachowej publicystyka K. Hemerlinga wiązana jest z początkami prasy sportowej.

Według „Księgi pamiątkowej LKS Pogoń Lwów, 1904-1939” (s. 6) pierwsze w Polsce sprawozdanie z zawodów

piłkarskich *Gazeta Sportowa* zamieściła 15 października 1900 r. Oto jak 99 lat temu relacjonowano ten mecz: „Do współudziału w gymkhanie, urządzonej przez Komitet Sportowy Lwowskiego Klubu Cyklistów i Towarzystwa Kolarzy (...), zaproszono wcale dobrze znaną partyę gimnazjalistów z IV Gimnazjum. Godność sędziego rozjemczego spełniał p. dr Eugeniusz Piasecki, sędziami granicznymi byli pp. Feigl i Hemerling. W ciągu 20 minut dały obie drużyny po jednej bramce; partya zakończyła się wtedy 1:1. Młodzież IV gimnazjum gra bardzo inteligentnie, zna reguły gry, orientuje się bardzo dobrze i jeżeli tylko będzie grę kontynuowała, można się po nich spodziewać doskonałych kiedyś futbolistów. Zasługa w tym p. dr Piaseckiego, który potrafił złożyć tak dobrą partyę i wpoić w nią ścisłe zachowanie reguł. Byłby też najwyższy czas, aby i inne gimnazja pomyślały o wprowadzeniu tej przepięknej gry w program zabaw młodzieży. K. Hemerling też był autorem prac: *Palant* (1906), *Hockey*, *Prawidła gry w piłkę nożną* (1906), *Regulamin zawodów atletycznych T.Z.R.*

Na podbój Polski

Już w 1922 r. K. Hemerling apelował do wydawnictw prasowych o stworzenie przynajmniej jednego ogólnopolskiego pisma sportowego. Wyszedł też z propozycją o zorganizowanie na terenie

kraju sieci współpracowników, korespondentów i dystrybucji gazet. Wiele czasopism skorzystało z jego fachowych porad. Senior publicystów sportowych zmobilizował dziennikarzy, aby powołali do życia wspólną organizację. W 1923 r. powstało pierwsze w Polsce Lwowskie Koło Dziennikarzy Sportowych. Jednym z twórców tej instytucji był m.in. K. Hemerling. Jemu to nadał wtedy godność honorowego prezesa publicystów sportowych. 13 marca 1925 r. przewodniczył już ogólnopolskiemu I Zjazdowi Dziennikarzy Sportowych RP. W dowód uznania 66-letniemu Kazimierzowi Hemerlingowi nadano godność honorowego członka nowo powstałej organizacji. W okresie międzywojennym publikował artykuły w renomowanych czasopismach: *Przebieg Sportowy*, *Stadion*, *Sport*, *Sport Polski*.

Kazimierz Hemerling zapewne wielokrotnie odwiedzał miasto rodzinne. Wiadomo że źródła archiwalnych, że w 1888 r. gościł w Przemyślu i wybrał wówczas świadectwo urodzenia w urzędzie parafialnym. Można przypuszczać, że 28-letni prawnik miał wtedy jakieś plany małżeńskie. W 1907 r. przyjechał służbowo do grodu nad Sanem (z ramienia Towarzystwa Zabaw Ruchowych), aby uczyć młodzież gimnazjalną zasad gry w piłkę nożną.

K. Hemerling zmarł 13 stycznia 1939 r. we Lwowie.

Józef FRANKIEWICZ

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w Życiu Podkarpackim. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Nowe technologie stosowane w pomiarach energii elektrycznej

Metody tradycyjne odczytu oraz rozliczeń odbiorców za zużyta energię elektryczną są metodami czasochłonnymi i jednocześnie kosztownymi. Obecnie tendencje światowe oraz krajowe zmierzają w kierunku zdalnego odczytywania liczników energii elektrycznej. Metody te eliminują całkowicie niedogodności związane z długim czasem odczytu liczników, które spowodowane są dużymi odległościami między odbiorcami.

Nowymi, a zarazem jeszcze nie stosowanymi u odbiorców indywidualnych urządzeniami są liczniki przedpłatowe oraz systemy zdalnego odczytywania specjalnie do tego celu przygotowanych liczników. Jednym z rozwiązań liczników przedpłatowych jest licznik na kartę magnetyczną. Jest on, ogólnie mówiąc, urządzeniem podobnym do aparatu telefonicznego na kartę magnetyczną. Licznik wyposażony jest w urządzenie odczytujące karty, tzw. czytnik. Odpowiednia karta jest elementem wymiennym, na którym jest zapisana (zaprogramowana) taka ilość energii elektrycznej, jaką odbiorca zakupi. Po wykorzystaniu całej energii następuje odłączenie zasilania. Aby odbiorca wiedział, kiedy nastąpi całkowite zużycie energii zawartej na karcie oraz aby mógł wcześniej wykupić nową kartę, zapobiegając tym samym przerwie w zasilaniu, licznik posiada wyświetlacz, informujący o poziomie wykorzystania karty. Z powyższych wyjaśnień wynika, że odbiorca sam przewiduje, ile zużyje energii elektrycznej. Liczniki przedpłatowe będą miały zastosowanie w miejscach, w których energia zużywana jest przez pewien okres w roku, np. domki letniskowe, ośrodki wypoczynkowe itp.

Innymi, bardziej skomplikowanymi rozwiązaniami są systemy zdalnego odczytu liczników energii elektrycznej. Odczyt odbywa się przy pomocy komputera poprzez linię telefoniczną lub też drogę radiową. Odczytywane mogą być pojedyncze liczniki lub też grupa liczników (jeżeli istnieje dodatkowe urządzenie pośredniczące, zbierające dane z grupy liczników). Następnie przy pomocy odpowiedniego programu komputerowego następuje obróbka odczytanych wskazań liczników i wystawienie rachunków.

W obecnym czasie Zamojska Korporacja Energetyczna SA jest na etapie testowania różnych systemów zdalnego odczytu liczników. Po spełnieniu wszystkich wymagań systemy te będą wdrażane tam, gdzie będą przynosiły efekty ekonomiczne.

Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zatelefonują w czwartek, 29 kwietnia między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

Pytanie: W jakiej najmniejszej odległości można zatrzymać się od przedniej strony znaku lub sygnału drogowego, jeżeli zostałyby one zasłonięte przez pojazd?

Automyjnia „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo)
oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:
 - mycia automatem - mycia ręcznego
 - mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników
 - woskowania - suszenia - odkurzenia
 - czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.
 Zapraszamy na promocyjne mycie podwozia po sezonie zimowym
10% rabatu dla stałych klientów
 Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.
 tel. 678 49 99
ZAPRASZAMY

34866

35185

Uprzywilejowany w ruchu drogowym

Nowe prawo o ruchu drogowym, które obowiązuje od przeszło roku, ograniczyło liczbę pojazdów uprzywilejowanych. Przepisy określają jednoznacznie jakie pojazdy mogą korzystać z przywileju nierepektowania niektórych postanowień kodeksu i jak pojazdy te winny być oznakowane.



Status pojazdu uprzywilejowanego wydaje obecnie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji takim jednostkom, których samochody używane są w związku z ratowaniem życia, zdrowia lub mienia, albo zapewnianiem bezpieczeństwa i porządek publiczny. Pojazdy takie niezależnie od odpowiedniego oznakowania muszą używać sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz mieć włączone światła drogowe i mijania. Do tej grupy zaliczane są pojazdy: pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, policji, straży granicznej, służb ratownictwa chemicznego, Urzędu Ochrony Państwa i żandarmerii wojskowej.

Wszystkie wcześniejsze pozwolenia wydane przez wojewodów do stosowania tzw. kogutów o zabarwieniu niebieskim straciły ważność od 1 stycznia 1998 r. Pozwoleń tych było sporo, otrzymywali je przeważnie politycy i wysocy rangą urzędnicy państwowi.

Również w byłym województwie przemyskim przedostatni wojewoda wydał kilka takich pozwoleń w tym dla swojej służbowej *Tempri*.

Osoby, które nie przestrzegają przepisów i bezprawnie używają lub tylko posiadają w pojeździe urządze-

nia stanowiące obowiązkowe wyposażenie pojazdu uprzywilejowanego, podlegają karze aresztu do dwóch tygodni albo grzywny, a urządzenia te podlegają konfiskacie.

Przywileje dla uprzywilejowanych

Pojazd uprzywilejowany, który bierze udział w akcji, musi mieć ułatwiony przejazd. Oznacza to, że inni użytkownicy w tym również piesi muszą usunąć się z drogi, a w razie konieczności zjechać na bok i zatrzymać się. Nie można również zastawiać wjazdów na wąskie osiedlowe uliczki oraz blokować podjazdów pod drzwi lub bramy domów.

W obszarze zabudowanym zabronione jest wyprzedzanie pojazdu uprzywilejowanego niezależnie od szybkości, z jaką taki pojazd się poru-

sza. Natomiast nowe prawo drogowe nie zabrania wyprzedzania takich pojazdów poza terenem zabudowanym.

Jak widać na zdjęciu, nie wszyscy kierowcy pojazdów uprzywilejowanych respektują ten przepis i uniemożliwiają innym użytkownikom wykonanie manewru wyprzedzania, ten ambulans jechał lewym pasem przez 15 km, a zgodnie z art. 24 ust. 10 pkt. 2 nie można było go wyprzedzić z prawej strony.

Biorąc pod uwagę fakt, że kierowcy wozów uprzywilejowanych są zwolnieni ze stosowania przepisów o ruchu pojazdów, w tym i przepisu nakazującego jazdę jak najbliższej prawej krawędzi, można stwierdzić, że jest to kolejny przykład na brak spójności nowego prawa o ruchu drogowym.

Mirosław BAR

Wiosenny przegląd

Wiosna jest okresem, w którym dokonujemy gruntownego pozimowego mycia naszego pojazdu.

Przeglądając powłokę lakierniczą czystego samochodu, możemy niejednokrotnie dostrzec ślady zimowej eksploatacji w postaci odprysków lakieru, spowodowanych uderzeniami drobnych kamyczków.

Od nas będzie zależeć czy odpryski te zamienią się w ogniska korozji, czy staną się mało widocznymi nierównościami.

Karoseria

W miejscach gdzie występuje odprysk tylko zewnętrznej warstwy lakieru (widoczny jest podkład), ubytki wystarczy wypełnić lakierem nawierzchniowym. Przed tym zabiegiem należy starannie przygotować podłoże. Po delikatnym rozszlifowaniu brzożem odbitego lakieru drobnym papierem ściernym i odtłuszcze-

niu powierzchni przewidzianej do malowania, można przystąpić do naniesienia lakieru zaprawkowego.

Jeżeli natomiast ubytki występują również w warstwie podkładu (widoczny jest metal), samo wypełnienie lakierem jest niewystarczające. Na te miejsca należy nałożyć warstwę podkładu antykorozyjnego. W tym przypadku również papierem ściernym rozszlifujemy boki odprysków, przy okazji usuwając ślady rdzy.

Następnie przemywamy szlifowane miejsca środkiem zmywającym (np. czystą benzyną) i nakładamy warstwę podkładu. Nałożenie lakieru nawierzchniowego może nastąpić po całkowitym wyschnięciu podkładu. W zależności od rodzaju podkładu i temperatury na zewnątrz czas schnięcia wynosi od kilkadziesiąt minut do kilku dni.

W przypadku zastosowania lakieru w aerozolu należy wypróbować

działanie opakowania ciśnieniowego na kawalku zwykłego materiału. Nieumiejętne użycie sprawi spowoduje powstanie na obrzeżach chropowatości, w której gromadzić się będzie kurz, tworząc plamy.

W gorszej sytuacji są właściciele aut z lakierem metalizowanym. Jest to lakier dwuwarstwowy i dlatego na warstwę lakieru bazowego należy nałożyć lakier bezbarwny.

Podwozie

Podobnie postępujemy z podwoziem samochodu. Po umyciu i osuszeniu dokonujemy przeglądu i zaznaczamy np. kredą ubytki. Sprawdzamy czy odpryski dotyczą tylko masy antykorozyjnej. Jeżeli tak, наносimy odpowiedni preparat bitumiczny. W tym przypadku z powodzeniem można zastosować środek w pojemniku ciśnieniowym.

M. B.

Sport samochodowy

Przemyska Liga Kierowców

W najbliższą niedzielę, 2 maja, przemyski Auto Sport Klub organizuje 1 eliminację Przemyskiej Ligi Kierowców. Zawody zostaną rozegrane na parking przed Polmobytem przy ul. Zana w Przemyśle. Początek o godz. 10.

Cykl sześciu eliminacji PLK będzie rozgrywany w dwóch kategoriach: otwartej - dla kierowców, którzy zajęli pierwszych sześć miejsc w

klasyfikacji generalnej na przestrzeni dwóch ostatnich lat;

amatorów - dla pozostałych kierowców w kilku kategoriach w zależności od pojemności skokowej silnika.

Przewiduje się również odrębną klasyfikację dla pań.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 0603 11 62 44 lub 090 65 43 86.

M. B.

VADEMECUM KIBICA

WRC - World Rally Car

Obecnie najdoskonalsza wersja samochodów grupy A z szerokim zakresem przeróbek. Lista przeróbek jest bardzo szeroka i obejmuje niemal wszystkie układy, od silnika aż po elementy poprawiające aerodynamikę pojazdu. Do homologacji wystarczy wyprodukowanie jedynie 20 egzemplarzy wywodzących się z wielkoseryjnej produkcji.

NA WAKACJE Z CITROËNEM

Xsara
Miała sena limitowana

Radio PIONEER
Cztery głośniki
autocalarm COBRA
felgi aluminiowe
GRATIS!*

Saxo

Roczne ubezpieczenie
OC, AC, NW
GRATIS!*

DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02

CITROËN
PO LUBIEZ KAŻDA PROŚBĄ

*Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik 99, zamówionych od 12.04.1999 do 30.04.1999

32807

34624

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „PRZYSZŁOŚĆ”



Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16)6703827

zaprasza na zakupy od poniedziałku do soboty

SKŁADY

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. (0-16) 6783838

Przemyśl, ul. Lwowska 17 (FANINA), tel. (0-16) 6750233

WIOSENNA PROMOCJA

U nas kupisz najtaniej za gotówkę lub w sprzedaży ratalnej bez poręczycieli

- pustak max kl. 150 1,90 zł/szt.
- bloczek 24/59 5,10 zł/szt.
- cegła pełna kl. 150 0,43 zł/szt.
- pustaki POROTHERM

pióro-wpust (współcz. k=0,31) 100 zł/m²

CENA Z DOSTAWĄ NA BUDOWĘ

- ponad 2000 pozycji materiałów budowlanych od podłogi aż po dach

NOWOŚCI!!! - WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO (betoniarki, rusztowania, wkrętarki)

CMB Przemyśl
Herbertów 35.
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

33822

KASY FISKALNE

Komputery...

KOMPL. SYSTEMY:

KSIĘGOWE

Sprzedaży

MAGAZYNOWE

Kadry i Place - ZUS

Dla dużych i małych firm

Agencja Informatyki „3A”

Przemyśl, ul. 3 Maja 47

Tel. 670 95 34

34817

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

WĘGIEL
wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

MATERIAŁY BUDOWLANE
PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedaż ratalna do 5000 zł bez poręczycieli

Przemyśl, „Rampa Burak”
ul. Nestora, tel. 678-68-11
Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

NAWOZY
Polecamy superfoskę nawozy ogrodnicze, bezchlorkowe

Przemyśl, ul. Jasirskiego 58,
tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,
tel. 671 81 20

34856

FIAT UNO

FIAT BENZYNA ZA DARMO DO ROKU 2000*



Fiat Uno w cenie już od 23 000 złotych**

Prawie 12 tysięcy kilometrów możesz przejechać za 1500 złotych - pieniądze zaoszczędzone przy zakupie Fiata Uno. Teraz możesz go mieć już za 23 tysiące złotych, w 3- lub 5-drzwiowej wersji, z ośmioletnią gwarancją na perforację nadwozia.

* przy średnim rocznym przebiegu 15 000 km

** cena po uwzględnieniu bonusu

ZUH SANCAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
Przemyśl, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

35555

ZAKŁAD TAPICERSKI meblowo-samochodowy

przeniesiony
z ul. 3 Maja 33
na ul. Tarnawskiego 4A
(w podwórzu,
boczna ul. Dworskiego)
Tel. dom. 670 83 05,
po godz. 20.00.

35525

FPHU „EL-BET”
ul. Ofiar Katynia 29A, 37-700 PRZEMYŚL, tel. 678-03-58

PRODUKUJEMY: ZAPRAWY CEMENTOWE • MASY BETONOWE – ZAPEWNIAMY TRANSPORT

WYROBY BETONOWE:

- krawężnik drogowy
- obrzeża chodnikowe
- płytki chodnikowe
- płyty stropowe WPS
- trylinka, wodościki
- betonity
- płyta ażurowa parkingowa

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- wazy żeliwne - kraty ściekowe żeliwne
- stopnie wiazowe żeliwne

ZAPRASZAMY!

35305

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego **Tel. 6707-808**

Oferujemy:

- ☞ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ☞ możliwość negocjacji cen
- ☞ drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

TAXI 707-808
CENY KONKURENCYJNE

34603

BUDOMONT
autoryzowany przedstawiciel:
PARTNER TELECOM
ul. Nestora 2, 37-700 Przemyśl
Tel. (0-16) 6784978
0602 680 964

OKNA i DRZWI
z PCV, Aluminium i Drewna
SPRZEDAŻ RATALNA
Do 30 kwietnia 15% rabatu na stolarkę
oraz 50% na montaż!!!

35360

HALO TAXI
670 93 93
SZYBKO I TANIO

adidas
ul. Borelowskiego 1

34599

MABO

- płyta Rigips - 15,90
- farba emulsyjna 20 l. - 58,00
- wiertarka BOSCH - 199,00
- klej do płytek - 15,80

Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

35329

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian

TAXI

34806

2000 KREDYT 2000

kwota kredytu **10 000 PLN** miesięczna rata od **162,90 PLN**

Nikt nie proponuje niższej raty!

- * Nominalne oprocentowanie od 8% do 9,4%
- * Roczny koszt kredytu od 4,38% do 5,25%
- * Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarosław, ul. Poniatowskiego 53, tel. (0-16) 621-08-26
Przemyśl, ul. Franciszkańska 3, tel. (0-16) 678-21-21
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

35526

ANMAR-SZKŁO s.c.
HURTOWNIA
SZKŁO FLOAT
ORNAMENTY, LUSTRA,
SZYBY ZESPOLONE

37-500 Jarosław, ul. Zbożowa 6
Tel. (0-16) 621 64 04 wew. 32
(0-16) 621 37 05 wew. 32

33887

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego i Usług
„MARKO-EXIM” s.c.,
Przemyśl, ul. Lwowska 40

zatrudni RECEPCJONISTKĘ

Wymagania:

- znajomość j. angielskiego lub niemieckiego
- miła aparycja
- dyspozycyjność

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do 30.04.99 r., w godz. 13.00-16.00.

35410

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-38
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

SKŁAD BUDOWLANY



Kuńkowce – tel./fax (0-16) 671-05-40

Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych

DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA

OFERTA SPECJALNA:

System dociepleń BOLIX

Siatka ogrodzeniowa BEKAERT



DYSTRYBUTOR FIRMY



oferuje pełny asortyment wyrobów firmy ATLAS, w tym

- ☛ **GIPSAR** białe gładzie szpachlowe
- ☛ Posadzki samopoziomujące
- ☛ Systemy dociepleń budynków
- ☛ Kleje do glazury, fugi oraz inne materiały budowlane

bimat 2 Przemysł, ul. Lwowska 37 na terenie Faniny

ZADZWOŃ! TRANSPORT GRATIS!

(016) 675 01 40

Wytnij! Zachowaj!

RADIO TAXI MNISZA
 czynne całą dobę
678-33-00
 najtańsze w Przemysłu

APEX komputery reklama serwis internet kasę fiskalną oprogramowanie

37-700 Przemysł ul. Gosczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09

KASY I Drukarki FISKALNE

Zakładamy Konta Poczty Elektronicznej-12MB
 Oferujemy pełny asortyment sprzętu komputerowego i fiskalnego

Next Hit PII 300 A Cache 128	Next Hit PII 333 A Cache 128	Next DVD PII 333 A Cache 128
- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 300A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - grafika SIS 6326 AGP 8 MB 3D - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 333A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna S3 Trio 4MB AGP - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy Daewoo 15" LR&NI	- płyta gł. INTEL EX PENTIUM II AGP ATX - procesor INTEL PENTIUM II 333A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 6.4 GB UDMA - DVD-ROM HITACHI - karta graficzna RIVA ZX 8MB SDRAM - karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W - monitor kolorowy Daewoo 15" LR&NI
2499,- (z VAT)	2799,- (z VAT)	3499,- (z VAT)

UWAGA!!! SZOKUJĄCO NISKIE CENY
 Zestaw z DVD teraz z HDD 6.4 GB

Oferujemy również: sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy **OPTIMUS**

FPH „Barański” – CENTRUM PODDASZY
 ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL), tel./fax (0-16) 6708777

Poleca codziennie 10⁰⁰-16³⁰, sobota 10⁰⁰-12⁰⁰

- **OKNA DACHOWE „FAKRO”** – FOLIE, WATĘ GULLFIBER
- **STOLARKĘ DREWNIANĄ** – klejoną, naturalną i malowaną
- **DACHÓWKĘ** od 18,30* zł/m² brutto – blachodachówkę
- **PUSTAK POROTHERM** – ceramiczny – 36,5 cm – wsp. K = 0,37 – 96* zł/m² brutto

ZABUDOWA I OCIEPLANIE PODDASZY

* CENY Z TRANSPORTEM

MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY I NEGOCJACJI CEN.

HONDA ACCORD

SIGMA-CAR
 Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
 Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel.(0-17) 85-21-777
 fax 629-809

CENTRALA CAŁODOBOWA

Super RADIO TAXI
96-23
 lub **670-40-44**

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
KONKURS – WYGRANA – NAGRODA
 Karta stałego klienta nr 2447

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczyeli, do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
 • Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

STOLARKA BUDOWLANA

Przedstawiciel:
Okna PCV, system THYSSEN AD
Stolarka Wołomin SA
Stolarka DREBUD
 – wymiary na zamówienie bez dodatkowych dopłat

FHU „GAJDAX” s.c.
ul. Konarskiego,
tel. 0603 799013

Raty i transport gratis!

ELBUD Przedsiębiorstwo
 Prefabrykatów Elektroenergetycznych
 ul. Sielecka 11, 37-700 Przemysł

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- * Beton towarowy atestowany
- * Kręgi, przepusty, pokrywy od $\varnothing 60$ do $\varnothing 150$
- * Elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (JOMB)
- * Płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- * Elementy ściętkowe
- * Żerdzie ŻN-10, 12, BSW-12, 14 m
- * Belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- * Kruszywa budowlane i drogowe (piaski i żwiry - 0-2, 2-10, 10-20, 20-80)

USŁUGI:

- * Transport masy betonowej oraz pompowanie (dwie betonomieszarki o poj. 6 m sześć. oraz pompa Stetter-22 m)
- * Usługi transportowe i dźwigowe
- * Wykonywanie zbrojeń wg indywidualnych zamówień (również bezpośrednio u klienta)
- * Usługi ślusarskie
- * Wykonywanie elementów prefabrykowanych wg indywidualnych zamówień

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
 Informacji udziela dział zbytu: tel. (016) 678 50 81, wew. 312, 313.
 Tel./fax sekretariat (016) 678 29 80.
ZAPRASZAMY!

34641

PHUT DISPOL MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKONCZENIOWE

PRZEDSTAWICIEL KNAUF EUROJAKOŚĆ NA BUDOWIE

37-500 JAROSŁAW Szówsko 634 tel. 0-16 621 68 76 37-600 LUBACZÓW ul. Kraszewskiego 6 tel. 0-16 632 23 50
 37-500 JAROSŁAW ul. Reymonta 2 tel. 0-16 623 24 56 37-700 PRZEMYSŁ ul. Lwowska 37 tel. 0-16 675 04 40

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA 100 KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBRÓBK
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRUZD INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBKI I SUCHY MONTAŻ
- * ŁATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:

- ♦ 2,0 m² - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
- ♦ 0,8 mb - profilu ściennego typu - „U” 75 mm
- ♦ 26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
- ♦ 2 szt. - kołków rozporowych $\varnothing 8$
- ♦ 1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 70 mm
- ♦ 0,3 kg - masy szpachlowej - „Fugenfüller”
- ♦ 2,0 mb - profilu ściennego typu - „C” 75 mm
- ♦ 2,6 mb - taśmy wzmacniająco-fugowej
- ♦ 1,0 m² - wełny mineralnej o grubości 70 mm

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m²
30,98
 CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPECJALNA CENA DLA WYKONAWCÓW

ZADZWOŃ, TEL. (0-16) 621 68 66

SPRZEDAŻ OD 21 IV DO 8 V 1999
 PREMIOWANA BĘDZIE:

- OD 10 m² - OŁÓWEK STOLARSKI KNAUF
- OD 200 m² - METRÓWKA KNAUF
- OD 2000 m² - KOMBINEZON FIRMOWY DO SUCHEJ ZABUDOWY KNAUF

35038

ADAM Rok zał. 1990

HURTOWNIA POLECA

PŁYTKI CERAMICZNE

Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

NOBILES POLIFARB

ATLAS Gresy i elewacje. Czechy i Słowacja. Narożniki do płytek. **Excellent**

DOCIEPLENIA Tynki mineralne i akrylowe.

KLEJE DO PŁYTEK

BOLIX **NTB** **BOLIX** **ATLAS** **Ceresit**

STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI. **selena** **SCHÖNOX**

Transport gratis, sprzedaż ratalna. WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
 Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

34847

NIE PRZEPLACAJ! PORÓWNAJ CENY! **SIDING BOAZERIE**

KOMPLETNY SYSTEM DOCIEPLEŃ 22,90 zł/m²
 DYBLE DO STYROPIANU - GRATIS!

ATLAS **Henkel Ceresit** **STYROPIAN**

GREINPLAST **TYNKI MINERALNE**

FOTO hurt ul. LWOWSKA 40 tel. 678-92-72, wew. 223, tel. kom. 0602 526 567

TRANSPORT GRATIS! SPRZEDAŻ RATALNA!

35274

PROMOCJA WIOSNA '99

- panele ściennie MDF, podłogowe
- listwy wykończeniowe
- płyty wiórowe, meblowe, MDF, OSB, pilśniowe
- blaty, parapety, meble, akcesoria meblowe
- pianka tapicerska i inne

poleca w godz. 7.00-15.00

„BOG-MAR” s.c., Rymanów - hurtownia nr II
 Przemysł, ul. Jasińskiego 56A - magazyn nr 8
 Tel./fax: (0-16) 678-40-76

34826

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

STOLBUD GRZYBÓW **Bogmat** **CZAJKA ZAKŁAD STOLARSKI**

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną - do 5000 zł bez poręczy


35274

PRODUKCJA OKIEN Z PCV W PRZEMYSŁU!!!
 NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW
 OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT

ZAKŁAD PRODUKCYJNY **OKNOTERM**
 PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY
 WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plastmo okna z widokiem



35545

Szanowni Państwo!

WIELKI KIERMASZ OBUWIA

z fabryk krajowych i zagranicznych

- * BOGATE WZORNICTWO * KAŻDY TYP OBUWIA
- * SZEROKA GAMA KOLORÓW

NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

Szukaj sklepu z tym znakiem

Przemysł, ul. 3 Maja 7, ul. Jagiellońska 8
 Jarosław, DH „GLOBUS”, ul. Jana P. II 3a
 Przeworsk, ul. Piłsudskiego 1

35531

MOTOZBYT
SALON W PRZEMYSŁU
 Przemysł, ul. Lwowska 24,
 tel. 675-07-00, 675-08-00

SEAT

Technologia dla bezpieczeństwa

Samochody rocznik '99
 wyposażone w standardzie
 w poduszkę powietrzną dla kierowcy i pasażera

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

Preferencyjny kredyt Volkswagen Bank,
 promocyjny pakiet ubezpieczeń.

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17
 SOBÓTY W GODZ. 8-15

35528

UWAGA PROMOCJA

Wkraczasz w strefę najniższych cen

- Szukasz najtańszego komputera?
- Jesteś profesjonalistą i chcesz najlepszych komponentów?
- Twoja firma warta jest bezpiecznych (3 lata gwarancji) i pewnych (technologia Intel) komputerów?

Jeśli tak, to mamy Twój (przyszły) **KOMPUTER** I to w najlepszych cenach w Przemysłu Zestawy komputerowe z kolorowym monitorem już od **1990 zł z VAT!!!**

Przyjdź, kup, wygraj!

INTEO s.c.

Integrator Produktów Intel
Przemysł, ul. Tuwima 2
(boczna Dworskiego, naprzeciwko Smolki)
tel./fax 6785585, email: inteo@pr.onet.pl

35553

solo[®]
nasze miejsce jest w ogrodzie

**Sprzęt ogrodniczy
najwyższej, niemieckiej
jakości**

100 zł taniej

150 zł taniej

olej, reklamówka długopis i czapeczka **GRATIS!!!**

z silnikami **HONDA**

głowica żytkowa **GRATIS!!!**
200 zł taniej

Do każdej pilarki, kosiarki i kosi czajnik bezprzewodowy lub elektroniczny odstraszacz komarów gratis!
Ostrzenie łańcucha 3,50 zł
Możliwość dogodnego zakupu na raty oprocentowanie 12% w skali roku

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
37-700 Przemysł, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

NA OFEROWANY SPRZĘT ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

35037

ZARZĄD GMINY W LASZKACH

ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie
zewnętrznych robót
przy świetlicy
w Miękiszu Nowym

- wykonanie ogrodzenia działki
- zewnętrzna instalacja wod.-kan.
- ułożenie płytek oraz kostki brukowej

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego za opłatą 50 zł + 22% VAT. Termin realizacji 5 miesięcy. Wadium – 4000 zł. Termin składania ofert upływa 8 czerwca 1999 r. o godz. 9.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1999 r. o godz. 10.30. Do kontaktu z oferentami upoważniony jest pan Jan Pakosz – inspektor ds. inwestycji, tel. Laszki 2.

35662

37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57
<http://www.erep.w.pl>, e-mail: erepww@box43.gnet.pl

**REGIONALNY
DYSTRYBUTOR**

BOLIX[®]
system

Najbardziej ekonomiczny system ociepleń budynków

CENA brutto 1 m²
23,30 zł

Udzielamy korzystnych rabatów
TRANSPORT GRATIS

Punkty sprzedaży:
1. Spółdzielnia Rzemieślnicza „PRZYSZŁOŚĆ”, ul. Moniuszki 6, tel. 678 38 38 – 2. **BOGMAT**, ul. Mickiewicza 28, tel. 678 65 62
3. **SZTUK-BUD**, Ryszard Gierula, ul. 3 Maja 61a, tel. 670 66 39 – 4. **RAK s.c.** – skład budowlany – Kuńkowce 8, tel. 671 05 40
4. **CENTRO-BUD**, Lubaczów, ul. abp. E. Baziaka, tel. 632 01 81 – 5. **Akord-BUD**, Brzozów, ul. Kościuszki 23, tel. (0-13) 43 416 56

35543

**SALON
DAEWOO
MOTOZBYT**

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

Nowość!!!

Wysokie opusty cenowe:
Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza
3 lata gwarancji – gratis!!! *

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

**Najtańszy kredyt
Tanie ubezpieczenia**

3 lata serwisu gratis

* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

35527

Promocja

Przy zakupie pakietu **299,-**

CYFRA+

GRATIS antena satelitarna

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

SALON AUDIO-VIDEO
Arlech S.C.

Przemysł, ul. św. Jana 13
tel. (0-16) 670 43 11

35544

**ZYCIE
PODKARPACKIE**

**W
kolorze**

Ogłoszenia w pełnym kolorze droższe jedynie 10% niż czarno-białe

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1999 roku o godz. 11.00 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego przy ul. Monte Cassino w Przemyślu, celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Przemyślu, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do pana Mariusza Kołcza, zam. w Przemyślu przy ul. Żwirki i Wigury 16. Samochód osobowy FSO 125p, rok prod. 1986, nr nad. SUP115DC602329219, nr silnika 846201, pojemność 1481, nr rej. PRN 6175.

Wartość ruchomości ustalono na 1.800 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać 30 kwietnia 1999 r., od godz. 10.00 do 11.00 w magazynie WKTS w Przemyślu, ul. Monte Cassino. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji. Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przyzbycia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przyzbycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji.

Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzbycia, nabywca powinien zapłacić do godz. 12.00 dnia następnego, pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzbycia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

35706

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1999 r., o godz. 9.00 w Przemyślu, ul. Mickiewicza 44/46 (budynek RUCH) celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Przemyślu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości zajętych w dniu 23.09.1997 r. i 16.11.1998 r., należących do pana Zbigniewa Argasińskiego, zam. Przemyśl, ul. Maławskiego 5/2.

1. Stacja obsługi monitoringu Visonic RC-4000, wartość szacunkowa – 10 000 zł
2. Zestaw komputerowy Pentium 100, Hdd, net SVGA, wartość szacunkowa – 1 000 zł
3. Zestaw komputerowy Pentium 100 – terminal SVGA, wartość szacunkowa – 1 000 zł
4. Zestaw komputerowy 486DX EISA, Dysk SCSI – serwer Herkules, wartość szacunkowa – 800 zł
5. Zestaw komputerowy 486 terminal SVGA, wartość szacunkowa – 800 zł
6. Kserokopiarka Mita DC 1255, wartość szacunkowa – 800 zł
7. Ups „APC” – 2 000 kW, wartość szacunkowa – 3 500 zł
8. Modem US Robotisc, wartość szacunkowa – 500 zł
9. Fax Oki 1 000, wartość szacunkowa – 1 500 zł
10. Fax Panasonic VF V-60, wartość szacunkowa – 700 zł
11. Drukarka Oki OL 400 EX, wartość szacunkowa – 500 zł
12. Drukarka Oki 321 Elite, wartość szacunkowa – 400 zł
13. Centrala telefoniczna Partner, telefon MSL6 AT&T – 3 szt., wartość szacunkowa – 1 000 zł
14. Zestaw komputerowy Portable, wartość szacunkowa – 1 000 zł
15. Komputer przenośny do odczytu liczników wody PSION QRGANI SER II
Wartość szacunkowa 1 szt. – 3 000 zł
16. Skaner HP 4C, wartość szacunkowa – 1 000 zł
17. Kuchenka mikrofalowa „Whirlpool” MT 232, wartość szacunkowa – 500 zł

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać 5 maja 1999 r., od godz. 8.00 do godz. 9.00, w Przemyślu, przy ul. Mickiewicza 44/46. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania. Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przyzbycia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przyzbycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji.

Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzbycia, nabywca powinien zapłacić do godz. 12.00 dnia następnego, pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzbycia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

35702

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30.04.1999 r., o godz. 11.00, na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego przy ul. Monte Cassino w Przemyślu, celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Przemyślu, odbędzie się licytacja ruchomości należących do pana Zbigniewa Sroki, zam. Przemyśl, ul. 3 Maja 38b – samochód osobowy Polonez Caro, rok prod. 1992, nr nad. SUPB01ABF00528946, nr silnika AB0585007, pojemność 1481, nr rej. PRI-5008.

Wartość ruchomości ustalono na 3 000 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 30.04.1999 r., od godz. 10.00 do 11.00, magazynu WKTS w Przemyślu, ul. Monte Cassino. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przyzbycia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przyzbycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzbycia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzbycia i prawa do zwrotu kwoty wpłaconej w czasie licytacji, do godz. 12.00 dnia następnego.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

35704

**CENTRUM SPRZEDAŻY
POKRYĆ DACHOWYCH**

OFERUJE:

blachodachówkę
szwedzką – 25,00 zł/m²
trapez
szwedzki – 22,50 zł/m²
okna PCV
okna drewniane
rynny
drzwi POL-SKONE

ZAPRASZAMY

pon.-pt. 9-16

sobota 9-13

POMIARY, WYCENA,
TRANSPORT – GRATIS,
SPRZEDAŻ RATALNA,
USŁUGI, MONTAŻ.

Przemyśl, ul. Lwowska 40
(Marko-Exim),
tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
Przeworsk, ul. Łańcucka 1
Tel. (0-16) 648 90 43

35309

**Hurtownia Materiałów Budowlanych
„RESBUD” SA
w Przeworsku, ul. Budowlanych 1
(za stadionem „Orla”)
Tel. (0-16) 648 86 34**

oferuje:

- panele ściennie – cena od 10,50 zł/m² brutto,
- panele podłogowe (10500 obr.) – cena 32 zł/m² brutto,
- styropian FS-15 – 87 zł/m³,
- system dociepleń Atlas Stopter już od 20 zł/m².

Dla odbiorców hurtowych i sklepów atrakcyjne rabaty.

Oferujemy ponadto materiały budowlane:

stal zbrojeniową, cement, wapno, ceramikę bud., płyty gipsowe i akcesoria po cenach najniższych w regionie. Transport do 10 km gratis.

35761

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa – ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II nr 70, 37-700 Przemyśl

ogłasza przetarg nieograniczony na:

- remont nawierzchni chodników osiedlowych
- remont odbojów przy budynkach mieszkalnych PSM

Termin realizacji 1.06.1999 r. do 15.10.1999 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego. Koszt 1 egz. – netto 25 zł + VAT. Termin składania ofert upływa dnia 12.05.1999 r. o godz. 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.05.1999 r. o godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- spełniają wymogi określone w art. 19 i 22 Ustawy o zamówieniach publicznych

Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami – **Jerzy Danielewicz, tel. 670-76-24**. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

35542

Zarząd Miasta Radymna, ul. Lwowska 20, 37-550 Radymno

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie usług transportowych na terenie miasta Radymna w 1999 roku.

W ofercie należy podać cenę (stawka godzinowa) pracy niżej wymienionych maszyn i urządzeń (bez podatku VAT):

1. samochód ciężarowy wywrotka (ładowność minimum 6 ton)
2. ładowarka (ładowność łyżki minimum 1,5 m³)
3. równiarka samojezdna
4. młot pneumatyczny
5. podnośnik montażowy samochodowy hydrauliczny (wysokość podnoszenia 12 m)

Termin składania ofert upływa w dniu 12.05.1999 r., o godz. 10.00. Oferty należy składać w Urzędzie Miasta Radymna, ul. Lwowska 20, w pokoju nr 1 z napisem: „Przetarg na wykonanie usług transportowych”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.05.1999 r. w Urzędzie Miasta Radymna w pokoju nr 11, o godz. 12.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Miasta Radymna, pok. nr 12, w godz. od 8 do 15, w cenie 5 zł za 1 egz. Osoba uprawniona do udzielania informacji – Marek Sobolewski. Informacje można uzyskać pod nr. telefonu (0-16) 628 15 89.

35623

W związku z dynamicznym
rozwojem firma
poszukuje
kandydatów na stanowiska:



HOLDING OPTIMUS SA

największa firma informatyczna
w Polsce Południowo-Wschodniej

**Specjalistów ds. obsługi klientów**

Osoby te będą odpowiedzialne za kontakty handlowe/serwisowe z klientami w Salonach Firmowych:

Przemyśl • Mielec • Jarosław • Krosno

Wymagania: wykształcenie związane z informatyką,
elektroniką, marketingiem,
łatwość nawiązywania kontaktów,
prawo jazdy,
język angielski.

Wybranych kandydatom OPTIMUS-Comfort oferuje
ciekawą pracę w młodym, dynamicznym zespole,
możliwość podnoszenia kwalifikacji,
wynagrodzenie związane z efektami pracy.

Aplikacje zawierające:

- życiorys zawodowy (c.v.),
- list motywacyjny,
- zdjęcie

należy składać w sekretariacie Zarządu
OPTIMUS-Comfort, Rzeszów, ul. Lisa Kuli 3



PUNKT WIDZENIA

Kosowo w cyberprzestrzeni



Sebastian Ostrowski (99.04.07) – Należy kontynuować naloży, gdyż jest to bardzo potrzebne. Jestem za NATO!!!

Dzięki internetowi świat stał się jedną wielką rozgadaną wiochą. Ostatnio w związku z wojną na Bałkanach tematem chwili są naloży lotniczo-NATO na Jugosławię. Podłączyłem się, by poczytać, co Polacy mają do powiedzenia w tej sprawie i pozwolić sobie zacytować kilka wypowiedzi.

Pacyfista (99.04.08) – Wojna nigdy nie jest potrzebna... Na pewno są inne sposoby niż rzucanie bomb na niewinnych ludzi, którzy przypadkiem mieszkają właśnie w tym miejscu.

Anonymous (99.03.31) Interwencja jest zasadna – Miloszević rośnie na godnego następcę Stalina.

Kazimierz Beczek (99.04.11) – Miloszević został wybrany na prezydenta w demokratycznych wyborach! NATO, zostawcie ich w spokoju. Oni przez 600 lat zalewali te problemy sami.

JMacKanacki (99.04.01) – Nie ma racji absolutnych. Jedni mają swoje, drudzy swoje. NATO nie jest żadną wyrocznią.

I co wynika z tych wypowiedzi? Ano to, że wszyscy mają swoją rację. Aw takiej sytuacji z reguły wybuchają wojny. Nie mogę tylko zrozumieć, w jaki sposób tak wspaniale funkcjonuje Szwajcarija, państwo wielu narodowości, religii i trzech oficjalnych języków. A czy NATO, zaangażowawszy się w obronę Albańczyków, obywateli Serbii, nie będzie moralnie zobowiązane ingerować zbrojnie w obronę Basków, Kurdów, Tybetańczyków? I wielu innych. Otóż w aktualnej sytuacji politycznej nie będzie. Gdyż dwa pierwsze narody mają nieszczęście zamieszkiwać w państwach będących członkami Paktu Atlantyckiego, zaś interesu integralności terytorialnej Dachy Świata z macierzą strzeżąc potęgą Chin.

Pacyfista (99.04.01) – Niech NATO sobie robi poligon wojskowy gdzie indziej!!! NATO do domu!!!

Krzysztof (99.04.02) – Drodzy pacyfistko, jesteście bezbronni. Jeżeli będziecie się tylko biernie przeciwstawiać, to możecie wyginąć.

Manson (99.04.07) – Ludzie, a w szczególności wy pacyfistko, nie widzicie, ile Miloszević dokonał zbrodni na swych podwładnych, Albańczykach i wielu innych. Zrozumcie, że gdyby odpowiednio wcześniej obalono prezydenta Jugosławii, nie byłoby wojny w Bośni, a dzisiaj w Kosowie!!!

Piotr Jaworski (99.04.07) – Wyobraźmy sobie, że odłączy się od Polski Kraków, bo chce niezależnej Galicji. Wtedy co – referendum i za 3 lata odejście od Polski. To samo ma Serbia z Kosowem.

Ryszard GŁOWACKI

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Uroczystości w Przemysłu

Bogato zapowiada się program obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które rozpoczną się już w niedzielę – 2 maja – koncertem w sali Towarzystwa Muzycznego. Arcydziela muzyki kameralnej wykonają: Romuald Matecki – fortepian i Ryszard Bednarczyk – skrzypce (początek godz. 17).

– godz. 11.30 – uroczystość pod obeliskiem upamiętniającym Konstytucję 3 Maja i jej twórców (Wzgórze Zamkowe),
– godz. 12 – uroczysta sesja Rady Miejskiej w Przemysłu (w trakcie sesji wykład okolicznościowy, wręczenie dorocznej Nagrody Miasta Przemysłu, wręczenie dyplomów i nagród laureatom konkursu „8 wspaniałych”) (Zamek Kazimierzowski),
– godz. 16 – „W krainie łagodności” – Majówka na Wzgórzu Zamkowym, m.in.: występy zespołów, pokaz mody, pokazy sprzętu ratowniczego Straży Pożarnej, tradycyjna wojskowa grochówka. (R)



kryminalek

Rozrywkowe dziewczyny

Na dobrą sprawę kryminalek ten jest spóźniony o kilka tygodni, bo powinien ukazać się w okolicach 8 marca, kiedy to wszystkie gazety nagle zapelniają się babskimi – pardon – kobiecymi tematami. Po tym wstępie nie potrzeba chyba wyjaśniać, że dzisiejszymi bohaterkami będą panie. Marzena i Jadwiga dziś są już pełnoletnie, ale kiedy jak to się ładnie określa, wkraczają na drogę przestępstwa, miały zaledwie 16 lat. Poznały się w internecie, w którym przyszło im mieszkać i od razu przypadły sobie do gustu. Miały podobne poglądy na zająca przygotowywane uczenice do wzorowego prowadzenia gospodarstwa, a naukę o hodowli uważały za zupełne nieporozumienie. W miejscowości, w której była ich szkoła i internat zupełnie nic się nie działo. To znaczy nie było żadnych rozry-

wek, które by zadowolily obie dziewczyny. Za to w pobliskim mieście były dyskoteki, puby i kawiarnie. Któregoś sobotniego popołudnia Marzenka i Jadzia postanowiły skorzystać z uroków życia i zabawić się nieco. Zamówily więc taksówkę i pojechały na dyskotekę. Ponieważ jednak żadna z nich nie miała kasy na taką eskapadę, nic nikomu nie mówiąc, „pożyczyły” sobie pieniądze z szafki koleżanki. Sprawa szybko się wydała i wychowawczyni w obecności wezwanych rodziców długo tłumaczyła obu dziewczynom treść siódmego przykazania. Sprawa skończyła się naganą i obniżeniem ocen ze sprawowania. Kilka tygodni później, wczesnym rankiem, nie opodal internatu zatrzymał się samochód osobowy i wyszły, a raczej wytoczyły się z niego dwie nasze bohaterki. Takiej demoralizacji dy-

Polska weszła w struktury NATO. Z kuluarów parlamentarnych dochodzą głosy o ewentualnej zmianie hymnu narodowego

Póki my żyjemy...

Czyżby ponad 200-letnia pieśń *Jeszcze Polska nie zginęła...* miała wejść do annałów hymnologów? Nie bardzo chcemy w to uwierzyć, kręcimy głowami, ale sceptycyzm niektórych narasta. Warto przypomnieć więc trochę historii.



Był upalny dzień 1797 roku. Na prośbę generała Dąbrowskiego do Reggio przybył z Paryża pisarz, poseł, dyplomata generał major milicji pomorskiej Józef Rufin Wybicki, herbu Rogala. Skąd ta nagła wizyta człowieka, który uciekł z Polski pod zmienionym nazwiskiem, bo władze pruskie skazały go zaocznie na śmierć?

ARCHIWUM

Wybicki był kronikarzem Legionów, pisywał listy do Bonapartego, odezwy do wojska. Zamieszkał w pałacu biskupa w Reggio Emilia. W uniesieniu i emocji napisał piosenkę żołnierską. *Mazurek Dąbrowskiego* pojawił się w druku po raz pierwszy w 1806 r. Wykonała później tę pieśń orkiestra legionowa. Mówiono, że kompozytorem był Michał Kleofas Ogiński, twórca słynnego poloneza. Dziś już wiadomo, że jest to melodia ludowa mazurka rodem z Podlasia.

Melodia *Mazurka* brzmiała od Bałtyku do Morza Czarnego, słychać ją było w Karpatach, na Bałkanach, sięgając do Uralu. Pod jej wpływem powstały hymny: serbski, czeski, słowacki, chorwacki, ukraiński, bułgarski. Warto by skonfrontować je i posłuchać. Są tam frazy z pieśni legionowej. Po 1918 roku *Mazurek* prawie bez zmian, ale w wolniejszym tempie wykonywany był w Jugosławii i stał się tam hymnem narodowym.

Czyżby Basia...

Wybicki umieścił w tekście wiele postaci znanych z historii: Dąbrowskiego, Czarnieckiego, Bonapartego, Kościuszkę. Ale skąd tajemnicza Basia i jej ojciec? Czy istniała takowa dziewczyna? Jakże miała nazwisko? Może była to królowa z Bał – polskich dziewczyn o bardzo w ówczesnej Polsce popularnym imieniu? A więc symbol? Zaczęto plotkować. Snuto brzydkie podejrzenia, rozwijano wydumane zarzuty. Dlaczego np. Basia, a nie: Kasia, Pelasia, Stasia, Zosia? Czyżby Basia była kochanką Wybickiego? I tak zrodził się mit, iż chodzi tu o Barbarę Chlapowską, drugą żonę generała Dąbrowskiego. Ale kiedy poeta składał w Reggio pieśń, pierwszą żoną generała była Gustawa Małgorzata, a Barbara liczyła sobie 14 lat i bawiła się pupkami, czyli lalami.

Konkurenci hymnu

Obok *Mazurka* duże szanse na awans na hymn państwowy miały: *Rota* Konopnickiej i Nowowiejskiego, *Warszawianka* Delavigne z melodią Krupńskiego, *Marsz I Brygady* Biernackiego-Halacińskiego, *Boże coś Polskę* Felińskiego i XVIII-wieczna pieśń Krasickiego *Hymn do miłości Ojczyzny*.

W marcowej konstytucji z 1921 roku nie było artykułu o hymnie. Spory trwały do 1926 roku. Wtedy to poza parlamentem decyzję podjęli urzędnicy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W okólniku podali tekst hymnu,

który obowiązuje do dziś. Nasz hymn jest bardzo radosny, a przy tym przejmujący w swej prostocie. Brak tu pustostawia, a płacz jest autentyczny, a nie na pokaz – mówią znawcy przedmiotu. Warto jeszcze wiedzieć, że Wybicki pokonał niejakiego Stanisława Rybkę Myriusa z Poznania, tekściarza, który wydał *Hymn Rzeczypospolitej Polskiej*. Rybka jednak nie wygrał, bo był patetyczny, łzawy. Tekst naszpikowany został powalonymi tworamami, żarem w piersiach i krwią lejącą się strumieniami.

Polacy lubią przeróbki, śpiewki

W 1980 roku podczas znanych zawirowań naszej współczesnej historii przechodził z rąk do rąk wesoty tekstcik:

Jeszcze Polska nie zginęła, bo jeszcze żyjemy, ale w takim dobrobycie niedługo zdechniemy! Nie ma mięsa, masła, jaj, zginęła słonina – trzeba chyba będzie jeść dziela Lenina. Mówi Gierek do swej Stasi grzesznej, lecz ponury: – Słuchaj, Stasiu, pomoć naród chciałby naszej skóry!
Nastal Wałęsa, więc dośpiewano część dalszą:
Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy! Solidarnie rusz do dziela, ludu polskiej ziemi Marsz, marsz Wałęsa bez szynki, bez mięsa – za twoim przewodem skończym z kłamstwem, z głodem!

Takie przeróbki to nie szarganie świętości. Istniały w Polsce zawsze, szczególnie w okresach trudnych. Śpiewano na Hitlera podczas okupacji, przy wódecie na Bieruta ale rzadziej, na Stalina po cichutku, bardzo rzadko, o Wilnie, o Lwowie, że ich nie oddamy itp. *Mazurek Wałęsy* jest dowodem, że *Mazurek Dąbrowskiego* żyje. Na nie więc kuluarowe zakusy niektórych parlamentarzystów na nowy hymn. Nie przejdzie on ani Warty, ani Wisły.

Opracował: Mateusz PIENIAŻEK

Tekst sponsorowany przez Zarząd Miasta Przemysła

Co każdy rodzic o reformie wiedzieć powinien

Rekrutacja do szkół średnich

Koncepcja nowej formuły egzaminu wstępnego do szkół średnich polega na przeobrażeniu tradycyjnego, selektywnego egzaminu wstępnego w pomiar kompetencji ucznia klasy ósmej, a za trzy lata ucznia trzeciej klasy gimnazjalnej.

Praktykowany dotychczas sposób egzaminowania obejmował wąski zakres wiedzy i umiejętności z języka polskiego i matematyki. Nowa formuła egzaminu zakłada zintegrowanie podstawowych treści kształcenia przedmiotów nauczanych w szkole z położeniem akcentu na wiadomości i umiejętności użyteczne w życiu codziennym.

Koncepcja nowej formuły egzaminu wstępnego ma służyć przelamaniu dotychczasowych schematów nauczania przedmiotowego. Jej celem jest także zainspirowanie nauczycieli wszystkich przedmiotów do budowania w procesie edukacji obrazu świata jako całości, poszerzenie odpowiedzialności za rozwój ucznia oraz przygotowanie go do dalszego kształcenia.

Zastosowanie jednolitego punktowego sposobu oceniania pozwoli wyeliminować pojęcie „oblanego egzaminu”, zmniejszy stres i frustracje związane ze zdawaniem egzaminu w obym dla ucznia środowisku przed nieznaną komisją egzaminacyjną. Ważną sprawą jest także zapewnienie obiektywnych warunków przeprowadzenia pomiaru (np. udział w komisjach nauczycieli szkół ponadpodstawowych, rodziców jako obserwatorów) co sprawi, że wyniki badania kompetencji będą porównywalne na obszarze całego województwa.

Intencją nowych zasad rekrutacji jest również zmiana nastawienia uczniów do nauki jako formy promocji na wyższe etapy edukacji. Powszechność pomiaru kompetencji sprzyjać będzie pozytywnej motywacji wszystkich uczniów do uczenia się, być może wpłynie na wybór szkoły średniej, która ze względu na barierę, jaką stanowił tradycyjny egzamin wstępny, trafiała do szkół zawodowych lub w ogóle nie kontynuowała nauki. Przekształcenie sity egzaminacyjnego w powszechne badanie rozwoju ucznia stworzy szansę większej liczbie młodych ludzi na podjęcie nauki w szkołach średnich różnego typu.

Podstawę przyjęcia ucznia do szkoły ponadpodstawowej stanowi wynik będący sumą liczby punktów uzyskanych:

- z badania kompetencji polonistycznych – maks. 40 pkt.
- z badania kompetencji matematycznych – maks. 40 pkt.

- z przeliczenia ocen z pięciu przedmiotów na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, ustalonych przez szkołę ponadpodstawową – maks. 20 pkt.

Przy ustalaniu liczby punktów za oceny na świadectwie przyjmuje się następującą wartość: celujący – 4 pkt., bardzo dobry – 3 pkt., dobry – 2 pkt., dostateczny – 1 pkt.

Prawo przyjęcia do szkoły ponadpodstawowej niezależnie od wyniku badania kompetencji mają na podstawie zaświadczenia Wojewódzkiej Komisji Konkursowej laureaci konkursów przedmiotowych stopnia wojewódzkiego wg następujących zasad:

- z języka polskiego, matematyki, fizyki, geografii, historii, biologii, chemii i języka obcego – do wy-

branych przez siebie szkół ponadpodstawowych,

- z techniki z elementami informatyki – do liceum technicznego lub innej średniej szkoły zawodowej,

- z wiedzy o plastyce – do szkoły średniej kształcącej w kierunku artystycznym.

Terminy związane z rekrutacją

- 25 maja – badanie kompetencji z języka polskiego.

- 26 maja – badanie kompetencji z matematyki.

- 7 czerwca – badanie kompetencji z języka polskiego, termin dodatkowy.

- 8 czerwca – badanie kompetencji z matematyki, termin dodatkowy.

Termin dodatkowy – dla uczniów, którzy nie mogli przystąpić do sprawdzianu w pierwszym terminie.

- Do 9 czerwca – przekazanie wyników szkołom przeprowadzającym badanie.

- Do 15 czerwca – ogłoszenie przez szkoły średnie punktowych progów przyjęć. Pierwszy dzień składania wniosków o sprawdzenie wyników badania kompetencji.

- 16 czerwca – ostatni dzień składania wniosków o sprawdzenie wyników.

- Do 22 czerwca – wydawanie zaświadczeń i świadectw uczniom. Pierwszy dzień dostarczania zaświadczeń do szkoły średniej.

- Do 25 czerwca – ostateczny termin dostarczania zaświadczeń i ruchu podań.

- 30 czerwca – ogłoszenie wyników rekrutacji przez szkoły średnie.



Dzieci z zespołu „Rytm”, działającego w przemyskiej Szkole Podstawowej nr 15 pod artystyczną pieczęcią Artura Mykity.

„Rytm” w Niedźwiadku

Scena dziecięcej twórczości

W niedzielę, 18 kwietnia, w Miejskim Klubie Kultury „Niedźwiadek” w Przemysku odbył się koncert inauguracyjny „sceny dziecięcej”, w którym wystąpił zespół wokalo-instrumentalny „Rytm” ze Szkoły Podstawowej nr 15.

Zarówno „scena dziecięca” w „Niedźwiadku” jak i Centrum Piosenki Dziecięcej, istniejące od początku tego roku przy Szkole Podstawowej nr 15, są nowymi pomysłami, które mają dać szansę młodym artystom (śpiewającym i grającym) na jak najszerze zaprezentowanie swoich umiejętności. W Przemysku i nie tylko w tym mieście istnieje wiele dziecięcych i młodzieżowych zespołów lub solistów, o których tak naprawdę nikt nie wie lub zna ich tylko wąskie grono osób. Okazjonalne występy na scenie własnej szkoły zwykle nie zaspokajają ich ambicji i często wysokich umiejętności. Stąd Artur Mykita, nauczyciel mu-

zyki w SP 15 oraz opiekun istniejących przy tej szkole zespołów, wpadł na pomysł stworzenia Centrum Piosenki Dziecięcej, z którym współpracować mogą młodzi artyści i ich opiekunowie z pozostałych szkół Przemysła i okolic, a także działający w różnego typu klubach.

Centrum poprzez nawiązanie współpracy z MKK „Niedźwiadek” oraz udział w licznych imprezach ma zamiar pomóc młodocianym twórcom w jak najszerzym zaprezentowaniu ich umiejętności. Najbliższą taką okazją będzie „wielka majówka na zamkowym wzgórzu” organizowana z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przez: Urząd Miasta, Caritas Archidiecezji Przemyskiej oraz Centrum Piosenki Dziecięcej.

W ramach tej imprezy przewidzianych jest wiele atrakcji, a pieniądze zebrane podczas jej trwania (wolne datki) zasilą fundusz pomocy dla uchodźców z Kosowa. (R)

Kulturalia

Produkt uboczny



Chciałem w tym tygodniu napisać felieton lekki i zabawny, bo tematów poważnych i ważnych mam już trochę dość. Ale życie jest takie, że jakoś na takie wakacje nie pozwala. Wojna na Bałkanach, powódź w regionie – gdzie tu miejsce na humor. A do tego wciąż jeszcze pojawiają się inne, nie mniej przerażające sprawy. Chyba wszystkich poruszyła ubiegłotygodniowa informacja o masakrze w szkole średniej w Denver. Już pominę fakt jak była prezentowana przez nasze media (wzorujące się w tym względzie na telewizjach amerykańskich). Pominę to, że producent telewizyjny z CNN był nieco rozczarowany, że żaden z ukrywających się w szkole przed mordercami uczniów nie miał odpowiedniej mikrokamery, by móc przekazywać do telewizji bezpośrednie relacje. Każdy ma swoje problemy, widać Ted Turner (szef CNN) ma akurat takie. Mnie, jak chyba każdego, uderzył sam fakt takiej tragedii. To,

że młodzi, jako tako wykształceni i wychowani ludzie są zdolni do podobnych czynów. Oczywiście od razu zaczęło się mówić o tym, że napastnicy byli członkami jakiegoś naby gangu czy grupy nieformalnej (jakby jakiś gang mógł być formalny) i w ten sposób skanalizowane zostały obawy opinii publicznej. Grupa ta miała wyznawać ideologię „gotycką”, którą właściwie trudno zdefiniować. Wyznawcy gotyku ponoć czytają literaturę fantasy, namiętnie grają w komputerowe gry typu *Doom* czy *Diablo*, słuchają specjalnej muzyki, odpowiednio się ubierają i generalnie są zafascynowani śmiercią. W naszym kraju informacje takie padły na podatny grunt sektofobii, przygotowany ostatnio przez rytualny satanistyczny mord dwojga młodych ludzi. Wszyscy coraz bardziej obawiamy się sekt, tajemniczych grup, niezrozumiałych dla nas praktyk. Jednak uznając, że owe zbrodnie dokonywane są przez członków jakichś

grup w prosty sposób izolujemy się od tych zdarzeń. Udajemy, że dotyczą one w ostatecznym rozrachunku tylko nielicznych osób i tym samym bagatelizujemy większy problem.

Bo problemem nie jest to, że w Polsce działają podejrzone grupy nieformalne, ale to, że jako społeczeństwo nie potrafimy wytworzyć żadnych wartości, które interesowałyby przyszłych ewentualnych członków tych grup. Tak niestety było do tej pory z każdym ruchem młodzieżowym powstającym „oddolnie”. Czy to byli hippisi, punki, czy skini – byli traktowani przez społeczeństwo jako odstępstwo od normy, jako zjawisko z marginesu, które najlepiej byłoby ustawowo zlikwidować. W latach osiemdziesiątych dla kontestującej młodzieży nie stworzono żadnej alternatywy poza świetlicami osiedlowymi i harcerstwem. Młodzi, zrażeni do swego otoczenia ludzie, mieli do

wyboru nudną egzystencję jaką pędzili ich rodziny lub kolorowy świat rówieśników, do którego żadne „zgredy” nie miały wstępu. Taki rodzaj sprzeciwu wobec społeczeństwa mógł być oczywiście wyrazem głęboko przeżywanego niezgody na rzeczywistość albo bezrefleksyjnym poddaniem się afrakcyjnej modzie. Nie jest tu jednak istotne czy młody człowiek, przyłączający się do nieformalnej grupy, przemysłał ten krok czy nie. Ważne jest to, że ta jego decyzja spowodowana została przez nasze społeczeństwo, czyli przez nas. Co bowiem robimy, aby młodzi ludzie nie chcieli wybierać alternatywnej rzeczywistości? Zupetnie nic. Ktoś powie: dziś w wolnym kraju młodzi ludzie powinni się uczyć, robić kariery, zdobywać pieniądze. Tylko, że przecież nie wszyscy muszą chcieć być maklerami lub bankowcami i „wyścig szczurów” to nie jest coś, co można zapropo-

nować jako sposób na spędzenie życia. Młodzi ludzie o trochę innych potrzebach zaczynają szukać na własną rękę. Czasem znajdują coś wartościowego, o wiele jednak łatwiej znaleźć im coś niebezpiecznego. Stąd bierze się podwórkowy satanizm, stadionowy skinheadyzm, popularność sekt itp. W Polsce te zjawiska występują teraz w wielkim nasileniu, ale jak widać jest to problem całego współczesnego cywilizowanego świata. Jednak samo istnienie podobnych grup nas nie boli, a być może rodzice ich członków nawet są zadowoleni, że ich dzieci mają jakieś własne zajęcia i nie trzeba poświęcać im wiele czasu. Dopiero, gdy wydarzy się jakaś tragedia, oskarżamy te grupy i w nich widzimy źródło zła. A przecież te grupy są tylko efektem, produktem ubocznym naszego społeczeństwa. Więc też i my wszyscy jesteśmy za nie odpowiedzialni.

Andrzej JUSZCZYK

Fotografia

Drzewa w Galerii

Bez wielkiego ryzyka mogę stwierdzić, że jednym z najpopularniejszych tematów fotograficznych jest pejzaż. Ileż to razy byłem świadkiem, jak ludzie patrząc na zachodzące słońce wzdychali: „Ach, mieć teraz aparat...”.

Istnieje wiele odpowiedzi na pytanie o wzajemne relacje człowieka i przyrody. Jedną z nich znajdujemy na kartach Biblii. Dziś jednak stan cywilizacji zmusza nas do ponownego zastanowienia się nad biblijnym wezwaniem do swobodnego „czynienia sobie Ziemi poddaną”.

Nasza rodzima fotografia krajobrazu ukształtowana pod przemożnym wpływem postawy Jana Buhaka, do dziś pozostaje wierna fascynacji urokami naturalnego pejzażu, stąd twórcy podejmujący ten temat często wpadają w pułapkę piktoralizmu czy estetyzmu. Podobne postawy przejawiają odbiorcy oczekując od fotografii „ładnych widoczków”. Tadeusz Bachowski w swoim autorskim zestawie, prezentowanym obecnie w White Photo Gallery, temat pejzażu zawężił jedynie do drzew. Stosując różne plany i punkty widzenia poszukuje definicji drzewa, którą można wyrazić językiem fotografii. Na jednych obrazach drzewa są monolityczną strukturą, która od ziemi czy nieba różni się jedynie barwą. Na innych fragment pojedynczego pnia, wypełniający kadr, swoją fakturą nawiązując do naturalnych rytmów zbiorowiska zwanego lasem. Widziane sze-



rokokątnym obiektywem wierzchołki drzew układają się w kalejdoskopowy deseń. W swojej fotografii Bachowski sprowadza drzewa do roli znaków, których naturalne zbiory stanowią przedmiot najbardziej elementarnych obserwacji człowieka. Dużą rolę w jego fotografii pełni barwa, która poprzez kontrasty wydobywa i podkreśla tytułowe drzewa.

Jacek SZWIC

Tadeusz Bachowski mieszka w Przemyślu. Jest członkiem Towarzystwa White Photo Gallery. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych. Wystawa *Drzewa* jest jego pierwszą wystawą indywidualną.

Ważne dla wszystkich fotografujących

Festiwal i konkurs

Z przyjemnością informujemy, że od 27 do 30 maja w Przemyślu trwać będzie I Międzynarodowy Festiwal Fotografii organizowany przez Towarzystwo White Photo Gallery (o programie i szczegółach wkrótce).

W ramach tej imprezy Kodak Ekspres ogłosił konkurs pod hasłem „Przemysł moje miasto”.

Warunki konkursu:

- * Konkurs ma charakter otwarty i mogą w nim uczestniczyć wszyscy fotografujący.
- * Format prac 15x21 cm.
- * Maksymalna ilość prac – 5, w tym cykle złożone z maksimum 5 zdjęć.
- * Prace podpisane imieniem i nazwiskiem należy składać w Kodak Ekspresie, ul. Sowińskiego 3, DH „ABC”, w terminie do 26 maja.
- * Prace oceniać będzie jury złożone z goszczących na festiwalu artystów.
- * Ogłoszenie wyników 28 maja.
- * Wystawa pokonkursowa czerwiec-lipiec w White Photo Gallery.
- * Najlepsze prace nagrodzone będą nagrodą główną i wyróżnieniami, które ufundował Kodak Ekspres.
- * Dla uczestników konkursu, którzy swoje prace wykonają w Laboratorium Kodak Ekspres, przewidziano nagrodę specjalną.

Zachęcamy wszystkich fotografujących do udziału w konkursie. (J)

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* *Malarstwo Tadeusza Łaby* – Galeria Klubu Piwnice CK, czynna od 10 kwietnia.

* Wystawa w 990. rocznicę śmierci świętego Brunona Bonifacego z Kwerfurtu – Klub Civitas Christiana.

* Wystawa *Polskie malarstwo portretowe ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej* – wystawa czynna od 30 kwietnia w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.

* Wystawa rzeźby Krzysztofa Kędzierskiego (dziekana Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Krakowie) – Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki.

* *Drzewa* – wystawa fotografii Tadeusza Bachowskiego – White Photo Gallery.



* Fotografia Henryka Rogozińskiego – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna do 8 maja.

* Wystawa *Ja, syn pieśni i syn królewski* w 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego – Przemyska Biblioteka Publiczna.

* Wystawa *Ewa Szelburg-Zarembina* – w 100. rocznicę urodzin, Przemyska Biblioteka Publiczna, czynna do 30 kwietnia.

* *Obrazy i obiekty* Elżbiety Kalinowskiej – Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej, czynna od 16 kwietnia.

* *Wizerunki przyjaciół i wrogów* – wystawa malarstwa udośćepniona przez Konsulat Generalny Austrii w Krakowie, czynna do 23 maja – Zamek Kazimierzowski.

• W JAROSŁAWIU

* Wystawa rysunku i malarstwa Jadwigi Korbeckiej-Kukury – Galeria Rynek 6.

* Wystawa fotografii Mariusza Makowieckiego *Mozaiki prezbitera Tomasza – kultura – zabytki Libanu i Syrii* – Wielka Izba, Rynek 6.

* *Karykatury*, wystawa Szczepana Sadurskiego – Galeria Pub Pirania.

posłuchać...

* Wieczory jazzowe: czwartek – MKK „Niedziadek”, piątek – Piwnice Centrum.

* *Poezja i śpiew* – wieczór poezji śpiewanej Marii Rudawskiej-Pętlak – Klub Civitas Christiana, 21 kwietnia, godz. 17.

Sacrum w literaturze

Dwudziestego trzeciego kwietnia w kościele oo. Dominikanów w Jarosławiu odbyły się eliminacje wojewódzkie konkursu recytatorskiego „Sacrum w literaturze”. Była to ósma edycja tej imprezy, której finał ma miejsce w Częstochowie. Tam też laureaci eliminacji wojewódzkich mają okazję skonfrontować swoje pojęcie sacrum z rówieśnikami, ale też z takimi znawcami przedmiotu, jak chociażby ksiądz Józef Tischner.

W tym roku województwo podkarpackie reprezentować będą: Doro Kornaga, Małgorzata Pawluk, Elżbieta Nieckarz, Witold Stotwiński (wszyscy z Lubaczowa), Sabina Sapa, Wojciech Kaszowski, Magdalena Humeniuk, Katarzyna Dzierżawin (reprezentujący Jarosław) oraz Barbara Parzonka z Kańczugi. AP

Recytacje

Dwudziestego pierwszego kwietnia w CK w Przemyślu odbyły się powiatowe eliminacje XIII Konkursu „Poezi i pisarze dzieciom – literackie G... H... I... J...”.

Komisja artystyczna w składzie: Alicja Krawiec, Jadwiga Salwicka-Kwolek, Jacek Marcińczak, po wysłuchaniu szesnastu propozycji, do eliminacji rejonowych w kategorii recytacji zakwalifikowała: Sylwię Stawarz, Justynę Kruk, Katarzynę Kruk, Małgorzatę Kaczmarską z GOK w Krasiczynie. Natomiast w kategorii piosenki – zespół „Rytm” z SP nr 15 w Przemyślu oraz Zanąę Kulagę z tej samej szkoły. ŁW

Ludowo w CK

Nieliczne są takie konkursy, kiedy odczytywaniu werdyktu jury towarzyszy aplauz publiczności, co łatwo można odczytać jako zgodność w ocenie.

Tak właśnie się stało w niedzielę, 25 kwietnia, kiedy po zakończeniu przeglądu zespołów tańca ludowego przewodniczący komisji artystycznej Romuald Kalinowski prezentował listę nagrodzonych i wyróżnionych.

W międzywojewódzkim konkursie „Taneczny krąg” organizowanym cyklicznie przez przemyskie CK wzięła udział imponująca liczba zespołów z pięciu nowych województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. Zgodnie z regulaminem poddawano ocenę dobór repertuaru, choreografię, dobór muzyki, technikę, wykonanie, dobór i estetykę kostiumów i rekwizytów, wartości wychowawcze oraz ogólny wyraz artystyczny. W ciągu 30 min należało zaprezentować się w wybranym zestawie tanecznym. Różnorodności geograficznej (etnicznej) towarzyszyła różnorodność tańców i zabaw ludowych. Miło było zobaczyć prawie zapomniane, a wcześniej nie prezentowane zabawy: Po-



Tańczy „Sumieszka I”.

szło *dziesięć po ziele, Owczarzyce, Kotek i myszka*. Wyróżniły się zespoły wykonujące folklor zbliżony do tradycyjnego. Gościnnie wystąpił ubiegłoroczny laureat zespół „Sądeczoki” z Nowego Sącza ze suitą tańców sądeckich oraz przemyski „Korałek” w bajce muzycznej *Królowa Śnieżka*. Oba występy przyjęto entuzjastycznie. Najważniejsze jednak wciąż przed nami. Pora przejść do informacji o laureatach. Nagrody rzeczowe przyznano: Dziecięcemu Zespołowi Regionalnemu „Pogórze-Koronecka” z Sędziszowa za kultuwanie zwyczajów i tradycji regionu macierzystego, Zespołowi Pieśni i Tańca „Sosnowiec” I z Sosnowca za tańce zagłębiowskie, Zespołowi Pieśni i Tańca „Przemysł” z Przemyśla za tańce górali żywieckich, Dziecięcemu Zespołowi Tańca Ludowego „Okrasa” z Pawłowej za suitę tańców świętokrzyskich, Dziecięcemu Zespołowi Regionalnemu „Piecuchy” z Nawo-

jowej za suitę tańców regionalnych lachów sądeckich, Ludowemu Zespołowi Folklorystycznemu „Piast” z Miejsca Piastowego za suitę tańców regionalnych. Zespół otrzymał również nagrodę od redakcji *Super Nowości* jako działający w regionie podkarpackim.

I wyróżnienie i nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” z Zamościa, II wyróżnienie i nagrodę w wys. 200 zł otrzymał Dziecięcý Zespół Pieśni i Tańca „Beskid” z Bielska-Białej, III wyróżnienie i nagrodę pieniężną 200 zł otrzymał Dziecięcý Zespół Folklorystyczny „Murawina” z Chelma, IV wyróżnienie i nagrodę pieniężną 100 zł otrzymał Dziecięcý Zespół Ludowy „Sumieszka” I z Przemyśla. Zaszczny tytuł „Laureata Przeglądu” przyznano Dziecięcemu Zespołowi Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej z Chelma. Łucja WISZLAŃSKA



INFORMATOR

- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzastawa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS** 6785435
Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 6750990
 Straż Miejska 6785523
- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 9315
Informacja o numerach 6213913
 MKZ 6214382
- Taxi:**
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 9315
 Taxi 6487001
- Inf. o handlu i usługach (8-18)**
 6488488
LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
 Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowo)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6487381
- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
- Jarosław:** 19-26.04 ul. Grunwaldzka 26, 26.04-3.05 ul. Lubelska 1 do godz. 18.
- Redakcja Życia Podkarpackiego czynna pn-pt 8-16**
- REKREACJA**
Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
 • Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
 • Siłownia ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Dziewczyna TYGODNIA

Fot. Ryszard KOSTERKIEWICZ



DOROTA

Krzyżówka z maksymą

1			23			5		6	7
								15	9
5									
	8					9			36
		27	1					29	
				10					
10									
11	12		13			14	15		16
		19		33	35				4
			17		18	19			
							13		
20				21					20
		28							
			23						
	32			31	16				11
24				25		8	26		2
			27	28			29		
30		31				32	33		34
	12		24				17		14
				35					
	18			26					
36			6			37	25		
		30			22				7
38									21
			3						

Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 36, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) specjalista, fachowiec w jakiejś dziedzinie; 8) linka z ciężarkiem na końcu, służąca do przerzucania cumy; 9) podział, rozbięcie stronnictwa na dwa ugrupowania; 10) miano, określenie, termin; 11) mieszkańcy dawnej Wołoszczyzny; 14) narząd gębowy moryla; 17) mały ceber, wiaderko; 20) choroba roślin wywoływana przez grzyby pasożytnicze, objawiająca się plamami na liściach lub owocach; 21) Izabela dla najbliższych; 22) narzędzie do obsypywania roślin okopowych; 23) zrzebię osła, osiołek; 24) sucha dolina o stromych, ale nie urwistych zboczach; 25) Yedo, do 1868 nazwa obecnej stolicy Japonii Tokio; 26) wiatr wiejący w dzień z morza na ląd, w nocy - odwrotnie; 27) straż ochronna, konwój; 30) widowisko kukielkowe w okresie Świąt Bożego Narodzenia, jasełka; 32) wyróżnienie sylaby w wyrazie przez zwiększenie siły artykulacyjnej; 35) rzecz drogocenna; 36) pocieranie czymś o coś lub pilowanie drewna; 37) początkowy wiersz fragmentu tekstu, wyróżniony wcięciem; 38) ogół wiadomości dotyczących organizowania i prowadzenia bibliotek.

Pionowo: 1) rwąca siła, napór, pęd; 2) okrycie wierzchnie uszyte ze skór futerkowych włosem na zewnątrz; 3) picie mleka z piersi matki; 4) zespół środków technicznych, stanowiący uzupełnienie wyposażenia maszyn i urządzeń; 5) cenny zbiór tkanin zakupiony przez Zygmunta Augusta do dekoracji wnętrza zamku wawelskiego; 6) transport towarów z biegiem rzeki; 7) siły zbrojne państwa; 12) górna część, stanik damskiego kostiumu plażowego; 13) skrytka; 15) narzędzie do skrobienia, oczyszczania lub wygładzania powierzchni przedmiotów; 16) sojdak, łubie, dawny futerał na strzały do łuku; 18) Frantisek (1872-1941), czeski rzeźbiarz i grafik; 19) nagromadzenie się lodu w zwężeniach i zakrętach koryta rzeki; 28) miasto i port na Kiusiu; 29) sproszkowany i wysuszony tytoń wciągany do nosa; 30) organ pomocniczy w dowodzeniu wojskami; 31) ograniczony obszar, teren, zasięg; 33) zamęt, zamieszanie, bezład; 34) puls.

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie.
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
 10 zł oraz karnet do Pubu Margherita.
 Rozwiązanie z nr. 14.
 Krzyżówka od A do Z: *Zółdek uprzykrzony interesant.*
 10 zł otrzymuje: Zofia Karwańska - Jarosław.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Barbara Janowska - Przemysł.

Kupon
17

nie tylko dla kobiet

Dla alergików

Większość cierpiących na alergię jest uczulona na alergeny obecne w powietrzu. Należą do nich nie tylko pyłki kwitających traw, krzewów czy drzew, ale również kurz domowy i zawarte w nim roztozca oraz grzyby, sierść zwierząt. Najlepszym sposobem na niedopuszczenie reakcji uczuleniowych jest unikanie przez chorego kontaktu z alergenami. Aby to ułatwić alergikom Philips wyprodukował nowe oczyszczacze powietrza, które są zdolne usunąć z powietrza nawet 99 procent substancji uczulających. Odpowiednia technologia gwarantuje, że wyłapane alergeny nie przedostaną się z powrotem do powietrza. Oczyszczacz pracuje bardzo cicho, ma estetyczny kształt i ciekawą kolorystykę.



Przezroczyste antyperspiranty

Nowoczesne dezodoranty i antyperspiranty firmy Gillette Saffin Care są w przezroczystym żelu, łatwo się rozprzodają na skórze, nie pozostawiając żadnych śladów, w przeciwieństwie do większości innych dostępnych na naszym rynku. Zapewniają doskonałą ochronę, są tak łagodne, że można je stosować bezpośrednio po goleniu. W ich skład wchodzi substancje roślinne, cała gama produktów



Owocowe dłonie

Seria nowoczesnych owocowych kremów do rąk firmy Dax Cosmetics łagodzi wszelkie podrażnienia wywołane alergenami. Wyglądająca alantoina, odżywcze witaminy i sole mineralne sprawiają, że dłonie stają się gładkie i jasne. Krem jabłkowo-waniliowy wzmacnia naczyńca krwionośne i zapobiega stanom zapalnym, obrzękom, a także wysuszeniu i pękaniu naskórka. Krem z grejfrutem jest bogaty w wit. C, wpływa na ręce odmładzająco. Wszystkie produkty w cenie ok. 6 zł.



- Wyobraźcie sobie, że w czasie mojej ostatniej podróży po Afryce obciąłem lwu ogon szczyrykiem!
 - A dlaczego nie obciął mu pan głowy?
 - Bo głowę ktoś mu obciął wcześniej...

- Wódka, tytoń, narkotyki? - pyta celnik wchodząc do przedziału.
 - Jeśli o mnie chodzi - odpowiada Anglik - proszę o filiżankę herbaty.

MŁODA SIŁA



Jeff Beck wraca. No nieźle, pomyśli ktoś kto pamięta dawne Yardbirds, Faces i inne muzyczne kolektywy ożywiane duchem tego gitarzysty. Pewność siebie, jaka bije z tytułu najnowszej solowej płyty Jeffa Becka (*Króć imy!*), może trochę zbić z tropu słuchacza. Bo oto dostaje do rąk nowe dzieło legendy rocka, jednego z najważniejszych gitarzystów wszech czasów i powinien od razu paść na kolana. A jednak w miarę słuchania tej płyty z kolan można spokojnie wstać, spokojnie sobie usiąść czy nawet się położyć. Pierwsze utwory sprawiają duże wrażenie, z czasem jednak przychodzi mniej radosna refleksja nad tym albumem. Wszystko zaczyna się dynamicznie i szybko od *What Mama Said*. Świetny skomplikowany początek, wirtuozerski, potem po prostu nie najgorsza, nowoczesna muzyka. W środku dobre, klasyczne solo. Jeden z lepszych kawałków, który też świadczy, że Jeff Beck ma świadomość, że stary gitarowy rock trochę się już zużył. Tę prawdę potwierdza najlepiej numer *Psycho Sam*, najbardziej chyba zbliżony do tego, co się dzisiaj gra. Jakieś elementy techno, samplowana perkusja, komputerowe brzmienia, dobry i ciekawie zagrany riff. W niektórych typowych dla inspirowanej stylem muzyki techno partiach Beck gra razem z klawiszami, co daje efekt dość zastanawiający, ale generalnie niezły. Najlepszy utwór na płycie to chyba *Space for The Papa*, utrzymany w wolnym tempie, ale bynajmniej nie rozlazły. Charakter nadaje mu niespokojny bas w tle i szepty wokalu oraz oczywiście bardzo oszczędny riff. W połowie utworu zupełnie prawie zamiera i gdy wyda-

Beck Is Beck

Jeff Beck, *Who Else!*, Epic.



je się, że to już koniec, zaczyna się rozbudowane solo Jeffa, jedno z ciekawszych na tym albumie. No a potem powracają też pozostali muzycy i już do końca wszyscy razem radzą sobie całkiem dobrze. Poza tym sporo mamy tu nastrojowych, balladowych klimatów, choćby w *Angel (footsteps)* – bardzo delikatny kawałek, bardzo spokojna i ledwie zauważalna gitara. Podobnie jest w *Declan* i *Another Place*. Nie zabrakło też bluesa, czyli trochę pokręconego *Brush With The Blues*. Nagrany jest na żywo, co może trochę zwiększyć jego siłę przekonania. Innym utworem godnym uwagi jest *THX 138*, trochę podrasowany elektronicznie (rytmy, brzmienia), a do tego konkretna i jednak oszczędna gitara Becka. On nie brzmi zbyt nowoczesnie, gra jak zawsze, a tylko tło jest tutaj na czasie. Początkowo są tu jednak tylko jakieś pojedyncze akordy, dobrze brzmiące, ale bez żadnych rozwinąć. Dopiero pod koniec wchodzi fajny, łamiący strukturę rytmiczną krótki motyw, grany potem przez Becka kilkadziesiąt razy. Mimo wszystko wydaje się, że po pewnym czasie robi się tu trochę nudno. Jeszcze *Hip-Notica* jakby nieco bluesujący, niezły riff, znów bardzo krótki i rzadko grany. Spokojnie, jak gdyby muzycy się powstrzymywali przed jakimś większymi emocjami.

Bardzo dobry riff w *Blast From The East*, jednak brzmi to bardzo w stylu Satrianiego czy Vai'a i dlatego może trochę nużyć. Ale da się słuchać. To tyle o poszczególnych utworach.

Styl gry Jeffa Becka nie musi się spodobać wszystkim. Ktoś może powiedzieć, że trochę nadużywa techniki podciągania strun, że jego gitara zanadto „łagodnie lka” (jakby powiedział George Harrison). Taka jest jednak cena oryginalności i własnego stylu. Pewnie też dlatego Jeff Beck, mimo poważania jakim cieszy się w całym rockowym świecie, nie jest artystą zbyt popularnym i chętnie kupowanym. Samotni gitarzyści mają niestety ten problem. Już nieraz o tym pisałem, że solowe nagrania tych instrumentalistów, nawet jeśli są wirtuozami, nie znajdują tylu chętnych odbiorców co zwykle rockowe albumy, na których ktoś po prostu śpiewa. Muzyka rockowa niestety wymaga głosu wokalisty i nie na to nie można poradzić. Wykonawcy rockowi, którym czasem udaje się nagrać dobre kompozycje instrumentalne, to wyjątki. Należą do nich Pink Floyd czy King Crimson, którzy przecież z reguły nagrywali utwory z pogranicza rocka i innych stylów. Jedyną w pełni udaną płytą gitarową był *Extremist* Satrianiego, jeszcze nie najgorzej było z *Sex & Religion* Vai'a, ale tylko dlatego, że śpiewał tam świetny wokalista. A Jeff Beck? Po rozstaniu z Rodem Stewardem, który nadawał jego muzyce dość konkretny charakter, nie nawiązał współpracy z jakimś sensownym wokalistą. Szkoda, bo jego zdolności i wyobraźnia mogłyby znaleźć nieco inne ujście. A tak niestety skazuje się sam na lekkie zapomnienie.

Josh

Historia kina w Popielawach

Film historyczny, w którym fakty mieszą się z baśnią. Opowieść o prototypie kamery filmowej, zbudowanym przez kowala w połowie ubiegłego wieku. W sto lat później urządzenie zostaje zniszczone podczas pożaru. Młody chłopak podejmuje się rekonstrukcji, jednak spotyka się ze sprzeciwem ojca.



Polska, 1998. Reż.: Jan Jakub Kolski, wyst.: Krzysztof Majchrzak, Bartosz Opania, Grażyna Błęcka-Kolska. 98 minut.

Morderstwo doskonałe

Film sensacyjny. Nowojorski milioner w średnim wieku ma piękną żonę. Dziewczyna pracuje jako tłumacz w gmachu ONZ – i ma młodego kochanka. Kiedy mąż odkrywa prawdę, postanawia się zemścić zglądając wiarołomną.

USA, 1998. Reż.: Andrew Davis, wyst.: Michael Douglas, Gwyneth Paltrow, Viggo Mortensen. 107 minut.



Mamuśka

Dramat psychologiczny. Rozwiedziony prawnik żyje na Manhattanie z przyjaciółką. Dwoje dzieci, mieszkających z matką, czasem odwiedza ojca. Matka nie chce, by przyjaciółka męża kontaktowała się z jej dziećmi. Ale wkrótce okazuje się, że matka jest śmiertelnie chora. Ta sytuacja wymusza zbliżenie obu kobiet, matka chce, by przyjaciółka męża zajęła się jej dziećmi.



USA, 1998. Reż. Chris Columbus, wyst.: Julia Roberts, Susan Sarandon, Ed Harris. 124 minuty.

Dla naszych czytelników mamy 4 bezpłatne wejściówki do kina Centrum na film Szeregowiec Ryan: wystarczy do nas zadzwonić w piątek godz. 14-14.05, tylko pod numer: 6703041.

Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

29-30.04...Psychol (USA) (l. 15) g. 16
29-30.04Historia kina w Popielawach (Pol.) (l. 15) g. 18, 20
1-3.05Historia kina w Popielawach (Pol.) (l. 15) g. 17
1-3.05Cienka czerwona linia (USA) (l. 15) g. 19

Przemysł – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

27.04-5.05 .Godziny szczytu (USA) (l. 15) g. 16, 17, 45
27.04-5.05 .Szeregowiec Ryan (USA) (l. 15) g. 19, 30

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

28-29.04Mamuśka (USA) (l. 15) g. 15, 30, 17, 30
28-29.04Cienka czerwona linia (USA) (l. 15) g. 19, 30
30.04-6.05...Cudotwórca (USA) (l. 15) g. 15, 30, 17, 30
30.04-6.05...Stan oblężenia (USA) (l. 15) g. 19, 30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

28-30.04...Morderstwo doskonałe (USA) (l. 15) g. 17, 19
30.04...Wróg publiczny (USA) (l. 15) g. 19
1.05...Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 14, 18
2.05...Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 12, 16, 19, 30
3.05...Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 9, 12, 30, 16, 19, 30
4.05...Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 16, 19, 30

Info Info Info Info Info Info

Skunk Anansie

Najdziksza wokalistka rockowa świata – Skin i jej superczadowy zespół Skunk Anansie przyjadą do Polski na jeden koncert. Odbędzie się w Katowicach 19 maja. Wszystkich, którzy się wahają czy jechać, gorąco zachęcam. Podobno koncerty tej spółki nie mają sobie równych.

Nirvana

W 2001 roku ukaże się od dawna oczekiwany zestaw nie publikowanych dotychczas nagrań Nirvany. Wiadomość jest pewna, bo potwierdzona osobiście przez Krista Novoselica, byłego basistę Nirvany. Powiedział prasie, że razem z Davidem Grohlem spędził kilka lat nad materiałem zapisanym w studio i podczas koncertów. Zaraz po śmierci Cobaina mówiło się wiele o tych nagraniach, potem o sprawie zapomniano, a teraz już wiadomo że ta muzyka jest i się ukaże. Wśród nagrań umieszczonych w tym zestawie znajdzie się również legendarny remiks utworu *Pennyroyal Tea*, dokonany przez producenta Scotta Litt (który zajmował się płytami R.E.M.). Orygi-

nalna wersja tej piosenki miała ukazać się na singlu, ale tuż przed jego premierą nastąpiła śmierć Cobaina. Remiks jednak jakoś wyciekł z wytwórni i ukazał się na niezwykle rzadkim bootlegu. Teraz będziemy mieli okazję posłuchać tego oficjalnie. Na płycie znajdzie się też utwór zarejestrowany przez zespół w studio już po sesji *In Utero*. Źródła zbliżone do muzyków podają, że już wtedy uznali ten utwór za „najlepszą rzecz, jaką Nirvana nagrała kiedykolwiek”. Czy to tylko taki chwyt, czy może jednak prawda przekonamy się w 2001 roku. O ile oczywiście nie będzie robiła wstrętów właścicielka praw autorskich po Cobainie – Courtney Love.

Tybet

W tym roku znowu odbędą się koncerty na rzecz wolności. Przed laty zaczęli je organizować muzycy The Beastie Boys i oni zawsze też biorą w nich udział. Tym razem jednak koncerty te odbędą się równocześnie w Europie (Amsterdam), Stanach Zjednoczonych (Illinois), Australii i Japonii. W europejskim koncercie wezmą udział Rage Against the Machine, Joe Strummer (kiedyś lider The Clash), Ben Harper i Thom Yorke. W Stanach wystą-

pią Bestie, ale też i Eddie Vedder solo (!), Live oraz Biz Markie.

Combs

Sean Combs, znany jako Puff Daddy, ma ostatnio pecha. Najpierw bardzo przeżył fakt, że jego gościnny występ w teledysku nowego rappersa Nas'a nie spełnił jego oczekiwań. Potem pokłócił się z tego powodu z menedżerem Nas'a, co z kolei doprowadziło do bijatyki, w której Combs wyznał, w jaki sposób wyobraża sobie swój udział w podobnych przedsięwzięciach. Potem zaś z tego powodu został aresztowany przez policję. W wyniku zaś całego zamieszania telewizje muzyczne wstrzymały emisję tego teledysku aż do rozwiązania sprawy.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 30 kwietnia o godz. 14 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kasety Jeffa Becka *Who Else!* Weźcie z sobą ten numer *Życia*.

DOMUS
Zapraszamy w godz. 8.30-17.00, sobota: 8.00-13.00

HURT-DETAL
Przemyśl, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK) tel./fax 678-20-19, 678-40-81
HURTOWNIA: Przemyśl, ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-49-28

SIDING- nowość najtańszy w regionie !!!
POLSKONE - okna i drzwi

PŁYTKI- OPOCZNO granity mrozoodporne

WYKŁADZINA podłogowa PCV

TAPETY

Jako bezpośredni przedstawiciel producentów zapraszamy firmy handlowe i budowlane do współpracy.

34832

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI

HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3 tel./fax: (0-16) 678-73-81
CZYNNE: od 8.00 do 16.00, soboty od 8.00 do 14.00
RATY, LEASING

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA DEALER
„JANAN I” PH.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3, tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE RATY

34590

34589

Info Line
Cieplejszy wieje wiatr

KARTA + MARKOWY TELEFON JUZ OD 199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Sprzedaż - Video Tomex 2
ul. Asnyka 6, 37-700 Przemyśl
tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
kom. 0601 514121, 0601 514123

Każdy klient otrzyma atrakcyjny upominek.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

Plus GSM
Trzymaj rękę na Plusie

34978

SITODRUK TPM
HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH
Drukarnia SITODRUKOWA "TPM"
sitodruk • tampodruk
flock • lakier UV • transfer

TWOJE LOGO

FILIA: Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTKI, ULOTKI REKLAMOWE, METKI, KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE, DYPLOMY, ZAPROSZENIA, KALENDARZE, LAKIEROWANIE UV,
NADRUK NA KOSZULKACH (T'SHIRT), NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH, CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE, FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY, CHORAGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI, DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

34074

PPHU „SKŁAD” S.C.
JAROŚLAW, Maleniska 7B oraz punkt Tyniowce
Tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
MATERIAŁY IZOLACYJNE dla budownictwa i przemysłu.
SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

34859

BETONIARNIA TRANSBET
PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie

34889

STOLBUD Sokółka SA

Sprzedaż ratalna

POLECA
OKNA DREWNIANE, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.
DRZWI DREWNIANE WEJŚCIOWE.
Gwarantujemy najniższe ceny!!!
PRZEMYŚL, ul. Jasińskiego 24, tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831

OKNA DRZWI
PANELE
od 12 zł/m²

PCV AL
deceunick
scienne podłogowe

Munina k. Jarosławia, ul. Morawska
tel. (0-16) 621 09 55 - 57
Przemyśl, pl. Legionów 5
tel. (0-16) 678 80 82
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B
tel. (0-17) 621 004 w. 27 627 927 w. 27

DECEUNICK

ODBIORCÓW KURTOWEYCH

34835

WIOSENNA PROMOCJA!!!

- systemy dociepleń ścian: **ATLAS-STOPTER, KREISEL-TURBO** 23 zł/m²
- Stolarka okienna i drzwiowa **SOKÓŁKA i WOŁOMIN** - najniższe ceny!
- Drzwi **POLSKONE** - 5% od cen fabr.
Styropian M-20 - 85 zł/m³
- Systemy suchej zabudowy wewnątrz **RIGIPS**
np: płyta gips.-kart. 12,5 mm - 16,50 zł/szt.
- Kleje do glazury (25 kg):
ATLAS, KREISEL - 18 zł
CERESIT CM 11 - 22 zł
SOPRO „FBK 372” - 20 zł
- Papy, folie, wełna mineralna
- Cement, wapno, farby, okna dachowe

Oferujemy najniższe ceny!

BOZ-3 spółka z o.o.

CENTRUM CERAMIKI
Przemyśl, ul. Batorego 5
Tel. (0-16) 675 06 56
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
Przemyśl, ul. Sielecka 11a
Tel. (0-16) 678 50 88
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

34857

PRODUCENT

VIDOK
OKNA I DRZWI
CENTRALA: Rudna Mała 75 k/Rzeszowa

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI I ATRAKCYJNEJ CENY
Czołowy producent OKIEN I DRZWI z PCV, ALUMINIUM
RABATY

Filia PRZEMYŚL: **MARKO-EXIM**
ul. Lwowska 36A
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15

POSIADAMY WSZELKIE CERTYFIKATY I ATESTY

32867

Multi-form
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 0601 528 908

PROMOCJA!
Boazeria MDF - już od 10 zł/m² brutto
Panele podłogowe - już od 25 zł/m² brutto
ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

33972

NAWOZY
NISKIE CENY - OPUST oraz: **MATERIAŁY BUDOWLANE**
DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE
możliwy transport i rozładunek
HURTOWNIA W RADYMNI
ul. Budowlanych 3
Tel. (0-16) 628 16 66

34830

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I LATWOŚĆ OBRÓBK
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRZUD INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBKI I SUCHY MONTAŻ
- * LATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:
2,0 m² - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
0,8 mb - profilu ściennego typu „U” 75 mm
26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
2 szt. - kołków rozporowych fi 8 mm
1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 70 mm
0,3 kg - masy szpachlowej „Fugenfüller”
2,0 mb - profilu ściennego typu „C” 75 mm
2,6 mb - taśmy wzmacniającej fugowej

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m² 25,00 zł
CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPECJALNA CENA DLA WYKONAWCÓW!!!
ZADZWOŃ - TEL. 675 02 43

KNAUF EUROJAKOŚĆ NA BUDOWIE

SPRZEDAŻ OD 6 IV 1999 PREMIOWANA BĘDZIE:
OD 10 m² - OŁÓWEK STOLARSKI KNAUF
OD 200 m² - METRÓWKA KNAUF
OD 2000 m² - KOMBINEZON FIRMOWY DO SUCHIEJ ZABUDOWY

REGIONALNY DEALER KNAUF PHE „UNIBUD” S.C.
37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56
Tel./fax: (016) 675-02-43, 090-676722

34904